

POLSKA

Digital Camera

AKCJE, PRESETY, TEKSTURY NA WWW.ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA

WIOSNA

HARRY GRUYAERT

Morocco, czyli
barwy ziemi

ALEKSANDRA MODRZEJEWSKA

By powstał dobry portret,
Ty też musisz się otworzyć

GREG OAKLEY

W hołdzie ptakom.
Artystyczne kolaże jak
wiktoriańskie ilustracje

PIE AERTS

*Co zrobić, by aparat nie stał się
narzędziem kolonizacji*

WIOSNA 2024 (NR 1/24)

INDEKS: 267260 • 29 zł w tym 8% VAT

ISSN 2082-1182

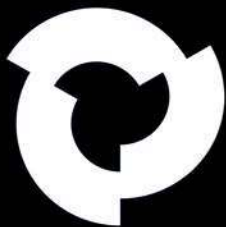


9 772082 118249



STREFA SPRZĘTU: FUJIFILM X100VI • LEICA SL3 • OM SYSTEM OM-1 MARK II
WARSZTAT: NOWE PODEJŚCIE DO KRAJOBRAZU • KURS EDYCJI PLIKÓW RAW
• ŚWIEŻE POMYSŁY NA ZDJĘCIA WIOSNY **INSPIRACJE:** 13. LEICA STREET PHOTO

eprasa.pl 146bc8e684



MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL FOTOGRAFII W ŁODZI

ŁÓDŹ, 13—23.6.2024

FOTOFESTIWAL

Organizator



Współorganizatorzy



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

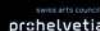


ŁÓDZKIE CENTRUM
WYDARZEŃ

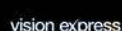
Centra festiwalowe



Główni partnerzy festiwalu



Sponsor festiwalu





Kwartalnik
Digital Camera Polska
wydawany jest przez
Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11,
03-197 Warszawa

Redakcja

Redaktor naczelny

Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący

Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:

Monika Szewczyk-Wittek, Kamila Snopek,
Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska,
Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz, Michał Matus,
Beata Łyżwa-Sokół

Kontakt do redakcji

redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład

Jakub Tarnowski

Zdjęcie na okładce

Pie Aerts

Reklama

Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i promocja

Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Prenumerata

tel. (22) 257 84 22,
fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl



Podróżować **lepiej**

Czasy wielkich podróżników, którzy tekstem i obrazem przybliżali nam świat, minęły bezpowrotnie. W erze polecajek i „pinezek” to social media coraz częściej wybierają kolejne destynacje, decydując o tym, gdzie śpimy, co jemy i – oczywiście – co fotografujemy. Naładowani obrazami z feedów i vlogów utalentowanych 'content creators' wyruszamy na krańce świata odhaczać polecane przez nich instaspoty i ponownie odkrywać te same „hidden gems” (hashtag użyty na Instagramie ponad 3 mln razy).

Od pandemii większą część roku spędzam w podróży. Z bliska i z przerażeniem przyglądam się temu, czym jest dzisiaj fotografia podróżnicza. Masowa turystyka pod rękę z social mediami w ciągu dekady stworzyła nienasyconego potwora, który pochłania i komercjalizuje wszystko, co piękne i autentyczne.

To na nas, podróżujących z aparatem w ręku, spoczywa dziś ogromna odpowiedzialność. To my fotografowie często nieświadomie, utrwalamy stereotypy, romantyzujemy biedę, kreujemy obraz społeczności, który może być jednostronny lub niekompletny. Zbyt rzadko zadajemy sobie też pytanie o to, co nasze zdjęcia mówią o uwiecznianych osobach lub miejscach. Czy pomagają je chronić, promując szacunek i zachowanie tych kruchych często społeczności, czy przeciwnie – przyczyniają się do ich degradacji i bezpowrotnego zaniku.

Przed nami nieunikniona dyskusja o tym, jak podróżować, by nie szkodzić, by fotografia nie stała się narzędziem destrukcji i neokolonialnego wyzysku. W tym numerze *Digital Camera Polska* dyskusję tę rozpoczynamy wywiadem z holenderskim fotografem Pie Aertsem, promotorem etycznego podróżowania i twórcą platformy *Prints for Wildlife* (str. 32).

Milej lektury,
redaktor naczelny
Maciej Zieliński



jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc.
Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reproduktowane z miesięcznika *Camera*. Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie *Camera*, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert

uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc zamieszczono na stronie <http://www.futureplc.com>. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.



PLIK I DODATKI NA
ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA

Aby uzyskać dostęp do plików szkoleniowych oraz materiałów wideo, które do tej pory dołączaliśmy na płycie, wystarczy zalogować się do Biblioteki Multimedialnej AVT.

Wiosna 2024

spis treści

32

Pie Aerts

Jak fotografować etycznie
w egzotycznych destynacjach



Digital Camera
Nie tylko
na papierze

Social media

Mamy łącznie
ponad 60 000 fanów
na [Facebook](#) /DigitalCameraPolska
oraz [Instagram](#) /DigitalCameraPolska

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 Harry Gruyaert

Książka *Morocco* to esencja
barwnego fotoreportażu

12 Sage Sohier

Passing Time. Amerykańskie
przedmioty lat 70. i 80.

16 13. Leica Street Photo

Najlepsze zdjęcia uliczne ubiegłego roku

32 Pie Aerts

O etyce fotografowania w podróży
rozmawiamy z holenderskim
dokumentalistą

46 Greg Oakley

Jego zdjęcia ptaków to hołd składany
ilustratorom epoki wiktoriańskiej

54 Wiosenne inspiracje

Gdy przyroda budzi się do życia, czas na
nowe zdjęcia, pełne światła i koloru

66 Lepsze krajobrazy

7 wskazówek, które pomogą Ci
fotografować pejzaże jak zawodowiec

78 Kurs edycji RAW

Tych 10 funkcji Adobe Camera Raw
wystarczy, aby odmienić Twoje zdjęcia

16

13. Leica Street Photo
Najlepsze zdjęcia uliczne roku 2023



92 Fotograficzna nauka jazdy

Wszystko co musisz wiedzieć o obiektywach typu zoom

102 Oko w oko

Zaglądamy za kuliszy sesji z grupą pływacką Almost Synchro

110 Fotoprojekty

Najlepsze pomysły na zdjęcia

120 DCP Talents

Fotografia portretowa okiem Aleksandry Modrzejewskiej

154 Quiz

Rozwiąż nasz quiz i sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

136 Fujifilm X100VI

To już szósta generacja. Co oferuje najbardziej pożądany kompakt

138 Leica SL3

Nowa Leica to mnóstwo zmian. Oto jak spisuje się w praktyce

142 OM-System OM-1 II

Nowe funkcje i większa wydajność. Czym zaskakuje nowy flagowiec

CYFROWA CIEMNIA

146 Funkcja Rozmycie

Nowe narzędzie AI pozwoli Ci stworzyć realistyczny bokeh

148 Kontrast pod kontrolą

Zmiana kontrastu może całkowicie odmienić charakter zdjęcia

150 Filmowy look

Użyj gradingu w Lightroomie, by zmienić kolorystykę zdjęć portretowych

152 Lepsza separacja

Użyj programu Adobe Photoshop, aby oddzielić obiekt od tła w podobnym kolorze



120

Aleksandra Modrzejewska
„Traktuję modela jak przyjaciela, którego znam od lat”

W tym numerze gościmy



Pie Aerts

Dokumentalista

Holenderski fotograf, założyciel platformy *Prints for Wildlife*. Poszukuje historii, które szepczą, a nie krzyczą.

Strona 32



Greg Oakley

Fotograf, grafik

W artystyczny sposób łączy własne zdjęcia ptaków z ujęciami martwej natury, by odtworzyć złoty wiek ilustratorów epoki wiktoriańskiej.

Strona 46



Cat Wynn

Fotografka komercyjna

Od żywności po modę i eventy, Cat Wynn realizuje sesje lifestyle'owe dla klientów z różnych branż.

Strona 102



Aleksandra

Modrzejewska

Fotografka portretowa

Jej prace charakteryzuje surowość, ale jednocześnie surrealizm eterycznego piękna.

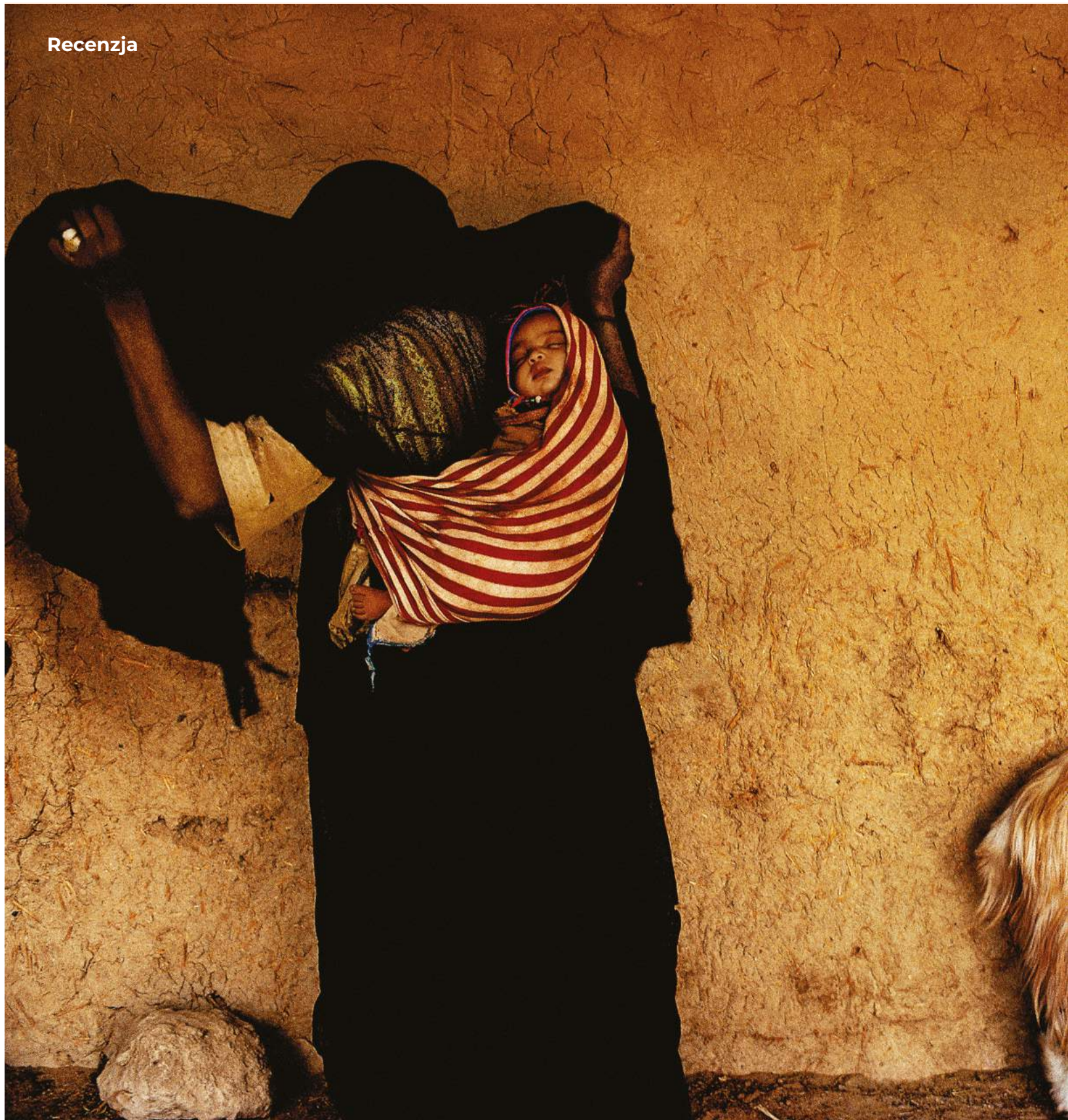
Strona 120

136

Fujifilm X100VI

Najbardziej pożądany aparat ostatnich lat





KRAJ W KOLORZE

HARRY GRUYAERT I JEGO MOROCCO



(Z lewej)
Arfud, 1975
© Harry Gruyaert
/ Magnum Photos

Jeżeli o stopniu fascynacji danym miejscem decydowałaby liczba poświęconych mu książek fotograficznych, Harry Gruyaert mógłby śmiało pretendować do tytułu honorowego obywatela Maroka. W tym roku w księgarniach pojawiła się jego trzecia publikacja i pewnie na niej się nie skończy.

Tekst: Kamila Snopek

N

a początku lat 70. trzydziestoletni belgijski fotograf, związany dotąd z paryskim środowiskiem modowym i reklamowym, wypływa statkiem pocztowym w rejs z Marsylii do Casablanki. Już wcześniej zauważył, że przy

portretowaniu modeli jego uwagę silniej przyciąga otoczenie, teraz szuka dla siebie nowych twórczych przestrzeni.

Wspominając tamtą pierwszą podróż sprzed pięciu dekad, Harry używa dzisiaj „dużych” słów. „To była miłość od pierwszego wejrzenia. Czułem się tak, jakbym wszedł do obrazu Bruegla” – opowiada we wprowadzeniu do książki. W sumie odbywa kilkadziesiąt wypraw po Maroku, okresowo objeżdżając kraj minivanem marki Volkswagen rok w rok, bez przerwy. Szaleństwo? Być może. Ale w jego efekcie dostajemy do rąk zupełnie unikalny, stuprocentowo „gruyaertowy” portret tego regionu.

Nauka widzenia

Morocco, wydana w wygodnym albumowym formacie, ma płócienną oprawę w kolorze cegły i intrygującą strukturę. Składa się z kilku esejów wizualnych, ułożonych z fotografii, których nie opublikowano w książkach z 1990 i 2013 roku. Już we wstępie Gruyaert zastrzega, że nie interesuje go skrupulatna dokumentalistyka i nigdy nie kierowała nim ambicja, by przedstawić w swojej twórczości pełny obraz kraju, opowiedzieć o nim z perspektywy polityki lub kwestii społecznych.

ZIEMI



Pierwszy raz zobaczyłem fotografa, który myśli kolorem, który kadruje kolorem. **O takim koloryście jeszcze nie słyszano**

(Powyżej)
Tanger 1994
© Harry Gruyaert / Magnum Photos

(Po prawej)
Szafszawan, 1975
© Harry Gruyaert / Magnum Photos

„Koniec końców, ta książka o Maroku prawdopodobnie mówi więcej o mnie samym niż o państwie jako takim” – stwierdza. „Mam jednak nadzieję, że moje fotografie komunikują fundamentalną prawdę o Maroku. Ten temat pozostaje dla mnie bardzo ważny; nie jest wyłącznie pretekstem do czysto estetycznego spojrzenia” – wyjaśnia. Skrajnie subiektywne podejście Belga może nie być łatwe do przełknięcia dla miłośników i poszukiwaczy dokumentalnej prawdy w fotografii (ja do nich należę). Z początku sceptyczna oglądam tę książkę kilkakrotnie. I wreszcie także ja zaczynam „widzieć Gruyaertem”.

Kolorysta

Kolor był i jest u Harry’ego Gruyaerta wszystkim: filtrem, językiem, najważniejszym środkiem wyrazu. Zaznaczmy jednak, że jego użycie w konserwatywnym środowisku europejskich fotografów lat 70. i 80., którzy bez reszty oddani byli czarnobielu, wymagało od Belga odrobiny buntowniczego ducha. Odmiennej opinię na temat fotografii barwnej Harry przywiózł ze sobą ze Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1968 roku zetknął się z artystami tworzącymi w nurcie pop-artu. Przyjęcie fotografa rewolucjonisty do Magnum Photos w 1982 roku wywołało

spore poruszenie, a nawet głosy protestu wśród członków agencji o wyraźnie dokumentalnym profilu. Raymond Depardon, cytowany w filmie biograficznym *Harry Gruyaert. Photographer* (2019), mówił o zaprzyjaźnionym z nim Belgu: „Pierwszy raz zobaczyłem fotografa, który myśli kolorem, który kadruje kolorem. O takim koloryście jeszcze nie słyszano”. Tymczasem Gruyaert, także za radą Depardona, robił dalej swoje, puszczając mimo uszu nieprzychylnie komentarze.

Jedność

Kolory w *Morocco* są zachwycające. Po prostu. Belgijski fotograf zauważa pastelowe, jaskrawe, naturalne, kontrastujące i przenikające się barwy murów, ziemi, nieba i odzieży Marokańczyków, niezmiennie mimo 40 lat dzielących najwcześniejsze (1972) i najpóźniejsze (2013) zdjęcia w książce. To one składają się na opowieść o trwałości lokalnych tradycji i sposobu życia, opartych – szczególnie na terenach wiejskich – na wartościach takich jak rodzina, wspólnota, religia, przekonanie o współzależności człowieka i natury.

Z kolorów i kształtów Harry komponuje zróżnicowane obrazy o dużej wizualnej mocy, które czasem budzą we mnie skojarzenia z nastrojowym kinem drogi, czasem z malarstwem abstrakcyjnym





(Po prawej)
 Marakesz, 1975
 © Harry Gruyaert
 / Magnum Photos





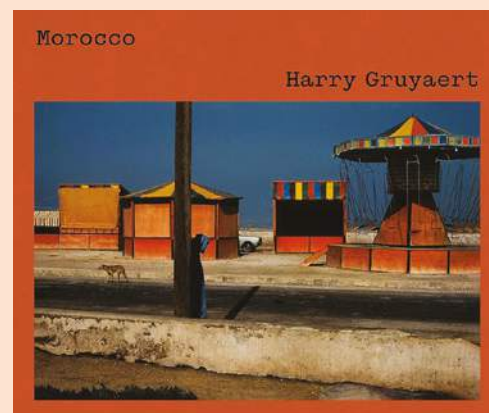
albo z kolażem. W tym świecie, Maroku w interpretacji Gruyaerta, człowiek zaznacza swoją obecność, ale – dosłownie i w przenośni – pozostaje w cieniu. Jest jednym z elementów rzeczywistości, nie jej najważniejszym bohaterem.

Gruyaert a ludzie

Podczas pracy w Afryce Belg przyjmuje postawę zewnętrznego obserwatora, flaneura, działającego z dystansu, unikającego interakcji. Fotografuje szybko, intuicyjnie, starając się pozostać niezauważonym przez osoby dookoła. Często wybiera ujęcia z tyłu. Dlaczego? „To może być rezultat onieśmielenia, ale chodzi także o to, że nie jestem przekonany, że twarze mogłyby opowiedzieć więcej niż ciała. Kiedy fotografujesz w czarnobeli, twarze są bardzo ważne, w kolorowej fotografii wygląda to inaczej” – tłumaczy.

Podczas lektury uwagę zwraca gest zakrycia twarzy przed spojrzeniem cudzoziemca, obserwowany u wielu sfotografowanych Marokanek. Belgijski twórca tłumaczy go regułami obyczajowymi. Sam akceptuje sprzeciw bohaterów, widząc w nim symbol silnego poczucia tożsamości i dumy. Jest jednak coś jeszcze. „Sposób, w jaki ukrywają swój wizerunek, w rzeczywistości daje im wielką wizualną moc: fizyczne oddziaływanie obecności bez twarzy, zredukowanej do czystej formy okrytego tkaniną ciała” – dodaje.

Anonimowe ludzkie sylwetki w barwnych strojach, rozmyte lub skryte w cieniu, wprowadzają dynamikę do kompozycji Gruyaerta. To także one nadają jego pracom odcień tej niedookreślonej mistyki, dla której fotograf zawsze wraca do Maroka.



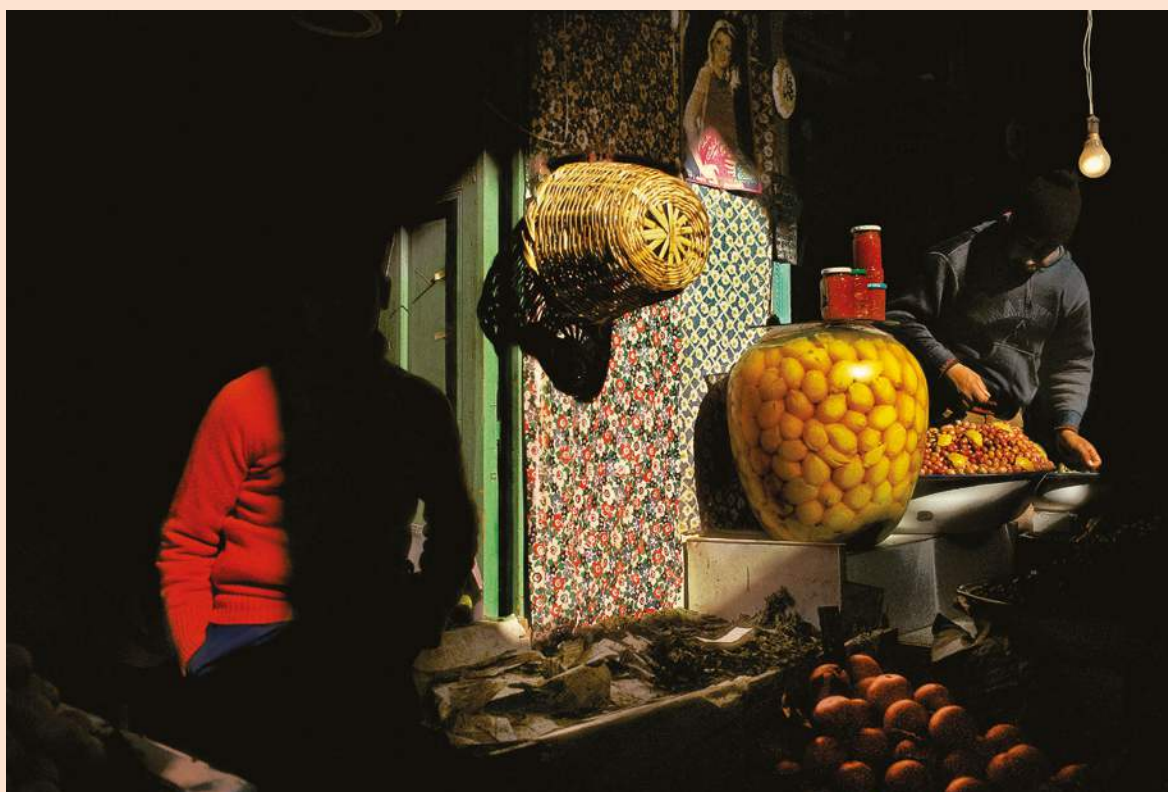
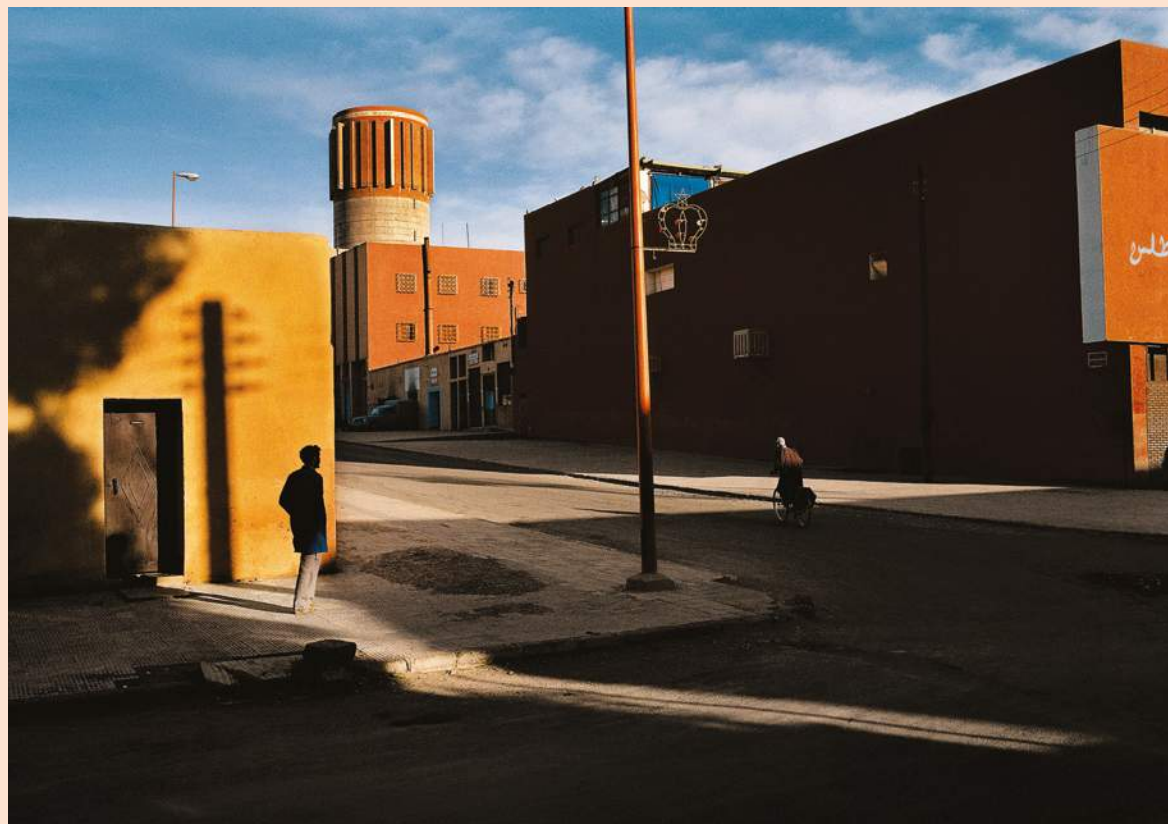
Liczba stron: 208
Liczba fotografii: 150
Format: 300 x 240 mm
Oprawa: twarda
Wydawca: Thames & Hudson
Cena: 199 zł
www.bookoff.pl



(Powyżej)
Atlas Wysoki, 1991
© Harry Gruyaert
/ Magnum Photos

(Po prawej u góry)
Warzazat, 1986
© Harry Gruyaert
/ Magnum Photos

(Po prawej)
Meknes, 1975
© Harry Gruyaert
/ Magnum Photos



Nie jestem przekonany, że twarze mogłyby opowiedzieć więcej. Kiedy fotografujesz w czarnobiele, twarze są bardzo ważne, w kolorowej fotografii wygląda to inaczej



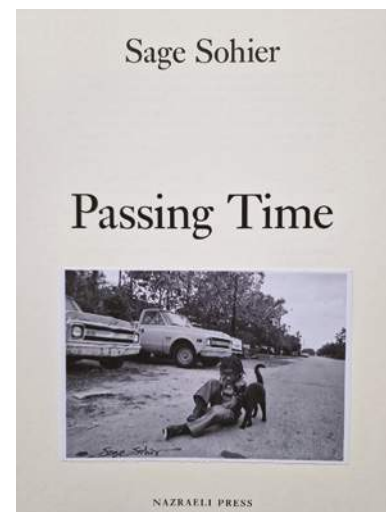
Sage Sohier © Passing Time - Cherry Grove, 1982

INNY CZAS

SAGE SOHIER

W okresie pandemicznego zawieszenia otwiera na nowo swoje archiwa. Rolka po rolce przegląda materiały sprzed kilkudziesięciu lat, by ułożyć z nich książkę-most do świata amerykańskich przedmieść skąpanych w letnim upale.

Passing Time ma w sobie ciepłe światło, w którym dobrze się ogrzać. Na zdjęciach Amerykanki kwitnie wspólnotowe, sąsiedzkie życie, opalone dzieciaki bawią się na trawnikach, dorośli zalegają na leżakach lub załatwiają codzienne sprawy, ktoś stoi zamyślony. Arkadia. Sage Sohier wędrowała tymi ulicami między 1979 a 1985 rokiem. Od tamtego czasu duża część sfotografowanych przez nią przedmieść uległa gentryfikacji, zmieniło się również samo społeczeństwo. „Książka opowiada o innej, przedcyfrowej erze, gdy ludzie spędzali ze sobą więcej czasu w swobodnej, spontanicznej atmosferze, o ich relacjach między sobą i otoczeniem” – mówi mi fotografka. W jej słowach i kadrach pobrzmiewa nostalgiczny ton, dopowiedziany także w rozumianym dwojako (pass – spędzanie, przemijanie) tytule książki. Już to wystarczyłoby, żeby podbić moje sentymtalne serce,



Stron: 76
Format: 28 x 33 cm
Oprawa: twarda
Wydawca: Nazraeli Press
Cena: 319 zł
www.setantabooks.com



Sage Sohier © *Passing Time* – Boston, 1982

Z mapą w ręku planuje kolejne wyprawy. Interesują ją miejscowości, w których życie toczy się na zewnątrz

ale na szczęście Amerykanka oferuje odbiorcom przede wszystkim pakiet dobrej, szczerzej fotografii.

Powroty

Podczas pracy nad publikacją Sage cofnęła się nie tylko do początków swojej dokumentalnej drogi, ale jeszcze wcześniej, do czasów dzieciństwa. Tematy, po które sięga fotografka, zazwyczaj dotyczą jej osobiście – tak było m.in. w przypadku książki *Witness to Beauty* z 2016 roku (fotograficznego portretu jej matki, byłej modelki). I nie inaczej jest tutaj. „Czuję się związana z tym światem. Dorastałam w Wirginii, w sąsiedztwie rodziny z czwórką dzieci” – wspomina Sohier. „Każdego popołudnia biegłam do ich domu i wymyślaliśmy, co będziemy robić na zewnątrz: improwizowane mecze koszykówki albo futbolu, wyprawy do okolicznych lasów, pomoc przy opiece nad kucykami kawałek drogi dalej czy wystawianie przedstawiń w piwnicy”. Kilkanaście lat później młoda fotografka, kierując się raczej pretensjonalną ambicją stworzenia portretu współczesnej Ameryki poprzez fotografowanie osób w ich środowisku (jak sama pisze w przedmowie), z mapą w ręku planuje kolejne wyprawy po kraju. Interesują ją miejscowości, w których życie toczy się na zewnątrz, poza zamkniętą przestrzenią domu. Zwiedza intensywnie swoją

okolicę, zimą wyrusza na Florydę i w inne rejony cieplejszego Południa, latem – do Wirginii Zachodniej, Pensylwanii, Maine czy Utah. Gdy widzi miasto o intrygującej nazwie, zbacza ze szlaku. I rozmawia, dużo rozmawia z ludźmi.

Wystarczająco blisko

W zamyśleniach, niepokoju, spontanicznej radości bohaterów *Passing Time*, których poznaje wtedy Sohier, nie ma udawania. Na jej zdjęciach zapisane jest życie bez filtra, z całym spektrum emocji, relacji, zmysłowego doświadczenia. Taką fotografię chłonie się całym sobą, wraca się do niej kolejny raz, przy okazji zadając pytanie: Jak ona to zrobiła? Swoboda zachowania, czasem obojętność fotografowanych wobec obecności dokumentalistki intrygują, zwłaszcza gdy uświadamiam sobie, jak niewielki fizyczny dystans dzielił ich od obiektywu. „Pytając ludzi o pozwolenie na zrobienie zdjęcia, staram się być bardzo przyjacielska i bezpośrednia. I myślę, że moja ekscytacja ich zajęciami sprawia, że ich niepokój znika i prowadzi do, mam nadzieję, przyjemnej współpracy” – odpowiada Sage, gdy dzielę się z nią tą obserwacją. Nieco więcej pisze w książce. „Mimo że prośba o zgodę zazwyczaj zmieniała dynamikę sytuacji, gdy już pozwolono mi zostać na dłużej niż zdjęcie czy dwa, często wydarzały się interesujące



Gdy spojrzeć na przedmieście jak na żywy organizm – przestrzeń jest również pełnoprawnym bohaterem

rzeczy. Wkraczanie w przestrzeń osobistą może wydawać się niezręczne i nigdy nie jest proste, ale w większości przypadków mój entuzjazm okazywał się zaraźliwy i ludzie potrafili się zrelaksować i być sobą”. W wypowiedziach fotografki wraca uczucie wdzięczności. Gdyby nie te spotkania i doświadczenie różnorodności, mówi, byłabym inna, znacznie uboższa.

Żywy organizm

Z perspektywy kilku dekad Amerykanka ocenia ten okres jako formujący także na innej płaszczyźnie. To czas, gdy kształtuje własny język fotograficzny, wówczas po części inspirowany twórczością ulubionych mistrzów: Garry’ego Winogranda, Lee Friedlander i Diane Arbus.

Jak go opisać? Trzema hasłami: czarnobieli, wieloplanowość i wspomniana bliskość. Wybór maksymalnej głębi ostrości, mocno osadzającej bohaterów w kontekście miejsca, umożliwił zapisanie fantastycznych informacji o przestrzeni. To ona dopowiada tutaj opowieść o człowieku. A nawet więcej: u Sage – gdy spojrzeć na przedmieście z jego krajobrazem i mieszkańcami jak na żywy organizm – ta przestrzeń jest również pełnoprawnym bohaterem.

Wstecz

Musiało minąć kilka dekad, by fotografie, które oglądamy w *Passing Time*, dostały szansę odczytania z właściwą uważnością. „To, co mnie zdziwiło, to fakt, że było tam wiele naprawdę interesujących obrazów, z których nie zrobiłam nawet odbitek. Skończyłam, mając poczucie, że jestem lepszą fotoedytorką swojej pracy teraz, gdy patrzę na nią z dystansu i mogę odrzucić swoje rozczarowania z tamtego czasu. Gdy właśnie coś sfotografowałeś, często widzisz to, czego nie udało ci się uchwycić, zamiast docenić to, co uchwyciłeś” – stwierdza.

Możemy mieć pewność, że Amerykanka nie powiedziała ostatniego słowa w kwestii czerpania z przebogatego archiwum. Po sukcesie *Americans Seen* (2017) i *Animals* (2019) Sage planuje wznowienie publikacji *At Home with Themselves: Same-Sex Couples in 1980s America* (2014) w nowej, rozszerzonej odsłonie.

Kamila Snopek

U góry: Sage Sohier © *Passing Time* – Perrine, Floryda, 1981

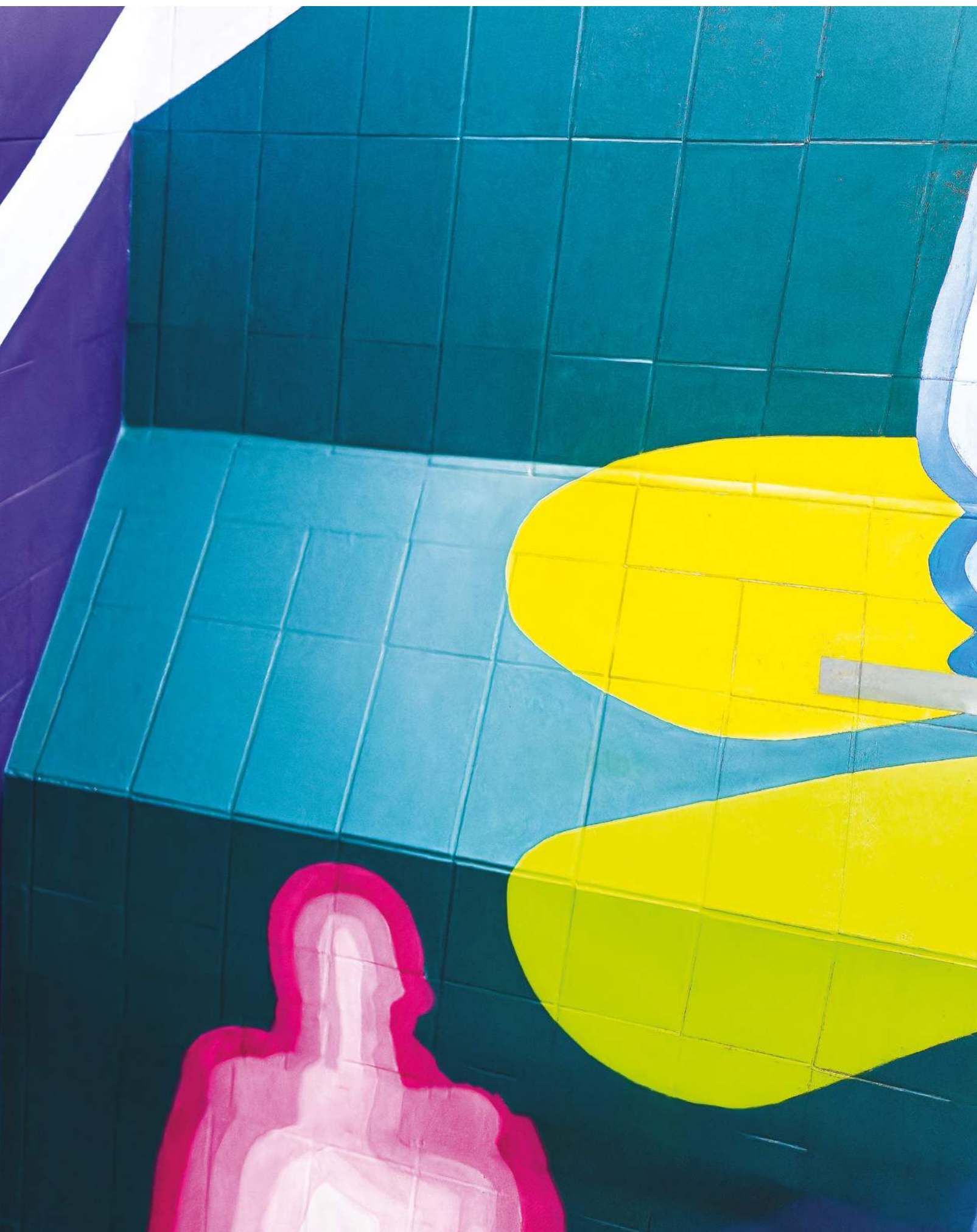


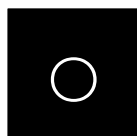
Sage Sohler © *Passing Time*
- Wilkes Barre, 1983

13. LEICA STREET PHOTO

Spośród ponad 10 tysięcy zdjęć ze 102 krajów jury wyłoniło 30 finałowych ujęć i zdobywcę Grand Prix. Oto nasze ulubione!







głoszenie finalistów 13. już edycji konkursu połączono zwernisażem wyróżnionych zdjęć, który odbył się w warszawskim Leica Store.

Jury konkursowe za najciekawsze uznało zdjęcie Jeana-Flaviena

Piquemala i to w jego ręce powędrowała nagroda Grand Prix oraz aparat Leica Q3.

Julia Kaczorowska: Gratulujemy nagrody! Jak się czujesz?

Jean-Flavien Piquemal: Kiedy zadzwonił Patryk z Leica Camera Poland, Poczuję dumę, zwłaszcza że ostatnio nie miałem zbyt wiele czasu na fotografowanie. Ta nagroda przyszła w idealnym czasie.

Co Cię pociąga w fotografii ulicznej?

Fotografią zajmuję się od około czterech lat, ale zawsze byłem kinomanem. Moje mieszkanie jest pełne filmów, więc moje zainteresowania były stale związane z wizualami. Zawsze chciałem studiować film, ale moi rodzice nie uważali tego za dobry pomysł. Fotografia była więc logiczną kontynuacją. Mieszkając w Nicei, piątym co do wielkości mieście we Francji, było dla mnie oczywiste, że będę fotografować miasto. Fotografia uliczna jest też wygodna – wystarczy wyjść z domu, w przeciwieństwie do fotografii krajoobrazowej, w której trzeba podróżować. Najważniejsze jest jednak to, że lubię ludzi, rozmawiać z nimi, chcę poznawać różne kultury, a fotografia mi to ułatwia. Street to prosty i szybki sposób na otwarcie głowy, czego potrzebuję. Co ciekawe, inspiruje mnie nie tylko kino, lecz także muzyka.

Słuchasz czasem muzyki podczas robienia zdjęć?

Tak, czasami. Słucham bardzo różnych gatunków, ale kiedy fotografuję, często jest to hip-hop. Kiedyś miałem wystawę, na której ludzie mogli nie tylko oglądać moje zdjęcia, lecz także słuchać muzyki, która odzwierciedlała mój nastrój. Interesują mnie beats z lat 90. Niektórzy ludzie mówią mi, że widzą we mnie i mojej fotografii ruch i rytm, ale najważniejsze jest dla mnie to, żeby mogli poczuć nastrój, w którym jestem, gdy naciskam spust migawki.

Opowiedz o zdjęciu, które zdobyło główną nagrodę.

To jedno z moich najlepszych zdjęć. Mój syn miał wówczas około dwóch miesięcy. To był bardzo wyczerpujący czas, zwłaszcza dla kogoś w moim wieku (43). Pamiętam, że potrzebowałem wyjść na zewnątrz, pofotografować, choćby tylko na chwilę – strasznie mi tego brakowało. Dla mnie fotografia jest jak narkotyk. Poprosiłem o pomoc w opiece moją dziewczynę, mówiąc, że potrzebuję chwili tylko dla siebie. Pomyślałem: „W końcu! Mam nadzieję, że złapię dobry kadr, proszę, dajcie mi coś dobrego”. Jak zwykle skierowałem się w okolice starego miasta i zaparkowałem samochód na dużym parkingu, żeby zaoszczędzić czas na szukanie miejsca w okolicy starówki. Kiedy wychodziłem z parkingu, zobaczyłem kilka interesujących grafik obok windy i schodów. Zwróciły moją uwagę, ponieważ kocham kolory. Stałem tam z aparatem, czekając, aż ktoś wyjdzie z windy. To nie był tłoczny dzień, pojawiało się mało ludzi. Po ok. 15 minutach pojawił się TEN jegomość i od razu wiedziałem, że to będzie TO. Wszystko się zgadzało: kolory, kadr, mój styl i ten nietypowy człowiek.

Z jakimi reakcjami się spotykasz, robiąc zdjęcia na ulicy?

Zwykle ludzie mnie nie zauważają, choć używam obiektywu z ogniskową 28 mm! Ale pamiętam jedną sytuację z warsztatów z Jeanem-Christophe'em Béchetem, znanym francuskim fotografem ulicznym. Fotografowaliśmy w Paryżu i szukałem czegoś nietypowego. Zrobiłem zdjęcie bardzo młodej dziewczynki, a po chwili zauważyłem, że nadchodzi jej matka. Zaczęła na mnie krzyczeć, nawet wezwała policję! Natychmiast usunąłem zdjęcie i przeprosiłem, ale nadal była zła i domagała się sprawiedliwości. Policja tylko zapytała, czy usunąłem zdjęcie, i wrócili do swoich spraw. Dobrze, że nie było w pobliżu żadnych rosyjskich krewnych tej dziewczynki, bo matka była naprawdę zła! Ale to się zdarza bardzo rzadko, zazwyczaj ludzie mnie nie zauważają. Choć wcale się nie kryję. Czasami stoję w jednym miejscu z aparatem skierowanym w jakimś

Po 15 minutach pojawił się TEN jegomość i od razu wiedziałem, że to będzie TO zdjęcie. **Wszystko się zgadzało: kolory, kadr, mój styl i ten nietypowy człowiek**





kierunku, czekając, aż coś się wydarzy. Ludzie przechodzą obok, a niekiedy starają się mnie ominąć i przepraszają, że weszli mi w kadr, podczas gdy ja oczywiście chcę, żeby przechodzili mi przed obiektywem. (śmiech) Nie jestem jak Bruce Gilden pod tym względem. A propos, wygrałem przegląd portfolio z nim dzięki Magnum!

Co Ci zapadło w pamięć z tego spotkania?

On jest bardzo bezpośredni, a ja lubię takich ludzi. Facet mówi to, co myśli, bez względu na wszystko. Wspomniat, że czasami zbyt skupiam się na graficzności obrazu, a za mało na emocjach.

Poprosimy o jakieś rady dla początkujących fotografów ulicznych.

Jeśli chodzi o aspekty techniczne, używam ogniskowej 28 mm i przysłony przymkniętej do f/8. Kiedy zaczynałem, eksperymentowałem z szeroko otwartą przysłoną, ale teraz bokeh w ogóle mnie nie interesuje. Oczywiście rada: „Wydź na zewnątrz i fotografuj”. Choć brzmi to może banalnie. Moja wskazówka dotyczy więc poszukiwania źródła w kulturze. Filmy, muzea, książki – to wszystko powinno być dla ciebie ważne. Zachowaj otwarty umysł. Pamiętam słowa mojego nauczyciela. Ktoś mu powiedział, że nie ogląda książek fotograficznych, bo nie chce się inspirować. Nauczyciel odpowiedział: „Nie martw się, talent nie jest zaraźliwy”. (śmiech) Wzbogacaj swoją duszę kulturą i sztuką.

Moje ostatnie pytanie również dotyczy porad, ale dla młodych rodziców-fotografów. Jak znaleźć czas na realizowanie swojej pasji, będąc młodym tatą?

Przede wszystkim nie jestem zawodowym fotografem, fotografia to moja pasja. Naprawdę trudno jest mi znaleźć teraz czas, ale postanowiłem wyznaczyć sobie jeden dzień w tygodniu, kiedy – o ile to możliwe – wychodzę na zdjęcia. W środy nie pracuję po południu, więc staram się rezerwować co najmniej trzy godziny na fotografowanie. To dla mnie absolutne minimum, i będę potrzebował tego czasu więcej! Dlatego też tak bardzo czekam na wernisaż w Wiedniu – planuję zostać kilka dni dłużej i spędzić trochę czasu na ulicach z aparatem!

**Powodzenia i udanego fotografowania!
Dziękuję za rozmowę!**







Dan Ginn

Zdjęcie zrobiłem w Leeds w Anglii, na głównej ulicy w centrum miasta. Bardzo ważne jest tu oczywiście światło, ale jeszcze ważniejsza sama bohaterka – jej silna postawa, krzykliwy płaszcz i ten moment, gdy zaciąga się papierosem. Choć nie weszliśmy w żadną interakcję, czuję, że za pośrednictwem obiektywu powstała między nami pewna więź. Wybrałem to zdjęcie, ponieważ reprezentuje dla mnie to, co najbardziej lubię w fotografii ulicznej – połączenie spontaniczności i ciekawej postaci.

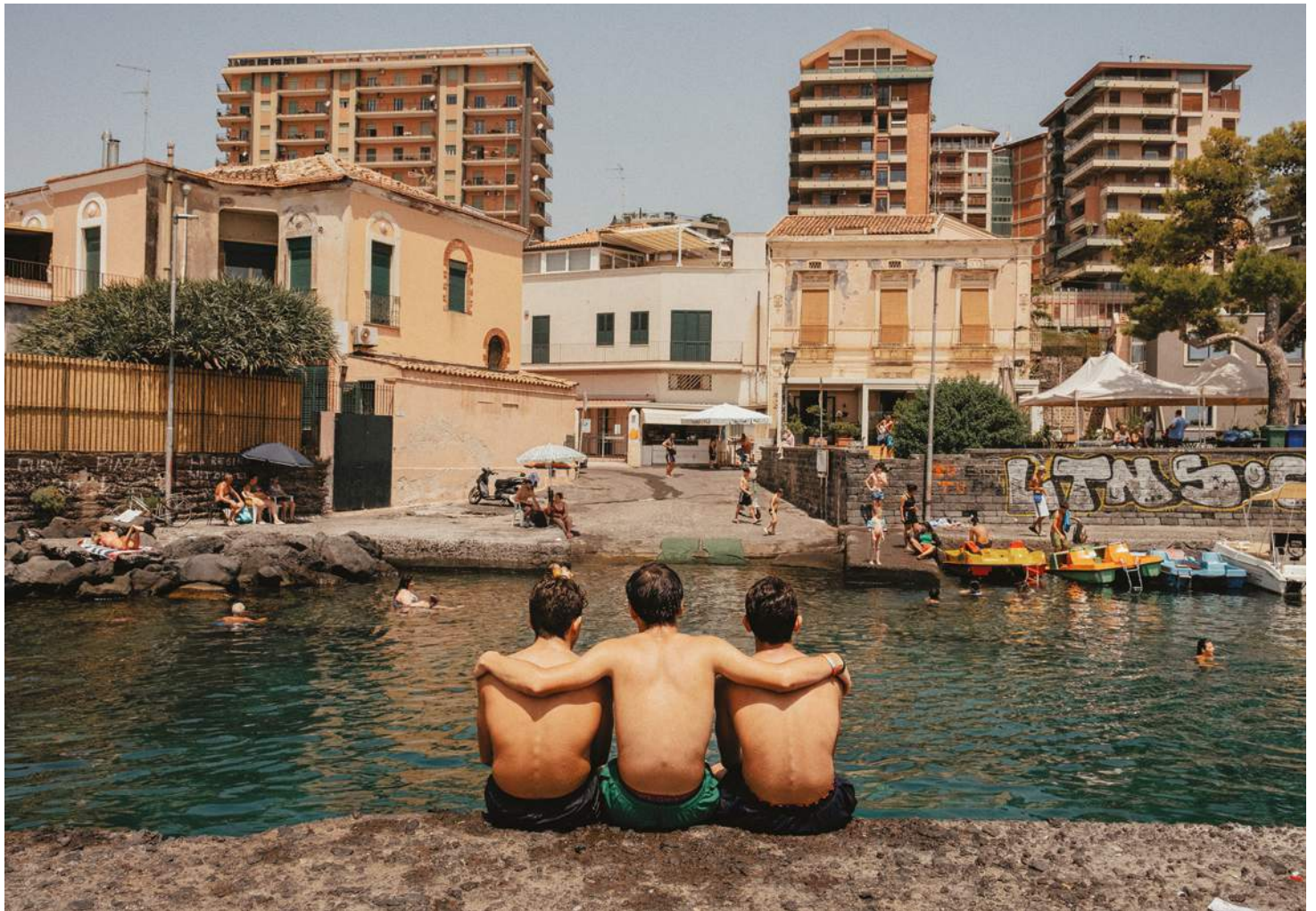
Choć nie weszliśmy w żadną interakcję, czuję, że za pośrednictwem obiektywu **powstała między nami pewna więź**

Wśród nadesłanych prac jak zawsze znalazły się zdjęcia o różnorodnej stylistyce, pokazujące codzienne życie ludzi, ich emocje i otaczający ich świat. „Cieszę się, że selekcja nie jest jednorodna. Fotografia uliczna, którą promujemy poprzez konkurs, to przede wszystkim fotografia humanistyczna, stawiająca człowieka i jego codzienność w centrum wydarzeń, utrwalająca ulotność chwil, które czasem są wzruszające, czasem intrygujące, a czasem po prostu śmieszne. W tegorocznej edycji mamy zdjęcia, które są swoistym hołdem dla klasyków jak Joel Meyerowitz, Saul Leiter czy Elliott Erwitt” – tłumaczy Patryk Wiśniewski z Leica Camera Poland.

(po prawej)
Thaib Chaidar

Zrobiłem to zdjęcie w wiosce rybackiej Makassar (Indonezja). Chciałem pokazać mnogość warstw w tak ruchliwym miejscu. Dziewczynkę celowo umieściłem w środku kadru z parasolem tuż za nią, aby się mocno wyróżniała. Wybrałem właśnie to zdjęcie ze względu na jego silną ekspresję.





(powyżej)
Giuseppe Scianna

Zdjęcie zostało zrobione w marinie miasta Catania na Sycylii we Włoszech. Marina jest geograficznie związana z miastem, ciągnie się wzdłuż ulicy odwiedzanej przez wielu młodych ludzi, którzy bawią się na różne sposoby. Przyjaźń, braterstwo i wzajemny szacunek to wartości, których uczy ulica, a ten obraz wszystko to symbolizuje. Zdjęcie to ma też dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ spędziłem w tej okolicy całą moją młodość.

(po prawej)
Marzena Wystrach

Zdjęcie zrobiłam w październiku 2023 roku w Kagoshimie w Japonii. Fotografowałam aktywny wulkan Sakurajima, gdy nagle zauważyłam tego taksówkarza. Wydawał się znudzony i niezainteresowany spektaklem rozgrywającym się w tle. Sprawiał wrażenie nieruchomego w tej pełnej ruchu sytuacji. Byłam poruszona tym kontrastem, który starałam się uchwycić.



(po prawej)
Andrea Bettancini

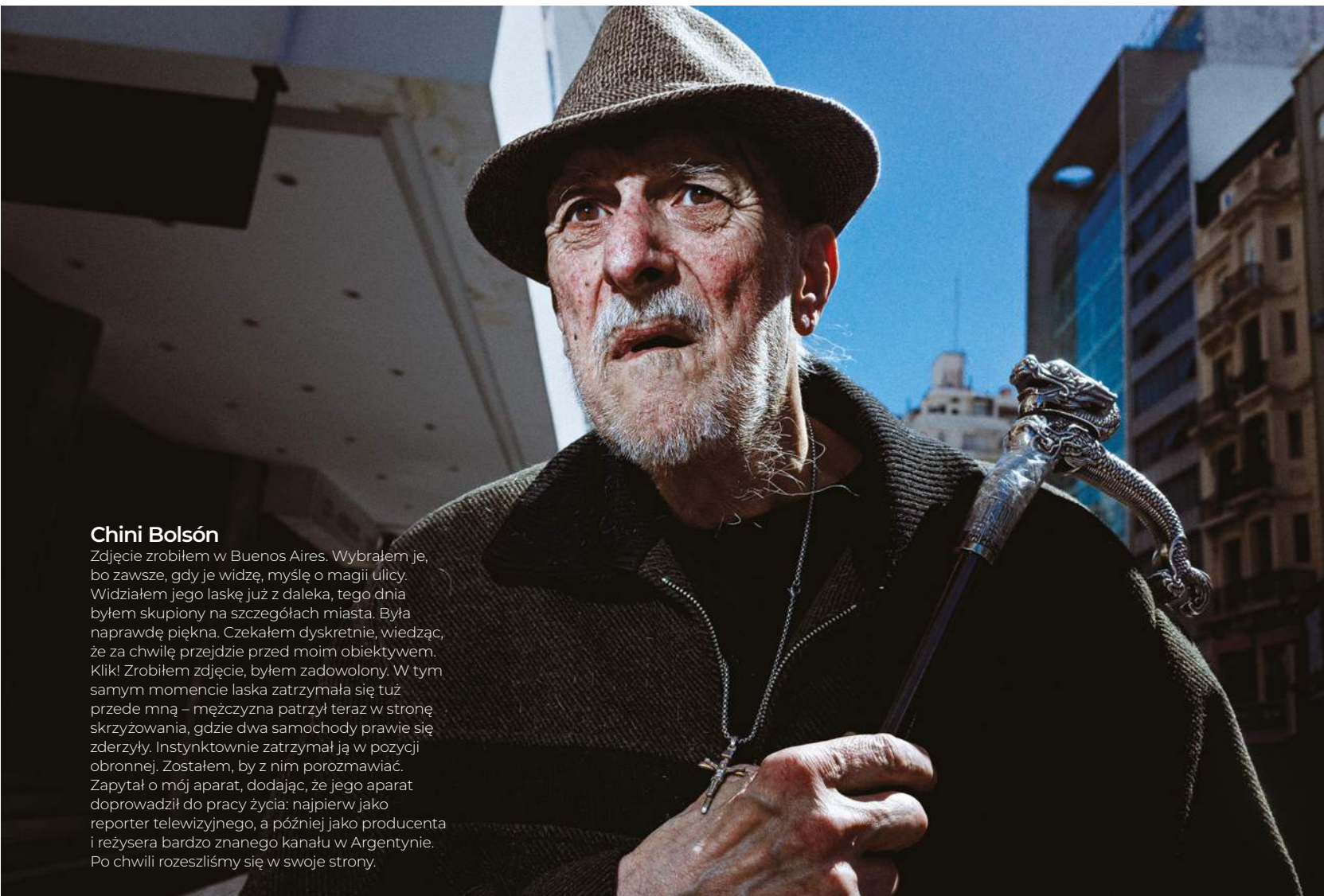
Czasami szybciej robię, niż myślę, co w przypadku fotografii ulicznej bywa pomocne. W kwietniu poleciałem do Malagi w Hiszpanii, by dokończyć jeden z moich osobistych projektów. Czekając w tłumie na procesję bractwa „Rocio”, odwróciłem się i zobaczyłem chłopca w towarzystwie starszej osoby, która podobnie jak ja czekała na procesję. Bardzo szybko, niemal instynktownie podniosłem aparat i zrobiłem zdjęcie. Urzekło mnie napięcie, jakie tworzył intensywnie wpatrujący się we mnie chłopiec i starsza osoba, prawdopodobnie bliska mu, która w bardzo protekcyjnym geście mocno trzymała go za ramię. Zdjęcie jest dla mnie ciekawe również pod względem kompozycyjnym. Dwie kolejne osoby w tle również patrzą na mnie w podobny, dyskretny sposób, a dłonie wszystkich tych postaci tworzą ciekawe, harmonizujące linie, skupione w centralnej części kadru.



Alessandro Deluigi

Zdjęcie zrobiłem w Rimini we Włoszech podczas pikniku lotniczego w czerwcu 2023 roku. Jest to część serii, którą planuję ukończyć w 2024 r. Robiąc to zdjęcie, starałem się, aby samolot zniknął za głową kobiety, tak aby ślad samolotu znalazł się w jej uchu, by stworzyć sympatyczny efekt, który pozostawiłby widza zaskoczonego i zdziwionego.





Chini Bolsón

Zdjęcie zrobiłem w Buenos Aires. Wybrałem je, bo zawsze, gdy je widzę, myślę o magii ulicy. Widziałem jego łaskę już z daleka, tego dnia byłem skupiony na szczegółach miasta. Była naprawdę piękna. Czekalem dyskretnie, wiedząc, że za chwilę przejdzie przed moim obiektywem. Klik! Zrobiłem zdjęcie, byłem zadowolony. W tym samym momencie łaska zatrzymała się tuż przede mną – mężczyzna patrzył teraz w stronę skrzyżowania, gdzie dwa samochody prawie się zderzyły. Instynktownie zatrzymał ją w pozycji obronnej. Zostałem, by z nim porozmawiać. Zapytał o mój aparat, dodając, że jego aparat doprowadził do pracy życia: najpierw jako reporter telewizyjnego, a później jako producenta i reżysera bardzo znanego kanału w Argentynie. Po chwili rozeszliśmy się w swoje strony.



Podoba mi się to, jak **wszystko po prostu działa** na tym zdjęciu

(z lewej)

Adam Kozłowski

Zdjęcie powstało w Muzeum Picassa w Maladze. Zrobiłem je, ponieważ pani w kapeluszu przyciągnęła moją uwagę, stojąc przed dziełem Picassa. Bardzo podobało mi się to, że wszystkie osoby znajdują się we właściwym miejscu i wykonują właściwe gesty. Podoba mi się to, jak wszystko po prostu działa na tym zdjęciu.

Artur Walczewski *(poniżej)*

Zdjęcie zrobiłem na plaży w Goa w Indiach podczas spokojnego wieczoru poza sezonem. Indie właśnie przegrały światowe finały w krykieta i smutek można było wyczuć w powietrzu. Spacerowałem po plaży, szukając fajnych ujęć skupionych na relacji ludzi z oceanem. Zrobiło się naprawdę ciemno i pomyślałem, że czas odłożyć aparat, ale wtedy zobaczyłem tę pojedynczą budkę z lodami z niesamowitym, równomiernym światłem tuż obok fal.





Aman Mishra (*u góry*)

To zdjęcie zostało zrobione w Kalindi Kunj w Indiach. Podoba mi się centralny punkt obrazu, którym jest odbicie w lusterku ciężarówki, ukazujące fascynującą grę kształtów i ekspresji. W dolnym lusterku twarz kierowcy jest płótnem dla ciekawości i rozbawienia. Patrzy na lustro powyżej, pokazując dziwny widok – chłopców siedzących na szczycie ciężarówki, nieświadomych tego, że kierowca uważnie ich obserwuje. Kompozycja oparta o warstwy odbić dodaje głębi obrazowi, czyniąc go wizualnie wciągającym.

Kompozycja oparta o warstwy odbić dodaje głębi obrazowi, **czyniąc go wizualnie wciągającym**

Pewne miejsca posiadają nieopisane przyciąganie ludzi i pewnych wydarzeń. **W tym przypadku tak właśnie było**

Philipp Czampiel (poniżej)

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia centrum Zurychu pełne jest ludzi robiących zakupy na ostatnią chwilę. To zawsze szansa na pojawienie się ekscytujących motywów. Ta niezwykła scena przykuła mój wzrok już z daleka i przyciągała mnie jak magnes. Jak często się zdarza, że dwa identyczne psy i ich umaszczenie pasują dokładnie do właścicieli? Zestawienie, atrakcyjność wizualna i pytania bez odpowiedzi to główne powody, dla których zdjęcie jest dla mnie interesujące.



(z prawej)
Olek Knitter

Zrobiłem to zdjęcie podczas dorocznego wyścigu wózków dziecięcych w Pagham w Wielkiej Brytanii. Uważa się, że jest to najstarszy wyścig tego typu, a jego początki sięgają 1946 roku. To naprawdę zabawne wydarzenie, a ludzie wkładają wiele wysiłku w przygotowanie swoich kostiumów. Pieniądże zebrane podczas imprezy są przekazywane lokalnym organizacjom charytatywnym. Zdjęcie zrobiłem tuż przed rozpoczęciem wyścigu. Pies oglądał wydarzenie ze swoim właścicielem, a kiedy spojrzał na mnie, zauważyłem, że ma dwoje różnych oczu. Pomyślałem, że doda to jeszcze nieco dziwaczności do tej niecodziennej sceny.

(po prawej)
Marcin Pech

Czasami pewne miejsca posiadają nieopisane przyciąganie ludzi i pewnych wydarzeń. W tym przypadku właśnie tak było. Po ponad 30 latach harcerze wrócili do miejsca, gdzie spotykali się przez dziesiątki lat i gdzie od IX wieku znajdował się niewielki gród wczesnośredniowieczny. Gdy grupa harcerzy podeszła, by usiąść do stołu, szybko obszedłem ich z boku i zrobiłem zdjęcie. Przypomina mi ono biblijną wieczerzę, ale nie ostaną, lecz pierwszą, która rozpoczyna na nowo historię harcerstwa w Dębnie i powrotu do swojej Harcówki.



(dalej, z prawej)
Sittichai Maikupandin

Zdjęcie zostało zrobione w parku Lumpini w Bangkoku. Jest to publiczny park, w którym mieszka bardzo dużo kotów, często przychodzę tam, by je fotografować. Uwielbiam to zdjęcie, ponieważ obrazuje wciąż zmniejszającą się ilość zieleni w moim mieście. W efekcie coraz częściej widzimy ją tylko na wydrukach, oszukując nasze oczy. Kot jednak zamieszkał pod prawdziwym drzewem, dodając zdjęciu nieco emocji.





Nese Ari

Zdjęcie zostało zrobione na targach Pavli – jednych z największych i najstarszych w Turcji (po raz pierwszy odbyły się w 1910 roku). Tak zwane targi jesienne zrzeszają lokalną społeczność i są miejscem różnych wydarzeń kulturalnych. Znane są z różnorodności regionalnych potraw, lokalnych produktów oraz występów muzycznych i tanecznych. Podczas jarmarku ludzie bawią się w parkach rozrywki, a przez cały czas trwania imprezy nocują w namiotach. Na zdjęciu uchwyciłem chłopca wyłaniającego się z namiotu, w którym mieszkał podczas targów.





WYWIAD

PIE AERTS

Jak podróżować etycznie, co robić by aparat fotograficzny nie stał się narzędziem kolonizacji, a także o innych wątkach związanych z fotografowaniem egzotycznych destynacji rozmawiamy z holenderskim fotografem – Pie Aertsem

Tekst: Julia Kaczorowska



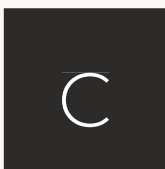
Pie Aerts

Holenderski fotograf dokumentalny. Poszukuje historii, które szepczą, a nie krzyczą. Głęboko wierzy w to, że kojąca i uzdrawiająca moc sztuki może być niesamowicie potężnym narzędziem przywracania naszych utraconych połączeń z naturą. Założył platformę *Prints for Wildlife*, która od swojego powstania w 2020 roku wygenerowała 2,1 mln dol., łącząc ponad 275 fotografów przyrody z całego świata i prosząc ich o wsparcie afrykańskiej fauny i społeczności dotkniętych COVID-19 poprzez ofiarowanie swojej pracy. Jego studio mieści się w Amsterdamie, gdzie mieszka z żoną Jess i ich córką Lily.

www.pieaerts.com

ig: [pie_aerts](https://www.instagram.com/pie_aerts)

ig: [because.people.matter](https://www.instagram.com/because.people.matter)



O ostatnio wywołało w Tobie silne emocje?

Każdy zdrowo myślący człowiek zgodzi się, że obecny stan naszego podzielonego i zrujnowanego świata jest trudny do przyjęcia. Nie ma dnia, byśmy nie widzieli czegoś, co jest absolutnie wstrząsające i łamie nam serce.

Z drugiej strony znajduję dużo nadziei i pociechy w spędzaniu czasu z moją trzyletnią córką i fascynuje mnie poznawanie świata z jej perspektywy. Bycie z nią i obserwowanie, jak się rozwija, wywołuje we mnie wiele różnych emocji. Wracą ciągle jedna myśl: jeżeli wczoraj wieczorem położyłeś zdrowe dziecko do ciepłego łóżka w bezpiecznym domu, a dzisiaj obudziłeś się obok uśmiechniętej twarzyczki, to chyba wygrałeś w tej loterii, która nazywa się życiem.

Odwiedziłeś wiele zakątków świata. Który projekt szczególnie zapadł Ci w pamięć?

Dwa lata temu zacząłem pracować nad długoterminowym projektem dotyczącym koczowniczego ludu nomadów Changpa w transhimalajskim regionie Ladakh na północy Indii. Bycie z tymi ludźmi i poznawanie ich spojrzenia na życie było jedną z najbardziej inspirujących historii, nad którymi pracowałem od dłuższego czasu. Podobnie jak wiele innych rdzennych społeczności na całym świecie mają oni raczej opiekuńczą relację z naturą. Widzą siebie jako konserwatorów lub strażników natury, zamiast twierdzić, że są jej właścicielami. Nie ma u nich tej granicy między ludźmi a naturą, którą znamy z zachodniego świata. Widzą ludzi i naturę jako jedno, podczas gdy kapitalizm patrzy na pustą ziemię jako niezamieszkałą i potencjalnie interesującą do eksploatacji lub wydobycia. Oni widzą ją jako świętą i strzeżoną przez bóstwa, które są mitycznymi postaciami w buddyzmie. W rezultacie żyją w przekonaniu, że jeżeli będziemy się troszczyć o ziemię, ona zatroszczy się o nas. Przebywanie





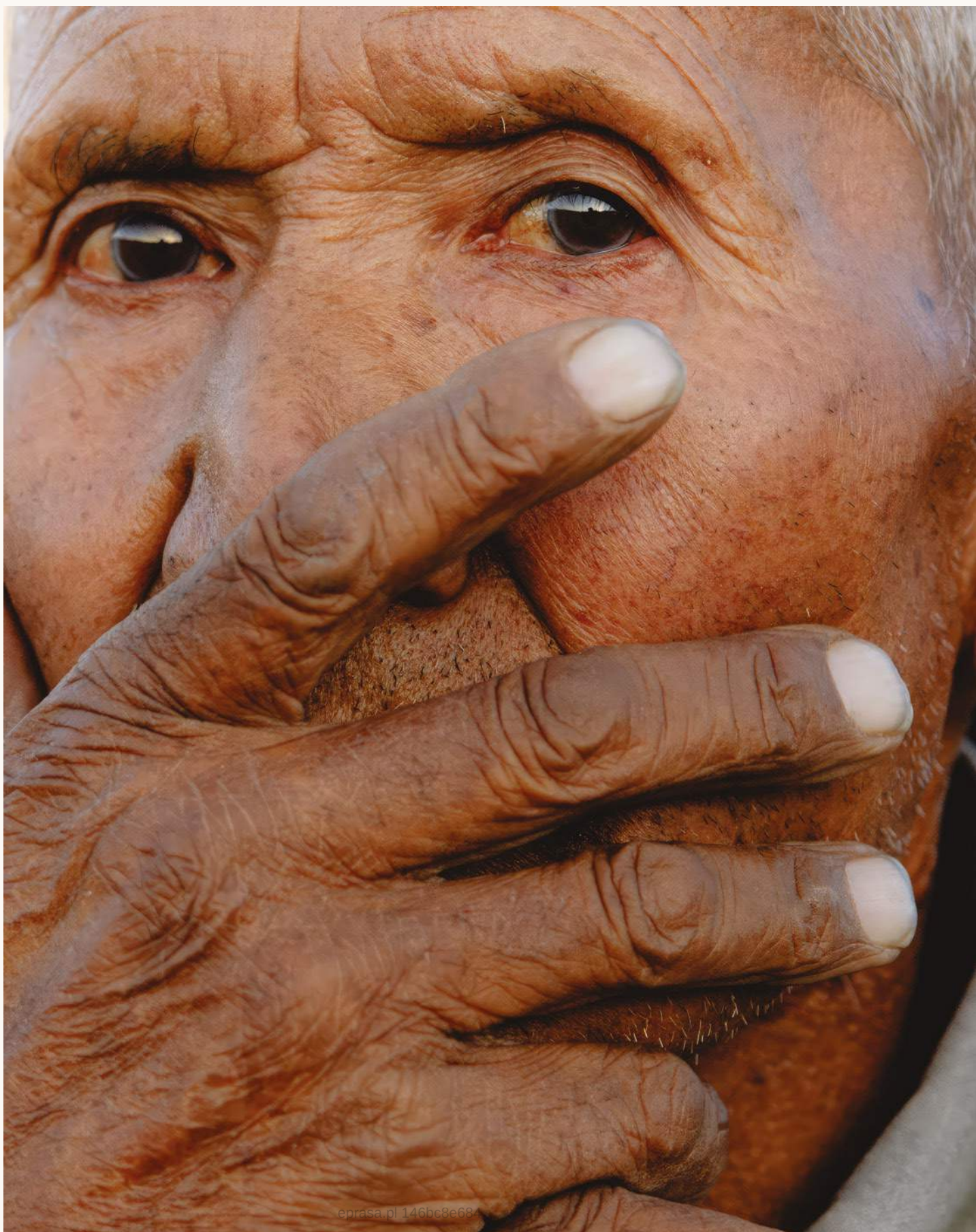
w obecności tych ludzi i poznawanie ich wierzeń było bardzo uzdrawiającym doświadczeniem. Niestety jednak kapitalizm wdzierza się teraz także w życie tych społeczności i w rezultacie coraz bardziej zakłóca relację między ludźmi a ziemią.

Poruszasz tematy, w których ludzie, zwierzęta i natura często się spotykają. Uważasz, że coraz bardziej się od siebie odłączamy. Co możemy zrobić, żeby temu zapobiegać?

Warto praktykować większą wrażliwość. W świecie pełnym obaw, znanym z idealizowania doskonałości, nie ma nic piękniejszego niż ludzie, którzy są gotowi pokazać ci, kim naprawdę są. Jest w tym coś magicznego i poruszającego, że wszyscy tak naprawdę jesteśmy tacy sami: mierzymy się z tymi samymi obawami i tym samym pragnieniem

bycia wysłuchanym. I kiedy to sobie uświadomimy, zaczynamy widzieć siebie nawzajem jako jedność. Uważam również, że powinniśmy częściej korzystać ze sztuki i pozwolić sobie na bardziej artystyczne podejście do dużych problemów, z jakimi musimy się mierzyć jako społeczeństwo. Moim zdaniem moc sztuki jest kojąca i uzdrawiająca, ma ona zdolność do pomocy w odbudowywaniu naszych utraconych połączeń z naturą. To przekonanie jest również powodem, dla którego w 2020 roku założyłem platformę *Prints for Wildlife*. Udało nam się połączyć 275 fotografów przyrody z całego świata i zebrać 2,1 mln dol. na rzecz afrykańskiej fauny oraz społeczności dotkniętych przez COVID-19. Widok wszystkich tych fotografów hojnie ofiarujących swoje prace w samym środku światowej pandemii, a także tysięcy ludzi na całym świecie kupujących sztukę na rzecz ochrony przyrody,

Moc sztuki jest kojąca i uzdrawiająca, ma zdolność
do pomocy w odbudowywaniu naszych
utraconych połączeń z naturą





Gdy pracuję w delikatnych ekosystemach, czuję dużą odpowiedzialność jako fotograf, **ale przede wszystkim jako człowiek**

przywrócił po części moją wiarę w ludzkość. Razem możemy dokonać wielu pięknych rzeczy i zdecydowanie wierzę, że możemy uzdrowić świat i przywrócić te zerwane połączenia. Musimy tylko współpracować.

Fotografia podróżnicza często upiększa egzotyczne destynacje. Jak zachować równowagę, pokazując piękno danego miejsca bez przyczyniania się do przekłamannej lub nadmiernie romantyzowanej reprezentacji pewnych kultur czy krajobrazów?

Po pierwsze, nie uważałbym siebie za fotografa podróżniczego, ponieważ większość mojej pracy kwalifikowałaby się raczej jako długoterminowe projekty dokumentalne lub opowieści o współistnieniu ludzi i dzikiej przyrody, ale na razie przyjmijmy terminologię „podróżniczą”. Podróże ogólnie często są wyzyskujące, szczególnie w odniesieniu do egzotycznych miejsc, o których mówisz. Mimo edukacyjnych i finansowych korzyści dla miejsca, regionu lub kraju, podróżowanie – szczególnie, gdy nie odbywa się z właściwymi intencjami – ma moc szkodenia miejscom i ludziom. Mam również problem z fotografami, którzy wyruszają do problematycznych regionów i tworzą iluzję, że ich wysiłki przyniosą pozytywne zmiany w życiu tych, których postrzegają jako mniej szczęśliwych, zwłaszcza

gdy pochodzi to z wywyższonego, protekcyjnego punktu widzenia. Jednak gdy turystyka jest prowadzona właściwie, uważnie, to ma ona dobry wpływ na sposób, w jaki podróżujemy. Dlatego zanim nawet rozważysz odwiedzenie jakiegoś miejsca, powinieneś zadać sobie kilka podstawowych, ale często pomijanych pytań. Dlaczego w ogóle podróżujesz i dlaczego chcesz opowiedzieć określoną historię? Czy po to, by poczuć się lepiej? Czy nie wykorzystujesz swojego przywileju, aby utrwaląc stereotypy? Jeśli odpowiedzi są twierdzące, robisz coś złe.

Twoje warsztaty fotograficzne przyciągają uczestników z zamożnych krajów do regionów mniej rozwiniętych ekonomicznie. Jak radzisz sobie z obawami dotyczącymi potencjalnej eksploatacji lub nierównowagi w tych interakcjach?

Kiedy pracuję w delikatnych ekosystemach, czuję dużą odpowiedzialność jako fotograf, storyteller, ale przede wszystkim jako człowiek. Jestem także w pełni świadomy, że istnieje bardzo cienka granica między robieniem rzeczy dobrze a robieniem ich źle. Jest coś, co słyszę zbyt często i co mnie niepokoi: ludzie opowiadający historię, by dać głos „tym, którzy go nie mają”. Nie zrozum mnie źle, to brzmi ładnie, ale to dość zuchwałe stwierdzenie. Pracowałem w wielu miejscach, gdzie





ludzie historycznie byli ignorowani lub spychani na margines, i ostatnią rzeczą, jakiej ci ludzie potrzebują, to ktoś z zewnątrz, przyjeżdżający, „aby dać im głos”. Dlatego zamiast wyrażać pragnienie „dania im głosu”, zastanawiam się raczej, czy używam mojego aparatu jako narzędzia do obalenia czy wzmacniania tego stereotypu. Innymi słowy, czy definiuję ludzi przez ich problemy czy przez ich aspiracje. Produktywne podejście polega tu na zaangażowaniu się w kulturę, która często jest stereotypizowana, a następnie dążenie do pogłębienia zrozumienia ich życia. Jest taki piękny cytat Mai Angelou: Rób, tak jak umiesz, dopóki nie nauczysz się robić lepiej. A jak się już nauczysz – rób lepiej.

Niektórzy argumentują, że taka fotografia utrwała pewną neokolonialną dynamikę, w której zamożni podróżnicy wykorzystują zasoby i kultury mniej uprzywilejowanych krajów dla osobistych korzyści.

Przez całą swoją historię aparat fotograficzny często służył jako narzędzie ucisku, niosąc potencjalnie agresywny, kolonizacyjny bagaż. To właśnie dlatego uważam, że jeśli podróżujesz do określonego miejsca, czy to w celach turystycznych, czy zawodowych, niesiesz odpowiedzialność, aby najpierw zbadać historyczny kontekst swojego celu podróży i zrozumieć, jakie narracje są szkodliwe dla społeczności

i ludzi, z którymi współpracujesz. Po drugie, powinieneś zadać sobie pytanie, czy Twoim celem jest przede wszystkim zrozumienie. Zawsze staram się nawiązywać kontakt z ludźmi, których spotykam w ramach moich projektów, w podobny sposób, w jaki angażuję się w relacje ze znajomymi w domu. Szacunek, godność i szczerść są fundamentem wszystkiego, co robię. Może to przybierać różne formy, ale szanowanie czyjegoś czasu i przestrzeni, oraz sprawienie, że ludzie czują się bezpieczni w Twojej obecności, są bardzo ważnymi aspektami tego podejścia. Spróbuj opowiadać historię w taki sposób, w jaki chciałbyś, aby Twoja historia została opowiedziana. Traktuj ludzi, ich życie i ich historie tak, jak chciałbyś, aby ciebie samego traktowano.

Jest jeszcze jeden trudny wątek, związany z podróżami. Natura i jej stan są dla Ciebie bardzo ważne. A jak radzisz sobie z wpływem powszechnie dostępnego i częstego podróżowania na środowisko?

Większość mojej pracy odbywa się w Afryce, a w 2020 roku, kiedy COVID-19 zaatakował planetę, wszyscy byliśmy świadkami katastrofalnych konsekwencji tego, co dzieje się z naturą i ludźmi, gdy turystyka nagle się zatrzymuje. Dekady pracy nad ochroną przyrody były zagrożone z powodu milionów ludzi na całym kontynencie afrykańskim,



Aparat fotograficzny często służył jako narzędzie ucisku,
niosąc potencjalnie agresywny, kolonizacyjny bagaż





którzy z dnia na dzień stracili pracę w turystyce. Ale ten czas pokazał też, że powinniśmy ponownie rozważyć temat równowagi między turystyką międzynarodową a krajową. Zdrowy model obejmuje mniejszą zależność od międzynarodowych strumieni turystycznych, a większe poleganie na aktywnościach krajowych. Ponadto, gdy natura jest częścią twojego modelu biznesowego, „oddanie się” jej powinno być integralną częścią twojego DNA. To również główny powód, dla którego założyłem *Prints for Wildlife*, ponieważ poczułem silne pragnienie dokonania jakiejś zmiany.

Czy zapierające dech w piersiach widoki i zaskakujące historie mogą stać się... nużące?
Czy zdarza Ci się czasem tracić tę ciekawość świata i jeśli tak, co robisz, aby ją ożywić?
Moja fotografia zawsze będzie podróżą wewnętrzną, a nie skupiającą się na zewnętrznym aspekcie. Każdy projekt, którego się podejmuję, i każda historia, którą fotografuję, wymaga researchu, zaangażowania i budowania relacji, aby ostatecznie stworzyć coś wartościowego: w pierwszej kolejności dla ludzi, których fotografuję, a w drugim – dla mnie samego.

**Moja fotografia
zawsze będzie
podróżą
wewnętrzną,
a nie skupiającą się
na zewnętrznym
aspekcie**



Moja relacja z social mediami jest pełna dualizmów. Kocham je tak samo, jak nienawidzę, i ograniczają one moją kreatywność tak samo, jak ją wspierają

Żyjąc według tego podejścia i stale przypominając sobie, że to podróż wewnętrzna, nigdy jeszcze nie doświadczyłem zmęczenia materiałem czy braku ciekawości.

W 2018 roku wraz z żoną rzuciliście korporacje i wyjechaliście w świat. Za wieloma twórcami stoi wsparcie ich bliskich. Jak pielęgnujesz rodzinne relacje, będąc często na wyjazdach?

Tak, w 2018 roku wyruszyliśmy w podróż do Indii z biletem w jedną stronę, co oznaczało początek mojego życia jako zawodowy fotograf. Ta podróż ostatecznie trwała 2,5 roku, a efektem była moja pierwsza książka. Moja żona napisała wszystkie historie, które towarzyszą zdjęciom. Nic z tego, co osiągnąłem do tej pory, nie udało się bez jej wsparcia. Przyznam się, że ciężko jest mi oddać słowami, jak dużą rolę odegrała w kształtowaniu mojej wizji. To ona jest tą cichą siłą, stojącą za wszystkimi moimi projektami i do tego jeszcze matką naszej pięknej trzyletniej córki. Dlatego wielkie uznanie dla wszystkich partnerów początkujących twórców. To one stanowią prawdziwą podporę kultury.

Prawie 6 lat temu, po pewnym czasie nieobecności w social mediach,

napisałeś ważny tekst, zaczynając od słów: „czas na zmianę”.

Wróciłeś na Instagrama. Czy możesz rozwinąć wątek „cyfrowych igrzysk głodowych” i tego, jak wpłynęły one na Twoje postrzeganie kreatywności? Czy teraz, po kilku latach czujesz, że poruszasz się w obszarze mediów społecznościowych z większą świadomością?

Moja relacja z socialmediami jest pełna dualizmów. Kocham je tak samo, jak nienawidzę, i ograniczają one moją kreatywność tak samo, jak ją wspierają. (śmiech) W istocie jest to bestia, którą trzeba karmić, ponieważ jeśli nie nakarmisz jej, to umrze, ale jeśli wyrośnię na za dużą, zabije cię. To właśnie wydarzyło się ze mną w 2017 roku, gdy całkowicie się wypaliłem. Ale po roku rekonwalescencji wróciłem silniejszy niż kiedykolwiek, z nowym planem gry, który przyjął postać konta „Because People Matters”, oraz całkowicie nowym podejściem do poruszania się w świecie online z większą dojrzałością i rozważą. To już nie media społecznościowe dyktują mi, co mam tworzyć, a używam ich jako narzędzia do budowania społeczności ludzi o podobnych poglądach i wartościach do moich. Ta społeczność jest siłą napędową mojej pracy, a ich wsparcie jest codzienną inspiracją do ciągłego rozwoju zarówno jako artysty, jak i osoby.





Gdybyś mógł zamienić się umiejętnościami z jakimkolwiek zwierzęciem, które fotografowałeś.

To chyba byłby każdy duży zwierz, który pływa lub lata, co pozwoliłoby mi pokonywać ogromne odległości w zupełnie nowym świecie: czy to podążając za prądem oceanicznym, czy też wiatrem na niebie. Mógłbym wtedy pokazywać zupełnie nową perspektywę tej niesamowitej planety, którą wszyscy nazywamy domem.

Dziękuję za rozmowę.

Dołącz do Pie Aerts!

Co roku Pie zabiera kameralne grupy w niektóre ze swoich ulubionych miejsc w Afryce i Azji. Każda wyprawa trwa od 9 do 12 dni i skupia się na poznawaniu niezwykłych kultur i krajobrazów. To wyprawy, które pozostaną w Twojej pamięci na długo po powrocie do domu. W 2024 i 2025 roku Pie organizuje wyprawy do Kenii, Indii, Zambii, Indonezji oraz na Biegun Północny. Odwiedź jego stronę internetową, aby zobaczyć ogólny zarys i przeczytać pełne programy wypraw.
www.pieaerts.com/masterclasses



Greg Oakley



Greg Oakley
Grafik, fotograf

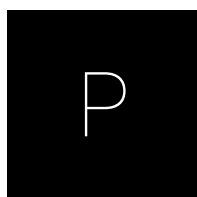
Greg Oakley mieszka w Australii. Z wykształcenia jest grafikiem.

Jako miłośnik dzikiej przyrody Oakley w dzieciństwie był zapalonym obserwatorem ptaków i podziwiał prace wiktoriańskich ilustratorów, w tym Johna Goulda. Jego miłość do ptaków zaprowadziła go do fotografii przyrody.

Opierając się na swoim katalogu zdjęć ptaków, rozpoczął pracę nad serią obrazów, które wydał w książce *Homage to the Bird*, opublikowanej pod koniec 2022 roku.

www.greg oakley art.com

W artystyczny sposób łączy własne zdjęcia ptaków z ujęciami martwej natury, by odtworzyć złoty wiek ilustratorów epoki wiktoriańskiej



Podejście Grega Oakleya do tematu ptaków jest wyjątkowe. Zainspirowany przez cenionego wiktoriańskiego ilustratora, Johna Goulda, Oakley wykorzystał wykonane przez siebie zdjęcia do stworzenia serii hiperrealistycznych ptasich dzieł sztuki. Swoje prace Oakley niedawno opublikował w książce zatytułowanej *Homage to the Bird*. Znajdziemy w niej barwne wizerunki rodzimych australijskich i południowo-wschodnioazjatyckich ptaków. Rozmawialiśmy z Oakleyem, aby dowiedzieć się więcej o jego książce oraz o kluczowej roli, jaką odgrywa w niej fotografia.

Jaką drogę przeszedłeś, aby zostać fotografem i ilustratorem?

Zacynałem dość tradycyjnie, jako grafik, kształcąc się w tym kierunku. Zawsze jednak interesowałem się ptakami i przyrodą, więc ok. 15 lat temu zacząłem je fotografować, używając kompaktu cyfrowego Fujifilm, który oferował 5 MB wbudowanej pamięci. Fajnie było fotografować coś, co lubiłem oglądać w buszu. Z biegiem czasu zacząłem używać coraz lepszego sprzętu i stawałem się coraz lepszym fotografem ptaków. Około siedem lat temu postanowiłem włączyć element artystyczny do tego, co robiłem do tej pory.

Świadomie chciałem zerwać z byciem postrzeganym wyłącznie jako fotograf ptaków i stać się „ptasim artystą”, ale w formacie cyfrowym. Wydało mi się to interesujące, ponieważ wiele osób malowało i rysowało ptaki, ale nie tworzyło ich cyfrowych ilustracji. Dysponowałem już bardzo obszerną biblioteką – tysiące zdjęć, z których większość została zrobiona w naturze długim obiektywem Nikon 300 mm f/2,8G ED VR, zwykle z telekonwerterem, aby uzyskać ogniskową na poziomie ok. 500 mm. Ten obiektyw jest fantastyczny do robienia ostrych, wyraźnych zdjęć; w dodatku fotografując Nikonem D850 (pełnoklatkowa lustrzanka cyfrowa 45,7 Mp), można mocniej wykadrować zdjęcie i nadal zachować sporo szczegółów.

Zawsze fascynowali mnie historyczni artyści zajmujący się ptakami. Moim bohaterem jest oczywiście John Gould, więc chciałem spróbować odtworzyć jego styl, ale we współczesny sposób. Metoda stosowana przez Goulda, Johna Jamesa Audubona i im współczesnych polegała na malowaniu ptaków i umieszczaniu ich w idealistycznych i hiperrealistycznych sytuacjach. Postanowiłem spróbować odtworzyć to w sposób cyfrowy, więc zacząłem robić zdjęcia ptaków w buszu. Nie było to jednak łatwe. Wchodziłem do lasu i spędzałem godziny na ustawianiu jakiejś zerdzi, a następnie wabiłem ptaki



Świergotka seledynowa,
Psephotus haematonotus.
Występowanie: Australia.



Powyżej (z lewej): Nektarnik ciemnogardły, *Cinnyris jugularis*. Występowanie: Australia, południowa Azja.

Powyżej (z prawej): Mniszka czarnogłowa, *Lonchura atricapilla*. Występowanie: Indie, Azja.

nawoływaniem, wodą i jedzeniem. To wszystko było naprawdę czasochłonne. Siedziałem w kryjówce przez trzy godziny i mogłem co najwyżej mieć jedną szansę na zobaczenie jednego ptaka przez pięć sekund albo żadnego przez kilka dni.

Pomyślałem więc, że skorzystam z obszernej biblioteki ptaków, które fotografowałem przez lata, a to, na czym ptaki siadają, będę fotografował osobno w studiu.

Patrząc na roślinę, dopasowuję do niej ptaka, przy czym jest on jedynie elementem estetycznym – ma dobrze

wyglądać na danej grzędzie. Czasami to się sprawdza, a czasami nie, więc często stosuję metodę prób i błędów. Moje prace są właściwie projektowane: robię wstępny szkic tego, jak chcę, aby ptak wyglądał, a następnie idę i znajduję roślinę, co łatwiej powiedzieć niż zrobić, ponieważ niektóre kwitną tylko w określonych porach roku. Dziś mam już dość obszerną bibliotekę takich roślin. Na koniec składam elementy w całość na komputerze. Każdy ptak jest w wyidealizowanej pozie. Czasami wcale tak nie wyglądał; mam od pięciu do dziesięciu zdjęć danego osobnika wykonanych w różnych pozach, a to, co widzisz w książce, jest często kombinacją tych obrazów. Muszę też wypełnić luki: nie można po prostu połączyć pięciu zdjęć i stwierdzić, że wszystko pasuje. Czasami muszę coś domalować, by połączyć wszystko dobrze w całość. To dość skomplikowany proces.

„Mogłem co najwyżej mieć jedną szansę na zobaczenie jednego ptaka przez pięć sekund albo nawet żadnego przez kilka dni”



Czy wszystkie obrazy w książce są oparte na zdjęciach, które zrobiłeś?

Nie do końca. To nowo stworzone kompozycje, wykorzystujące ujęcia, które zrobiłem lata temu; wykorzystałem w nich ptaka i roślinę, ale w niczym nie przypominają one oryginalnych ujęć. Gdy na to patrzysz, ten ptak nie siedział na tej gałęzi, a być może jego głowa była skierowana w innym kierunku. W fotografowaniu używam również lampy błyskowej. W tej serii zdjęć naprawdę chciałem stworzyć płaski wygląd, tak jak robili to historyczni artyści. Ich obrazy są hiperrealistyczne i nierzeczywiste, bez cieni. Dlatego celowo używam lampy błyskowej, aby spłaszczyć kolory.

Kiedy pomyślałeś o stworzeniu książki?

Byłem w połowie serii i pomyślałem, że będzie to dobrze wyglądać w druku. Wielu moich znajomych artystów i kilka osób z branży wydawniczej zachęcało mnie do tego, ale nie miałem funduszy na samodzielną

publikację – kosztowałyby to setki tysięcy dolarów. Skontaktowałem się więc z wieloma różnymi wydawcami na całym świecie i otrzymałem kilka ofert. W tym momencie seria była tylko w połowie ukończona...

Opowiedz o jednym ze zdjęć w książce – lazurowym zimmerodku siedzącym na kwiecie magnolii.

Zimorodek (pokazany powyżej) został sfotografowany lata temu na brzegu rzeki; to rodzimy australijski ptak. Do stworzenia tego zdjęcia użyłem prawdopodobnie trzech lub czterech różnych ujęć. Wiele pracy wkładam w fotografowanie roślin. Gdy już znajdę drzewo lub roślinę, która mi się podoba, zwykle robię od 20 do 30 zdjęć i poddaję je obróbce. Ustawiam też kwiaty we właściwej pozycji, a nawet łączę trzy, cztery lub pięć zdjęć jednego kwiatu. To o wiele więcej pracy, niż się wydaje. Nie da się tego wszystkiego odtworzyć na jednym zdjęciu: nie będzie to wyglądać tak dobrze.

Powyżej (z lewej):

Jedwabnica ciemna, *Chlamydera guttata*. Występowanie: Australia.

Powyżej (z prawej):

Zimorodek lazurowy, *Ceyx azureus*. Występowanie: Australia, Papua Nowa Gwinea.



Powyżej: Ara
żółtoskrzydła,
Ara macao. Występowanie:
Ameryka Środkowa
i Południowa.

Wspomniałeś wcześniej, że używałeś błysku?

Tak, zarówno ptaka, jak i roślinę sfotografowałem z lampą błyskową, więc wyglądają, jakby były sfotografowane razem. Błysk spłaszcza kolory i sprawia, że zdjęcie przypomina rysunek lub obraz.

Stosujesz jakieś specjalne techniki?

Używam lampy błyskowej Nikon Speedlight zamontowanej na moim D850 i to wszystko. W studiu błyskam zwykłą lampą, ale gdy fotografuję ptaka w terenie, używam ekstendera: zakłada się go na głowicę lampy i może potroić lub czterokrotnie zwiększyć odległość, z jakiej światło dociera do ptaka. Wymaga to wielu prób i błędów, ale udało mi się osiągnąć spójną konfigurację, aby uzyskać ten sam wygląd w całej serii prac.

Czy używałeś lampy błyskowej, fotografując wszystkie ptaki, czy tylko niektóre z nich?

Większość ptaków fotografowałem z lampą. Od zawsze jej używam, ale

niektórzy jej nie lubią. Dziś jest dość powszechnie używana przez fotografów ptaków, ale nie zawsze tak było. Sztuczka polega na tym, by zdjęcie nie wyglądało na przesadnie oświetlone, więc należy zmniejszyć moc lampy błyskowej – ma ona tylko wypełnić cienie i szczegóły w ciemniejszych obszarach. Oczywiście czasami ptak siedzi w zacienionym miejscu, więc wystarczy ożywić te cienie i właśnie w tym może pomóc lampa błyskowa.

Czy ptaki nie boją się flesza?

Niektórym w ogóle to nie przeszkadza, a niektóre są naprawdę przerażone – odlatują po pierwszym błysku. Do zbiornika wodnego może przylatywać od pięciu do 20 różnych gatunków, a gdy użyjesz lampy błyskowej, niektórym z nich może się to w ogóle nie spodobać. Po prostu natychmiast odleca. Gdy taki bojaźliwy ptak usiadzie na gałęzi, należy wyłączyć lampę, ale w przypadku innych można błyskać do woli, a one po prostu na nas patrzą. To dość niezwykle, dlaczego jedne się boją, a inne nie.

A jak wygląda proces edycji po zrobieniu zdjęć?

Stosuję podstawową obróbkę w Lightroomie: podkręcam kolory, rozjaśniam cienie, spłaszczam światła, dodaję więcej szczegółów i wyostżam. Całą taką edycję wykonuję w Lightroomie, a wycinanie i wklejanie – w Photoshopie.



Ślle czasu zajmuje stworzenie jednej grafiki?

To może zająć dwa dni albo i dwa tygodnie – to raczej ciągle wracanie do projektu niż robienie wszystkiego za jednym zamachem. Powiedziałbym, że średnia wynosi od 20 do 40 godzin; obejmuje to fotografowanie ptaków, szukanie roślin, pracę w studiu...

Czy uważasz się teraz za fotografa czy artystę?

Można powiedzieć, że jestem ptasim artystą. Mam kilku przyjaciół, którzy są pełnoprawnymi fotografami: jeden zajmuje się krajobrazami, a drugi – fotografią studyjną. Nigdy nie powiedziałbym, że wiem tyle, co oni – znam ich zawodowo od 25 lat i wiedzą wszystko. Mimo to jestem całkiem niezły w fotografowaniu, zwłaszcza w studiu z roślinami. Jestem też całkiem dobry w fotografowaniu ptaków. Dzika przyroda to trudny do opanowania rodzaj fotografii, który eksplodował wraz z pojawieniem się mediów społecznościowych i Instagrama. Ja spędziłem wiele lat, ćwicząc, minęło co najmniej 10 lat, zanim stałem się w tym dość dobry.

Niemniej, nawet jeśli dysponujesz wspaniałym aparatem i kilkoma superostryimi obiektywami, nie jest łatwo wybić się z tłumu...

Oczywiście. W terenie trzeba szybko reagować na wszelkie sytuacje. Moje ulubione warunki do fotografowania to pochmurny dzień – głównie dlatego, że cienie i światła są wtedy bardziej płaskie. Światło jest bardziej równomierne, dzięki czemu nie trzeba ciągle zmieniać ustawień i czekać, aż ptak pojawi się w konkretnym miejscu, dla którego dopasowana jest ekspozycja. Umiejętność pracy z aparatem polega na wiedzy o tym, jak zachowuje się światło wokół nas i co

może zrobić nasz aparat, aby uchwycić ptaka w tej samej sekundzie, w której siada na gałęzi. W takich sytuacjach wielu niedoświadczonych fotografów popełnia błąd: ustawiają swój aparat w trybie automatycznym – oczywiście, współczesne aparaty zrobią dość dobre zdjęcia, ale nigdy nie będą tak dobre jak w przypadku dostosowanych ręcznie ustawień. Doświadczeni fotografowie, wiedzą, jak to zrobić.

Album jest ułożony według gatunków. Czy to ogólnie przyjęta forma dla tego rodzaju publikacji?

Tak. Redaktor i ja zdecydowaliśmy się ułożyć ptaki w porządku taksonomicznym, tak jak zrobiłby to John Gould – zresztą większość przewodników terenowych po ptakach robi to samo. To jednak dobre pytanie, ponieważ nie chcieliśmy, aby była to książka naukowa; chcieliśmy, aby był to hołd dla ptaków i dla naukowców zajmujących się ptakami w XVIII i XIX wieku.

Powyżej (z lewej): Chwostka szafirowa, *Malurus cyaneus*. Występowanie: Australia.

Powyżej (po środku): Amadyniec, *Chloebia gouldiae*. Występowanie: Australia.

Powyżej (po prawej): Krótkodziobek, *Smicrornis brevirostris*. Występowanie: Australia.

„Umiejętność pracy z aparatem polega na wiedzy o tym, co robi światło wokół nas i co może zrobić nasz aparat, aby uchwycić ptaka w tej samej sekundzie, w której siada na gałęzi”



Z jakich krajów pochodzą ptaki przedstawione w książce?

To mieszanka: 70 procent pochodzi z Australii, a pozostałe zostały sfotografowane podczas różnych podróży, ale fotografowałem też wiele ptaków, w ogrodach zoologicznych i parkach. Na przykład kilka lat temu wybrałem się do singapurskiego Jurong Bird Park (od tego czasu przeniesionego i przemianowanego na Bird Paradise): mają tam duży wybór ar, które sfotografowałem.

Co takiego Cię urzekło w pracach wiktoriańskich ilustratorów, takich jak Gould czy Audubon?

Już jako dziecko podziwiałem fakt, że ptak był przedstawiany w sposób, który naprawdę uwidaczniał jego charakter. Nie był to więc tylko rysunek ptaka na patyku: miał nadany charakter i formę z punktu widzenia sztuki. Co zabawne, choć rysunki były poprawne z naukowego

punktu widzenia, nie były zbyt dobre, jeśli chodzi o wierne odwzorowanie np. pod względem wymiarów ptaków. Często ci właśnie artyści strzelali do ptaka, a następnie podpierali ciało i rysowali, wzorując się na nim. Bywało też, że robili to z pamięci lub na podstawie szybkiego szkicu podczas wycieczki do lasu. Nie jest więc niczym niezwykłym, że ptak czasami wygląda nieco dziwnie... ale nadal fascynowała mnie cała koncepcja.

We wstępie do książki piszesz, że niektóre elementy ptaków mogły zostać zmodyfikowane, ponieważ podchodzisz do nich z perspektywy sztuki. Czy dzięki temu byłeś w stanie wyodrębnić pewne cechy osobowości ptaków?

Tak. U niektórych ptaków charakterystyczna część upierzenia jest czasami bardzo trudna do sfotografowania lub zilustrowania. Gdybyś zobaczył arę modrą na gałęzi, nie wiedziałbyś, że błękitny piór mają różne odcienie. A ja chciałem to wszystko pokazać. Dlatego nazywam to hiperrealistyczną sztuką: ptak nie zawsze wygląda dobrze, gdy widzisz go na wolności. Ja staram się wydobyć tu i ówdzie cechy, których nie zobaczysz za jednym razem, ale które możesz dostrzec innego dnia, gdy ptak wygląda nieco inaczej. Kiedy spotykasz ptaka po raz pierwszy, zauważasz tylko część jego charakteru, ale kiedy obserwujesz go dłużej i częściej, dopiero widzisz jego charakter w pełni. ●

Powyżej: Stadniak siwogłowy, *Pomatostomus temporalis*. Występowanie: Australia.

„Nazywam to hiperrealistyczną sztuką: ptak nie zawsze wygląda dobrze, gdy widzisz go na wolności”



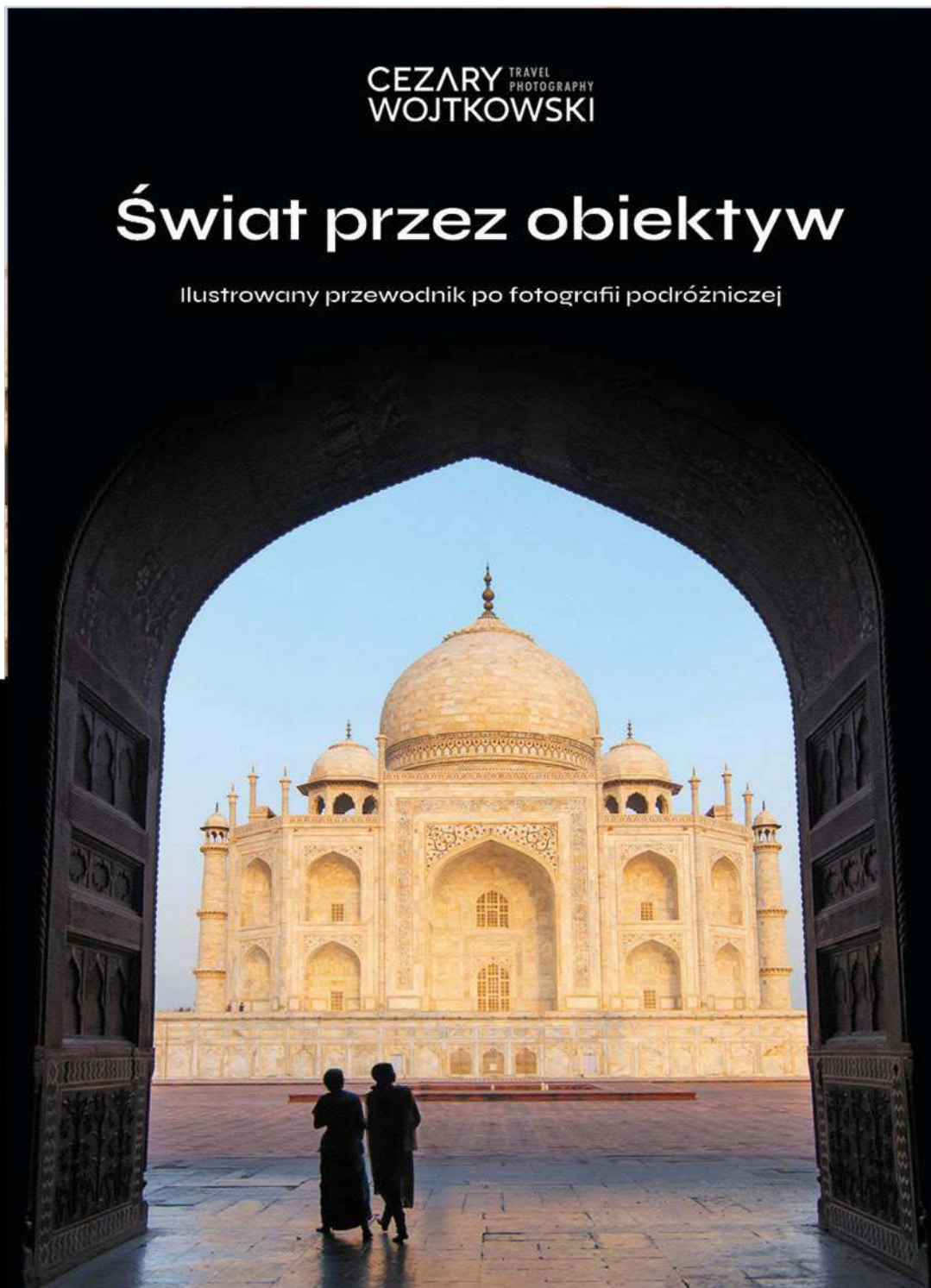
Książka *Homage to the Bird* Grega Oakleya ukazała się nakładem wydawnictwa The Images Publishing Group). Dostępna jest na stronie imagespublishing.com

Nowość w Ulubionym Kiosku

CEZARY TRAVEL
WOJTKOWSKI PHOTOGRAPHY

Świat przez obiektyw

Ilustrowany przewodnik po fotografii podróżniczej



JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PODRÓŻY / KOMPOZYCJA W FOTOGRAFII / ROLA ŚWIATŁA / CO WARTO FOTOGRAFOWAĆ

Do kupienia na www.UlubionyKiosk.pl

ŚWIEŻE POMYSŁY NA ZDJĘCIA WIOSNY

Gdy świat przyrody budzi się do życia, przychodzi czas na nowe fotografie, pełne światła i koloru

K

ażda pora roku wnosi coś niepowtarzalnego do świata fotografii, ale to wiosna, kiedy natura budzi się z zimowego snu, rozpala naszą twórczą pasję jak żadna inna. Krajobraz znów tonie w soczystych odcieniach zieleni, a nasze ogrody rozkwitają barwami, na nowo goszcząc ptaki i owady. Bez względu na to, czy pasjonujesz się fotografią krajobrazu, makro, portretem czy nawet martwą naturą, wiosna

ma w zanadrzu coś dla każdego. Okazji do zrobienia wyjątkowych zdjęć jest bez liku i nie trzeba ich daleko szukać. Od ptaków uczujących przy karmnikach w ogrodzie, przez barwne kwiaty, po domowe projekty, gdy pogoda za oknem nadal grymasi – wiosna to czas, na który czekaliśmy z utęsknieniem. Dlatego też kolejne 11 stron to skarbnica pomysłów i inspiracji, by z ochotą wziąć do ręki aparat i udać się na wiosenną fotograficzną przygodę...

1 Niezbędny sprzęt

Skompletuj zestaw gotowy na wszystko! Zabierz w plener niewielki korpus i dobrze dobraną optykę

PARTNER
PUBLIKACJI



1 Kompaktowa puszka

Nowe bezlusterkowce są tak małe i wygodne, że możemy je mieć zawsze przy sobie. **Nikon Z 50** z matrycą APS-C (DX) będzie idealnym wstępem do ambitnej fotografii, ale jeśli masz już pewne doświadczenie śmiało sięgaj po pełną klatkę **Z 5**.



2 Uniwersalny zoom

Dziś zoomy o dużym zakresie ogniskowych nie są już synonimem kompromisu i gorszej jakości optycznej. Zaprojektowane od podstaw nowe modele takie jak **Nikkor Z 24-200 mm** czy rekordowy **Z 28-400 mm**, to obiektywy, które zaskakują osiąganymi.



3 To jedno ulubione szkło...

Oprócz uniwersalnego zooma, warto mieć przy sobie obiektyw, który pozwoli nam robić zupełnie inne zdjęcia. Może to być optyka makro do zbliżeń, jasny standard do ujęć z małą głębią ostrości, albo długie tele, do podglądania budzącej się do życia natury.



Wiosenne makro

Zejdź z aparatem niżej, używając statywu z obracaną kolumną, albo worka z grochem. Ręczne ustawianie ostrości często okazuje się najbardziej niezawodne, więc przełącz się na tryb MF i włącz focus peaking. Aby wyizolować kwiat od tła, użyj przysłony $f/2,8-4$. Ustaw ISO na 100 i sprawdź histogram, aby upewnić się, że jasne partie nie są prześwietlone.

SPIS TREŚCI

Klasyczne zbliżenia	strona 54
Zostań władcą lodu	56
Nie błądź we mgle	58
Fotografuj z nurtem	59
Szukaj abstrakcji	60
Dynamiczne nieostrości	60
Uchwyc bajkowy las	61
Ptasie safari w domu	62
Wiosna na wybrzeżu	63
Stwórz dynamiczny time-lapse	64

2 Zostań królową śniegu

Zamroź wiosenne kwiaty, aby stworzyć wyjątkowe zdjęcia. I to bez wychodzenia z domu

Jednym z uroków zimy jest szron, który nadaje liściom i gałęziom niemal magicznego wyglądu, a kałuże zamienia w kryształowy lód, w którym zamknięte zostaje wszystko, co znajdowało się w wodzie. Problemem jest jednak brak żywych barw. Mimo że stonowane odcienie brązów i pomarańczy mogą wyglądać fantastycznie, dodanie do sceny żywych czerwieni, żółci i purpur wiosny mogłoby być wspaniałym akcentem. Kiedy na szron nie ma już szans, spróbuj zamrozić kolorowe kwiaty w pojemniku z wodą. Ta technika jest niezwykle prosta. Do takiego zadania doskonałym wyborem będzie obiektyw makro, ale równie dobrze można wykorzystać standardowy obiektyw ustawiony na najdłuższą ogniskową.

RADA ZAWODOWCA UŻYJ LAMPY LED

Fotografując w pomieszczeniach, masz znacznie większą kontrolę nad światłem. Użyj więc lampy LED lub nawet latarki. Akumulatorowe panele LED są bardzo tanie i przydatne zarówno w fotografii martwej natury, jak i makro. Takie źródło światła możesz trzymać w ręku lub ustawić je na blacie roboczym. Ciągłe światło pozwala obserwować efekty w czasie rzeczywistym, co oznacza, że nie musisz zgadywać, jak będzie oświetlony obiekt, ponieważ widzisz efekt w miarę zmiany położenia światła. Teraz czas na eksperymenty – wypróbuj oświetlenie frontalne, górne, boczne i podświetlenie tylne, aby zobaczyć, co sprawdza się najlepiej.



W tym projekcie możesz wykorzystać nawet mały wbudowany panel LED lampy Nikon Speedlight SB-500



Światło z góry



Światło z dołu



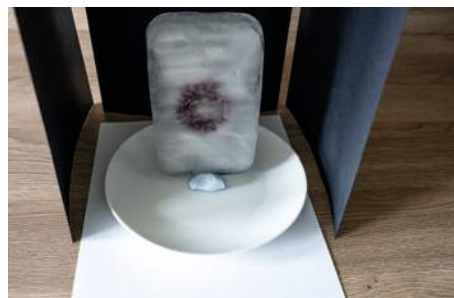
Miękkie światło z góry



Oświetlenie boczne

Oświetl blok lodu

Użyj kreatywnego oświetlenia, aby podkreślić szczegóły



1 Wstaw kwiaty do zamrażarki
Włóż kwiat do plastikowego pojemnika – ponieważ zapewne będzie unosił się na wodzie, użyj łyżki, aby przytrzymać go pod wodą. Jeśli położysz go frontem do dołu, wtedy cały zostanie zamknięty w lodzie. Możesz też zanurzyć go tylko częściowo.

2 Przygotuj swoje ministudio
Ustaw blok lodu na białym talerzu. Umieść czarną – zamiast białej – kartkę za kwiatem oraz po bokach, wzmocni to kontrast i odetnie naturalne światło. Teraz pod talerz podłóż kartkę białego papieru, która będzie pełnić rolę reflektora, odbijającego światło.

3 Zrób zdjęcie wstępne
Fotografuj przy f/8 i ISO 100. Ustaw światło i włącz je – tu zostało umieszczone tuż przed lewą kartką, skierowane w bok, aby delikatnie rozproszyć światło. Użyj manualnego ustawienia ostrości i zastosuj dodatnią korektę ekspozycji, aby rozjaśnić zdjęcie.



Dzięki miękkiemu oświetleniu
tekstura lodu wraz ze szczegółami
i kolorem zamrożonego kwiatu
została doskonale uchwycona.

3 Nie błędź we mgle

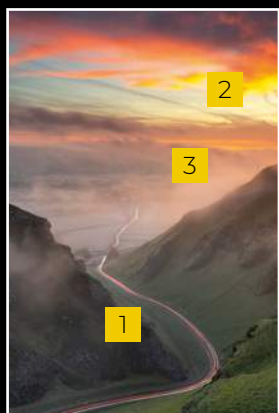
Wykorzystaj warunki pogodowe typowe dla tej pory roku

W

raz z chłodnymi nocami i ciepłymi porankami mgła i zamglenia są wiosną częstymi zjawiskami.

Mimo że istnieje wiele okazji do wykorzystania jej w fotografii krajobrazowej, przewidzenie, kiedy pojawią się zamglenia, nie jest łatwe. Najlepszą aplikacją pogodową do szczegółowych prognoz, zawierających dane specyficzne dla mgły i konwersji temperatur, jest Clear Outside. To ogólnie jedna z najlepszych dostępnych aplikacji pogodowych na Androida oraz iOS i jest przy tym darmowa.

Dokładną prognozę można też sprawdzić na stronie www.meteo.pl. Fotografując mglisty krajobraz, stosuj się do tradycyjnych ustawień i używaj filtrów. Fotografuj w trybie priorytetu przysłony przy małych otworach z przedziału $f/11$ – $f/16$ i czułości ISO 100. Ustaw punkt AF w jednej trzeciej głębokości sceny, aby zapewnić dużą głębię ostrości. Gdy fotografujesz pejzaż leśny lub fragment lasu z oddali, użyj teleobiektywu, np. 70–200 mm, który zacieśni perspektywę. Ustaw wtedy w trybie priorytetu przysłony $f/11$ i czułość ISO 100, a następnie skup się na drzewie, które ma być ostre.



DLACZEGO TO ZDJĘCIE JEST DOBRE?

- 1 Światła tworzące linie wiodące skutecznie kierują wzrokiem przez całą scenę.
- 2 Żywe kolory wschodu słońca otulają mgłę ciepłym światłem.
- 3 Mgła nadaje całej scenie tajemniczy i eteryczny charakter.



Mgła jest powszechnym zjawiskiem w okresie wiosennym i może całkowicie odmienić fotografowany krajobraz.

4 Fotografuj z nurtem

Wykorzystaj soczyste barwy natury i krystalicznie czystą wodę, których doświadczamy o tej porze roku



– w końcu można je fotografować przez cały rok. Jednak wiosną, mech i paprocie, które często znajdują się w ich otoczeniu, nie wspominając o liściach, które są wtedy najbardziej zielone

ożesz się zastanawiać, dlaczego w artykule o wiosnie wspominamy o wodospadach i strumieniach

i soczyste, składają się razem na niesamowitą scenę. Co więcej, typowe dla tego okresu opady deszczu sprawiają, że poziom wody wzrasta. Wodospady i leśne strumienie często znajdują się w zacisznych miejscach, więc poziom światła może być niski, nawet w jasne i słoneczne dni. Warto używać filtra polaryzacyjnego, aby usunąć odbicia z powierzchni wody,



TWÓJ SPRZĘT

Filtry szare

Użyj ich, aby uzyskać dłuższe ekspozycje potrzebne do wygładzenia wody.

a 3-stopniowy filtr szary wraz z solidnym statywem mogą być przydatne do wydłużenia czasu ekspozycji. Fotografuj przy $f/11-16$ przy ISO 100. Użyj histogramu, aby upewnić się, że światła nie są prześwietlone i, w razie potrzeby, stosuj korektę ekspozycji.



Uchwyciony z boku strumienia kadr wykorzystuje zakole płynącej wody, które w kontraście do zielonej roślinności tworzy interesującą kompozycję.



5 Szukaj abstrakcji

Rób magiczne zdjęcia kwiatów obiektywem makro

Istnieje wiele sposobów na fotografowanie kwiatów, a jednym z nich, i tym który zawsze przynosi satysfakcjonujące efekty, jest tworzenie roślinnych abstrakcji. Uważni Czytelnicy zauważyli, że przykładem, którego tutaj używamy, jest róża, a ci z doświadczeniem ogrodniczym wiedzą również, że róże zaczynają kwitnąć na początku lata, a nie wiosną. Róże są jednak dostępne do kupienia przez cały rok, więc jeśli chcesz zrobić analogiczne zdjęcie, łatwo będzie je zdobyć. Umieść kwiat na parapecie, tak aby był dobrze oświetlony. Zrób zdjęcie z ręki, kierując obiektyw w dół na płatki i wypełniając nimi kadr tak, aby nie było widać tła. Użyj szeroko otwartej przysłony $f/2,8$. Jeśli czas naświetlania jest zbyt długi, zwiększ ISO, aby uniknąć poruszonego zdjęcia.



TWÓJ SPRZĘT MAKRO ZA MNIJSZE PIENIĄDZE

Nie da się ukryć, że obiektywy makro najlepiej nadają się do zdjęć małych obiektów. Ich zdolność do uchwycenia drobnych szczegółów jest niezrównana, ale nie musisz inwestować od razu w profesjonalny model jak **Nikkor Z MC 105 mm $f/2.8$ VR** z topowej linii S. Prawdę mówiąc, naszym ulubionym szkłem makro Nikon jest mniejszy i bardziej uniwersalny **Nikkor Z MC 50 mm $f/2,8$** , który dzięki standardowej ogniskowej sprawdzi się również w zdjęciach jedzenia, portrecie a nawet reportażu. To jednocześnie pełnoprawne macro 1:1 oraz świetny kompan codziennej fotografii.



6 Dynamiczne nieostrości

Postępuj zgodnie z tymi wskazówkami i za każdym razem uzyskuj doskonałe wyniki

Zoomowanie i rotacja aparatu przy długiej ekspozycji to zabawne techniki, które dają natychmiastowe efekty, widoczne na ekranie LCD Twojego aparatu. To ważne, ponieważ osiągnięcie idealnego rozmycia tą techniką zawsze wymaga kilku prób. Fotografuj w trybie priorytetu migawki przy $1/10$ s i ISO 100, z włączoną stabilizacją obrazu, jeśli jest dostępna, i skieruj aparat w górę na pień lub w korony drzew. Jak uzyskać efekt zoomowania? Trzymając wizjer przy oku, ustaw maksymalną długość ogniskowej, a następnie zmniejszaj ją, kręcąc pierścieniem po zwolnieniu migawki. Z kolei efekt rotacji uzyskasz, trzymając aparat przed sobą i obracając nim w osi optycznej po zwolnieniu migawki.



Szukaj plam światła

Najlepsze efekty uzyskasz, gdy przez liście będzie widoczne nieco nieba. W lesie możesz po prostu fotografować prosto w górę, w korony drzew. Trudniej jednak będzie to uzyskać, gdy będziesz fotografować pojedyncze drzewo z boku.



7 Uchwycić bajkowy las

Sfotografuj ukwiecony dywan w wiosennym lesie



Lasy są trudne do fotografowania, ponieważ trzeba uchwycić wizualny spokój w chaosie. Pomaga w tym mgła.

Las ożywa na wiosnę i chociaż jesień jest równie fotogenicznym czasem, dywany leśnych kwiatów stanowią spektakularny temat do fotografowania. Jeśli masz w pobliżu las pełen zawilców, konwalii czy fiołków, sprawdź, kiedy kwitną, i uważaj, by nie przegapić tego momentu. Fotografując w mglisty poranek, możesz cieszyć się czystym tłem z przyjemną, tajemniczą aurą, ale nawet jasne niebo może przynieść interesujące efekty. Po wschodzie słońca wykadruj tak, by było ono częściowo schowane za drzewem, i zwiększ przysłonę do $f/16$, aby uchwycić efekt gwiazdy. Zdjęcia wykonane w tych warunkach będą wyglądać niecodziennie, a przez to bardziej interesująco.



1 Spróbuj tych ustawień

Fotografuj w trybie priorytetu przysłony przy $f/11$ i ISO 100. Pozwoli to uzyskać większą głębię obrazu i sprawi, że będzie on bardziej graficzny. Ustaw ostrość na najbardziej wyróżniającym się drzewie i użyj samowyzwalacza lub zwolnij migawkę bezprzewodowo.



2 Użyj zooma

Do fotografowania lasu użyj teleobiektywu. Pozwoli to skompresować perspektywę i zagęścić kadr – oddalone od siebie drzewa będą wydawały się być bliżej siebie. Kadruj z dystansu i pilnuj poziomu aby uniknąć zbiegających się ku górze drzew.



8 Ptasię safari w ogrodzie

Karmniki dla ptaków to świetny sposób na zwabienie pierzastych przyjaciół przed nasz teleobiektyw

F

otografia dzikiej przyrody wymaga dużej cierpliwości, a to cecha, którą się po prostu ma albo nie.

Dla tych z nas, którzy mają trudności z siedzeniem w ukryciu czy leżeniem na ziemi przez długie godziny, mamy lepszą opcję – pozostań w domu. Wielu z nas ma w ogrodach karmniki dla ptaków, które naturalnie zapewniają stały strumień pierzastych gości wiosną. Ptaki często lądują blisko karmnika, aby upewnić się, że jest bezpiecznie, zanim usiądą na nim, by się posilić. Obserwując ich zachowanie, możesz nie tylko uchwycić zdjęcia ptaków podczas karmienia, ale także zrobić bardziej naturalnie wyglądające kadry w otoczeniu drzew i krzewów. Fotografuj w trybie priorytetu przysłony przy $f/4-5,6$. Ustaw taką wartość ISO, aby czas migawki był krótszy od $1/1000$ s. Wybierz też ciągły autofocus.

TWÓJ SPRZĘT

Teleobiektyw

Oferta długich obiektywów Nikon jest imponująca, ale do pierwszych prób możesz użyć nawet uniwersalnego Z 28-400 mm. Kolejnym krokiem będzie zapewne świetny Z 180-600 mm!



9 Wiosna na wybrzeżu

To jeszcze nie jest czas na plażowanie, lecz idealne warunki do zdjęć

Jedną z wielkich zalet lokalizacji nadmorskich jest to, że wiele z nich nie zmienia się znacząco wraz ze zmianą pory roku. Zdjęcie wykonane podczas kolorowego zimowego wschodu lub zachodu słońca może wyglądać równie zachęcająco, jak to zrobione latem.

Co więc sprawia, że wiosna jest tak dobrym czasem do fotografowania pejzaży morskich? To proste – godziny wschodu i zachodu słońca są bardziej przystępne niż latem, a temperatura jest wyższa niż w środku zimy. Ustawienia aparatu na wybrzeżu są takie same, jak dla każdego krajobrazu – fotografuj w trybie priorytetu przysłony przy

wartości f/11 i czułości ISO 100. Używaj gradientowych filtrów szarych do kontroli ekspozycji, by zachować szczegóły nieba i polaryzatora do usunięcia odbłasków z powierzchni wody. Duże znaczenie ma wycucie czasu. Dla ciekawszego efektu rozmycia ruchu wody zwolnij migawkę, gdy fala się cofa.



TWÓJ SPRZĘT

Obiektyw szerokokątny

Nikon Z 14-30 mm f/4 S to mały i lekki, ale zaskakująco dobry optycznie szeroki kąt i ulubione szkło wielu profesjonalnych pejzażystów. Ma świetne powłoki i pozwala na stosowanie filtrów.



Użycie filtra gradientowego i polaryzatora oraz rozpoczęcie ekspozycji w odpowiednim momencie pozwala uzyskać efektowny obraz, taki jak ten.

10 Stwórz dynamiczny time-lapse

Przyspiesz czas, przekształcając serię zdjęć w poklatkowy klip filmowy

Fotografia poklatkowa (time-lapse) jest niezwykle prosta – to po prostu seria zdjęć wykonanych w jednakowych odstępach czasu, z ręcznie ustawionymi parametrami i ostrością. Wystarczy odpowiednio ustawić ekspozycję dla najjaśniejszych partii obrazu, a wszystko powinno pójść gładko. Jedyną

różnicą jest użycie wbudowanego w aparat interwałometru do automatycznego wykonania określonej liczby obrazów w ustalonym interwale. Decydując, ile klatek należy wykonać, pomnóż liczbę sekund, jaką ma trwać time-lapse, przez 24, ponieważ jest to standardowa liczba klatek na sekundę materiału wideo, który stworzysz. Ustaw interwał – opóźnienie między każdym

zdjęciem – 1, 2 lub 3 sekundy jeśli ruch chmur jest szybki i 5, 10 lub 15 s, jeśli jest bardzo wolny. Pamiętaj, że na 20-sekundowe wideo potrzebujesz uchwycić 480 obrazów, a przy interwale 10 s zajmie to 80 minut. Przy dwusekundowym interwale zajmie to tylko 16 minut, a 60-sekundowy time-lapse będzie wymagał już 48 minut.



TIME-LAPSE KROK PO KROKU

Aparaty Nikon Z oferują wbudowane funkcje do tworzenia time-lapse'ów, dzięki czemu proces ten jest zarówno prosty i przyjemny. Oto kilka kroków, które pomogą Ci stworzyć efektowny time-lapse:

1 Planowanie

Zacznij od wyobrażenia sobie końcowego efektu. Najlepsze time-lapse'y mają początek, rozwinięcie i zakończenie. Wybierz lokalizację, która oferuje interesujący ruch lub zmiany światła. Ustaw swój aparat na statywie, zwracając uwagę na kompozycję. Pamiętaj o zasadzie mocnych punktów kadru.

2 Ustawienia aparatu

Wybierz format RAW dla maksymalnej jakości i kontroli nad późniejszą edycją. Ustaw manualny tryb pracy (M), aby mieć pełną kontrolę nad czasem naświetlania i przysłoną. Ręcznie ustal też balans bieli, aby uniknąć zmian w kolorach między zdjęciami. Wybierz funkcję time-lapse w menu aparatu.



Film poklatkowy to seria zdjęć połączonych w wideo, a ponieważ większość nowoczesnych aparatów ma wbudowane interwałometry, nagrywanie filmów poklatkowych jest łatwe.



TWÓJ SPRZĘT

Zdalny spust migawki

Nie masz wbudowanego interwałometru? Wykorzystaj aplikację Nikon SnapBridge lub wyzwalacz, by na nim ustawić przystopy czasu dla zdjęć poklatkowych. Aparat będzie wówczas wykonywał zdjęcia w wybranych odstępach czasu.

Fotogr. z interwałometrem

Start	
Wyb. datę/czas rozpocz.	04/09 12:39
Interwał	00:01' 00"
L. interwałów x l. zdjęć/interwał	1x1
Wyglądanie ekspozycji	OFF
Bezgłośnie fotografowanie	OFF
Dzień/czas zakończ.	2024/04/09 12:40
?	Pauza → OK

3 Nagrywanie

Pamiętaj, że typowy film ma około 24 kl./s, więc 240 zdjęć da Ci 10 sekund filmu. Upewnij się, że bateria aparatu jest w pełni naładowana lub użyj zasilania zewnętrznego. Naciśnij przycisk start i pozwól aparatowi robić swoje. Unikaj dotykania aparatu podczas nagrywania, aby zapobiec drganiom.

OBEJRZYJ NASZ TIME-LAPSE!

Zobacz, co można osiągnąć dzięki sekwencji poklatkowej – obejrzyj film na www.ulubionykiosk.pl/media

7 SPOSOBÓW NA LEPSZE KRAJOBRAZY

Podejdź do pejzażu jak zawodowiec.
Wykorzystaj nasze wskazówki
i rób jeszcze lepsze zdjęcia!

R

óżnorodność to sól życia i nawet jeśli fotografujesz tylko jeden lub dwa tematy, zawsze możesz nauczyć się czegoś nowego – czy to techniki, czy nieco innego podejścia do znajomego tematu. Mając to na uwadze, zamierzamy zbadać niektóre alternatywne sposoby fotografowania krajobrazu

i pokazywania świata wokół nas w nowy i wizualnie ekscytujący sposób. Niektóre z technik, które omówimy na kolejnych stronach, są bliskie standardowym, powszechnie stosowanym sposobom fotografowania krajobrazu, lecz z nowym pierwiastkiem, który może odświeżyć Twoje podejście. Wiele innych może wydać Ci się jednak zupełnie zaskakujących!

SPIS TREŚCI

1 Znajdź kompozycję	strona 66
2 Zrób zdjęcie z innej perspektywy	68
3 Połącz długie i krótkie ekspozycje	70
4 Wykorzystaj małą głębię ostrości	72
5 Fotografuj pewną ręką	74
6 Makro jak krajobraz	76
7 Wykorzystaj światło Księżyca	76

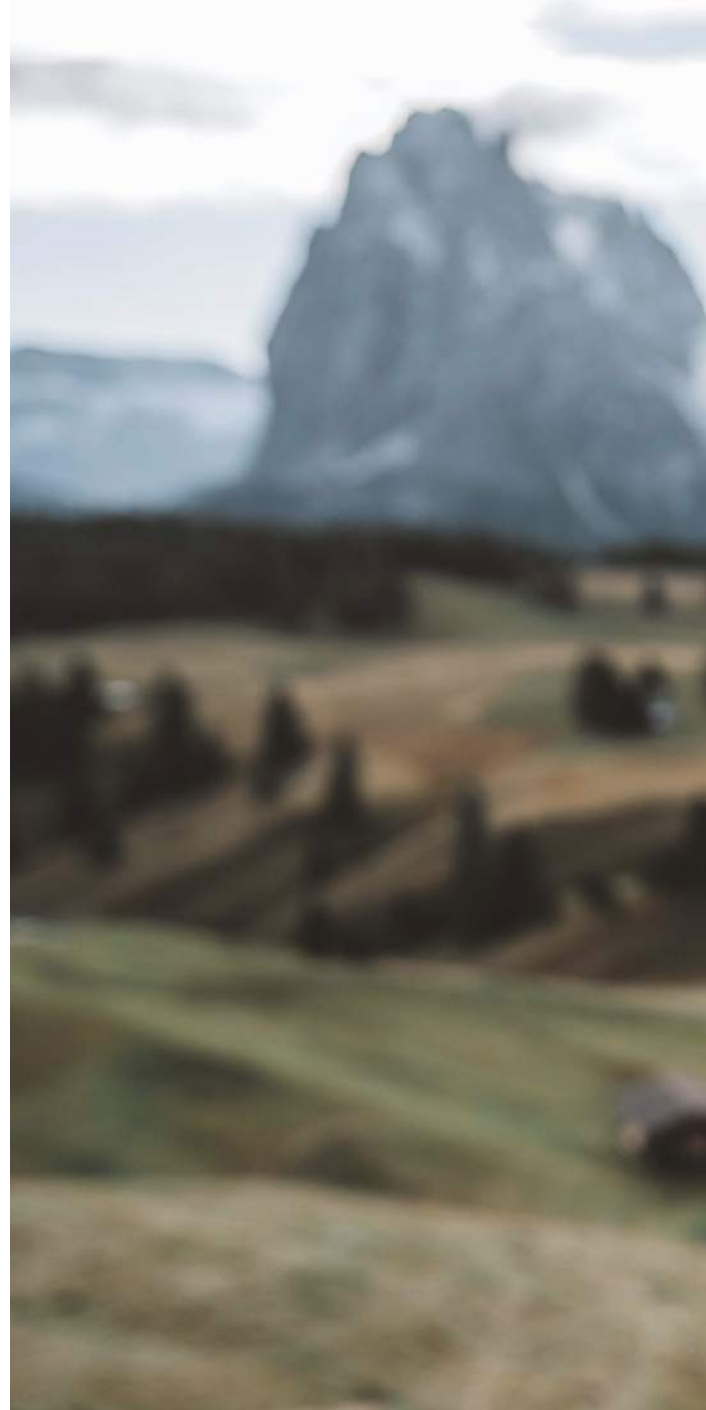
1 ZNAJDŹ SWOJĄ KOMPOZYCJĘ

Dla większej siły wyrazu złam zasady

K

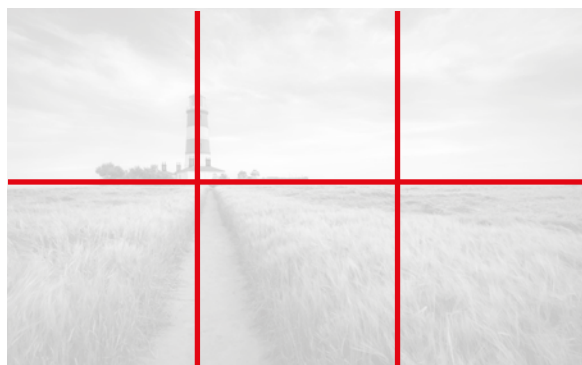
ompozycja jest jednym z najważniejszych elementów we wszystkich rodzajach fotografii. Ale gdy chodzi o krajobraz, gdzie sceny są często zróżnicowane i zawierają ważne elementy w różnych punktach kadru, kompozycja jest niezbędnym narzędziem eliminowania wizualnego bałaganu,

tworzenia obrazu harmonijnego oraz prowadzenia wzroku widza przez scenę. Zasada trójpodziału, linie wiodące, ciekawy pierwszy plan czy obramowanie to wszystko proste, ale niezwykle skuteczne zasady kompozycyjne, które doskonale działają w większości sytuacji. Ale wiedza, której z nich użyć, w jakiej kombinacji a kiedy całkowicie je zignorować, również będzie miała kluczowe znaczenie.



KADR CENTRALNY

1 Klasyczne zasady kadrowania, jak trójpodział, są niezastąpione, ponieważ dają punkt wyjścia i stanowią sprawdzony sposób pozycjonowania elementów kadru, aby stworzyć przyjemną kompozycję. W wielu sytuacjach sprawdzają się one wyjątkowo dobrze, ale czasami złamanie zasady trójpodziału przyniesie lepszy efekt, o czym później.



TRÓJPODZIAŁ

2 Ta scena najlepiej prezentuje się z horyzontem w centrum kadru, ale z latarnią morską umieszczoną na lewej, wymaganej linii zasady trójkątności kompozycji jest słaba i nudna - pomimo mocnej linii prowadzącej. To pokazuje, że przestrzeganie zasad kompozycji nie zawsze jest najlepszą opcją.



James Abbott

2 ZRÓB ZDJĘCIE Z INNEJ PERSPEKTYWY

Chcesz by zdjęcia były bardziej intrygujące? Zapomnij o fotografowaniu z wysokości oczu

Wszyscy to robimy, choć wiemy, że nie powinniśmy. Przyjeżdżamy na miejsce, rozkładamy nogi statywu do pełnej długości i zaczynamy fotografować z wygodnej wysokości – to znana pułapka. Zawsze, niezależnie od tego, czy jest to Twoja pierwsza gdzieś wizyta, czy miejsce dobrze Ci znane, zaleca się zacząć

od pracy nad sceną z aparatem w rękę, aby znaleźć najlepsze punkty widzenia, ciekawe kąty i kompozycje, zanim jeszcze pomyślisz o rozłożeniu statywu. Pomoże Ci to stworzyć wstępną listę wszystkich ujęć, które chcesz wykonać i obmyślić najbardziej logiczną ich kolejność, w zależności od tego, czy słońce wschodzi czy zachodzi. Ale to nie wszystko – praca w klasycznym zakresie wysokości

statywów, a więc od ok. 50 do 150 cm, niesie ryzyko stworzenia zdjęcia sztampowego, dlatego warto rozważyć różne sposoby umieszczenia aparatu znacznie wyżej lub znacznie niżej od standardowego zakresu. W ten sposób masz szansę na uzyskanie jeszcze ciekawszej perspektywy, a co za tym idzie wyróżniających się zdjęć.



FOTOGRAFUJ Z GÓRY

1 Nie musisz mieć koniecznie drona, by fotografować z wysokiej perspektywy. Jeśli chciałbyś robić zdjęcia z wysokości ok. 2–3 m, najłatwiejszym na to sposobem jest przymocowanie aparatu do całkowicie rozłożonego statywu lub monopodu. Użyj odchylanego wyświetlacza do komponowania kadru i samowyzwalacza lub pilota, aby zwolnić migawkę.



Z PERSPEKTYWY ŻABY

2 Ministatywy to świetny sposób, aby fotografować blisko ziemi, ale równie użyteczną cechą tych małych trójnogów jest to, że można rozstawić je w miejscach, gdzie standardowy statyw po prostu by się nie zmieścił. Niektóre ministatywy mają nawet głowice kompatybilne z systemem Arca Swiss, co czyni je kompatybilnymi m.in. z uchwytyami typu L-bracket.



ZEJDŹ NIŻEJ

3 Jeśli szukasz stabilności podczas fotografowania z niskich kątów lub z trudnych pozycji, najlepszą opcją są statywy z obracaną lub mocowaną odwrotnie kolumną centralną (jak ten kompaktowy Sirui ST-124). Po prostu wyjmij kolumnę środkową ze statywu i wstaw ją do góry nogami, co pozwoli na fotografowanie zaraz nad ziemią.

TWÓJ SPRZĘT TRÓJNÓG, KTÓRY FALOM SIĘ NIE KŁANIA

Poszukiwanie nowych sposobów kadrowania oraz kreatywne komponowanie ujęć wymagają często niestandardowego podejścia. W przypadku morskich krajobrazów może to wymagać od Ciebie również pewnych poświęceń, ale często będzie wymagające również dla Twojego sprzętu. Wybierając plenerowy statyw upewnij się czy jest dość stabilny by pewnie utrzymać Twój zestaw, ale również czy pozwala a łatwy demontaż i czyszczenie po każdym plenerze. Na wybrzeżu, nawet gdy nie zamierzamy rozstawiać statywu w wodzie, zapewne pokryje go słona bryza, która w dłuższej perspektywie może powodować korozję. Pamiętaj by po każdej sesji dokładnie opłukać każdy element słodką wodą i wytrzeć go do sucha miękką szmatką.



Nawet uszczelniane statywy, jak ten zaawansowany Sirui ST-124, po kontakcie ze słoną wodą należy dokładnie wyczyścić i osuszyć



FINALNE ZDJĘCIE

Blisko ziemi

Fotografowanie z zaledwie kilku centymetrów nad ziemią wyniosło spękaną błotnistą powierzchnię na pierwszym planie do rangi interesującego tematu centralnego. To zdjęcie musiało zostać złożone z kilku ujęć o przesuniętej ostrości, aby wszystkie elementy kadru były ostre.

TWÓJ SPRZĘT SZEROKI KĄT

Stosowanie szerokiego kąta w fotografii krajobrazu to znany sposób na efektowne ujęcia. Krótka ogniskowa potęguje perspektywę i wyolbrzymia elementy pierwszego planu znajdujące się najbliżej przedniej soczewki obiektywu. Kolejną przydatną właściwością jest typowa dla szerokich kątów maksymalizacja głębi ostrości. Obecnie naszym ulubionym pejzażowym szkłem jest nowy Tamron 17-50 mm f/4, który łączy szerokie pole widzenia, świetną ostrość i niewielkie wymiary. A do tego jest solidnie uszczelniony.



3 ŁĄCZ DŁUGIE I KRÓTKIE EKSPOZYCJE

Stwórz surrealistyczną scenę

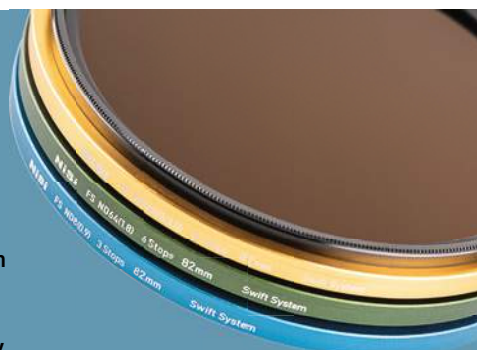
N

awet gdy Twój zamysł łamie wszelkie konwencje, idź za ciosem i spróbuj, ponieważ podejmowanie ryzyka często może się opłacić. Pojawienie się ekstremalnych filtrów szarych, takich jak NiSi ND 1000, umożliwia znaczne wydłużenie czasów ekspozycji, a to pozwala podkreślić ruch na zdjęciach krajobrazowych, zarówno tych wykonywanych w naturze jak i w mieście.

Z kolei łączenie w edycji ultradługich ekspozycji ze standardowymi ujęciami tworzy surrealistyczne obrazy, które wykorzystują kluczowe elementy obu wariantów, aby przedstawić scenę w całkowicie nowy i zaskakujący sposób.

TWÓJ SPRZĘT FILTRY NEUTRALNE

Filtry ND, czyli tzw. neutralne szare, dostępne są w różnych kształtach i gęstościach. Wśród zawodowców popularne są zwłaszcza modele prostokątne, które można łatwo ustawiać jeden za drugim, i które pozwalają nam precyzyjnie dopasować linię gradacji w przypadku filtrów połówkowych. Jeśli jednak chodzi o pełne filtry neutralne, wygodniejszą mogą się okazać te nakręcane, lub wsuwane jeden na drugi jak na przykład filtry z rodziny Nisi Swift System.



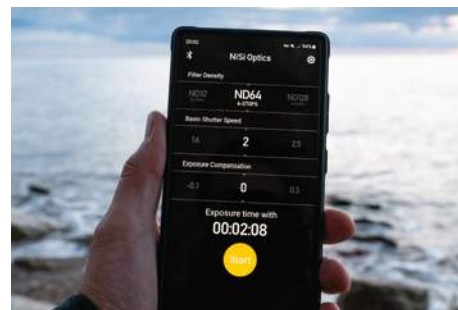
Filtry Nisi Swift System możemy wygodnie łączyć a kolorowe ramki ułatwiają szybkie znalezienie właściwej mocy w słabszym świetle i trudnym terenie.



FINALNE ZDJĘCIE Raz dłużej, raz krócej

Dzięki połączeniu standardowej i długiej ekspozycji w jedno ujęcie uzyskano nieco surrealistyczny krajobraz morski.

USTAW I STRZELAJ



WYBIERZ PARAMETRY

1 Ustaw ostrość ręcznie, skomponuj swój kadr i dołącz polaryzator oraz filtr połówkowy, jeśli ich potrzebujesz. Przełącz aparat w tryb priorytetu przysłony. Ustaw f/11, ISO 100 i zastosuj korektę ekspozycji, jeśli jest to konieczne. Przed zrobieniem zdjęcia zapamiętaj czas otwarcia migawki.

ZAŁÓŻ FILTR ND

2 Wyjmij wszystkie filtry gradientowe, które zamocowałeś w uchwycie filtra w poprzednim kroku, aby umożliwić zamocowanie filtra ND w szczelinie najbliższej obiektywu. Ponownie ustaw filtr gradacyjny (w środkowym lub przednim słocie), tak aby przejście było na odpowiednim poziomie.

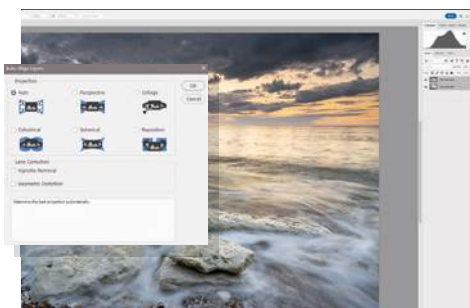
OBLICZ EKSPOZYCJĘ

3 Ustaw aparat w trybie Bulb, zachowując te same wartości przysłony i ISO, co w kroku pierwszym. Użyj kalkulatora ekspozycji, takiego jak NiSi ND Calculator, aby określić poprawną ekspozycję, a następnie przytrzymaj migawkę otwartą za pomocą zdalnego wyzwalacza, kontrolując wymagany czas ekspozycji.



Po

EDYTUJ I POŁĄCZ



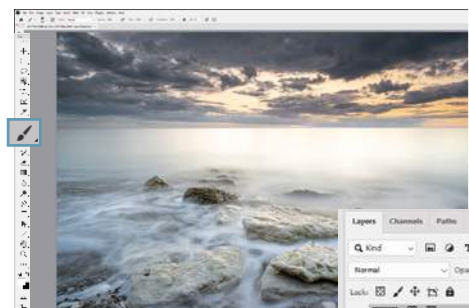
WYWOŁAJ I WYRÓWNAJ

1 Wyedytuj RAW-y w Lightroomie, a następnie otwórz je jako Warstwy w Photoshopie. Upewnij się, że obie warstwy są zaznaczone, przejdź do Edycja > Automatyczne wyrównywanie warstw, ustaw Projekcję na Automatycznie i kliknij OK. Konieczne może być przycięcie przestrzeni przy krawędziach.



ZAZNACZ I MASKUJ

2 Użyj narzędzia Prostokątne zaznaczenie, aby dokonać wyboru nieba, następnie przejdź do Wybierz > Modyfikuj > Rozmycie i ustaw Promień rozmycia na 5–10 pikseli. Następnie kliknij na Dodaj maskę na dole panelu Warstw, aby odsonić warstwę z długim czasem pozostawienia w niezaznaczonym obszarze.



DOPRACUJ MASKĘ

3 Możesz pozostawić takie połączenie nieba i pierwszego planu lub nacisnąć Ctrl/Cmd+I, aby odwrócić maskę. Dla tego obrazu użyliśmy czarnego koloru, aby pomalować pierwszy plan i odkryć fale wokół skał. Jeśli w trakcie malowania popełniliśmy błąd, malowaliśmy z powrotem to miejsce na białą.

4 WYKORZYSTAJ MAŁĄ GŁĘBIĘ OSTROŚCI

Sfotografuj krajobraz bez przymykania przysłony

Fotografia krajobrazu tradycyjnie kojarzy się z takim ustawieniem obiektywu, aby możliwie zmaksymalizować głębię ostrości. Punkt ostrości powinien więc znajdować się mniej więcej w 1/3 głębokości sceny. W bardziej ekstremalnych sytuacjach, gdy element główny na pierwszym planie jest blisko

obiektywu, a tło w oddali, stosuje się technikę focus stackingu, aby zapewnić ostrość w całym kadrze. Chociaż jest to najlepsze podejście w większości sytuacji, inną metodą, która również dobrze się sprawdzi, jest celowe fotografowanie przy szeroko otwartej przysłonie, aby zminimalizować głębię i wykorzystać różnicę ostrości. Możesz wtedy skupić się na pierwszym planie, aby tło było nieostre, na średnim planie, by zarówno pierwszy plan, jak i tło były rozmyte, lub na tle, aby to pierwszy plan był nieostry. Może to brzmieć mało intuicyjnie, ale fotografowanie w ten sposób doda scenom przestrzenności i głębi poprzez tworzenie warstw ostrości i rozmycia w obrazie, a także pomoże wyróżnić i izolować punkt zainteresowania.

TWÓJ SPRZĘT lepiej od szerokiego kąta sprawdzi się tu średni teleobiektyw, taki jak **Tamron 35-150 mm f/2-2,8 Di III VXD**. Oferuje bardzo kreatywny zakres ogniskowych zachowując przy tym dużą jasność.



JAK TO DZIAŁA PRZYSŁONA A GŁĘBIA

Zamiast zagłębiać się w zasady fizyki i analizować jak różne wartości przysłony wpływają na poziom ostrości, możemy łatwo zobrazować, jakie efekty daje stosowanie szerokiej i wąskiej przysłony. Aby uzyskać jak najmniejszą głębię ostrości, należy fotografować przy szeroko otwartej przysłonie, np. f/1,4–2,8. Dla uzyskania większej głębi ostrości zalecane są wartości f/5,6–8 dla aparatów Mikro 4/3, f/8–11 dla APS-C oraz f/11–16 dla pełnoklatkowych.



SPRAWDZAJ RÓŻNE OPCJE



OSTROŚĆ NA PIERWSZY PLAN

1 Skupienie się na skale w pierwszym planie przy ustawieniu przysłony na f/1,8 powoduje, że reszta sceny przyjemnie rozmywa się w tle. Pomimo zmniejszenia ostrości kontekst sceny został zachowany, a drzewo w tle pozostaje rozpoznawalne. Dla tego typu ustawienia ostrości obiekt w pierwszym planie musi być możliwie jak najbardziej interesujący, aby zdjęcie było udane.



OSTROŚĆ NA TŁO

2 Skupienie się na elemencie w tle – najlepiej najbardziej wyróżniającym się, jak to drzewo – sprawia, że pierwszy plan staje się nieostry, podczas gdy główny temat przyciąga uwagę widza. Zaletą tego typu ustawienia ostrości, oprócz dodania zwiększonego poczucia głębi, jest możliwość rozmycia nieciekawego pierwszego planu, jednocześnie eksponując punkt zainteresowania.



UDANE ZDJĘCIE

Nieostry pierwszy plan

W przypadku krótkiej ogniskowej fotografowanie przy szeroko otwartej przysłonie i tak zapewnia zaskakująco dużą głębię ostrości.

Pierwszy plan rozmywa się wystarczająco, aby zwrócić uwagę na główny punkt zainteresowania.



5 FOTOGRAFUJ PEWNĄ RĘKĄ

Wykorzystaj nowoczesne funkcje Twojego aparatu

Wraz z rozwojem technologii, zwłaszcza rosnącą rozpiętością dynamiczną matryc (zakres tonów od jasnych do ciemnych, które mogą być uchwycone przez sensor) i wydajnością systemów stabilizacji obrazu, możliwe jest dziś rejestrowanie plików

RAW o wysokiej jakości nawet z ręki. Oczywiście użycie statywu i tradycyjnych filtrów optycznych nadal pozwala wycisnąć z matrycy to, co najlepsze, ale możliwość dostosowania ustawień, aby pracować szybciej i swobodniej, gdy masz przy sobie tylko aparat, zmienia obecnie zasady gry jeśli chodzi o fotografowanie krajobrazów.

WŁĄCZ STABILIZACJĘ

1 Stabilizacja obrazu pozwala na fotografowanie z ręki przy dłuższych czasach naświetlania a w słabym świetle na korzystanie z niższego ISO. Pamiętaj jednak, aby właściwie dobrać tryb jej działania. Zaawansowane obiektywy, jak ten Tamron 150-500 mm pozwalają wybrać tryb działania (aktywny / statywowy) oraz priorytet ostrości lub stabilizowania podglądu w wizjerze.



ZWIĘKSZ CZUŁOŚĆ

2 Nowoczesne aparaty są niesamowite, jeśli chodzi o pracę na wysokich czułościach - większość z nich doskonale radzi sobie świetnie nawet przy ISO 1600. Oczywiście zawsze powinniśmy stosować możliwie najniższą czułość, ale świadomość, że możemy ją podbijać, zachowując przy tym wysoką jakość obrazu, jest niezwykle wyzwalająca.



NAŚWIETLAJ NA ŚWIATŁA



NIEPRAWIDŁOWY HISTOGRAM

1 Bez kompensacji ekspozycji histogram dotyka prawej strony wykresu, co oznacza, że jasne obszary zostały przepalane. Z tych obszarów nie można już odzyskać żadnych szczegółów.



PRAWIDŁOWY HISTOGRAM

2 Wprowadzenie kompensacji na poziomie -1,3 EV pozwoliło zachować jasne obszary. Cienie są przycięte (lewa strona histogramu), ale utrata szczegółów jest niewielka i można je odzyskać.



Po

IDŹ KROK DALEJ EDYTUJ JAK ZAWODOWIEC

Gdy celowo niedoświetlasz zdjęcie aby zachować szczegóły nieba (które zwykle jest jaśniejsze niż ziemia), musisz później rozjaśnić pierwszy plan podczas obróbki pliku RAW. Dzięki nowym funkcjom Lightrooma jest to dziś wyjątkowo proste. Chodzi oczywiście o inteligentne maski czyli funkcję automatycznego wykrywania nieba. Wystarczy więc kliknąć ikonkę "odwróć zaznaczenie" by to obszar pierwszego planu podlegał teraz lokalnej edycji. Oczywiście jak zawsze zachęcamy do wykonywania jak najlepiej zbalansowanych zdjęć już w momencie fotografowania, co w tym przypadku oznacza zastosowanie połówkowych filtrów szarych: miękkich w przypadku pejzażu górskiego i twardych gdy linia horyzontu jest ostra (np. w krajobrazie morskim).

Przed



6 WPROWADŹ BAJKOWY NASTRÓJ Z LENSBABY

Użyj kreatywnej optyki i wygodnych przeszkadzajek

O ile większość producentów robi co może, by uzyskać możliwie najlepszą ostrość obrazu, Lensbaby podąża raczej w przeciwnym kierunku, fantazyjne nieostrości czyniąc swoim znakiem rozpoznawczym. Te bardzo proste konstrukcje pozwalają uzyskiwać niepowtarzalne efekty poprzez manipulowanie płaszczyzną ostrości, sprawiając, że jest ona wyjątkowo miękka lub bardzo wybiórcza, przy czym to my decydujemy gdzie chcemy skierować uwagę widza przechylając na różne strony przednią soczewkę. Efekt ten możemy jeszcze spotęgować, stosując mocowane do frontu obiektywu przeszkadzajki Lensbaby Omni.

LENSBABY OMNI

Fotografowanie przez soczewki i pryzmaty to popularny zabieg stosowany przez artystów, portrecistów i fotografów ślubnych. Lensbaby podeszło do sprawy zupełnie poważnie, tworząc specjalny uchwyt, do którego mocujemy "przeszkadzajki" by korzystać z nich wygodniej i w sposób bardziej kontrolowany. Za mniej niż 400 zł otrzymujemy bogaty zestaw akcesoriów, które świetnie sprawdzą się też w pejzażu.



7 WYKORZYSTAJ ŚWIATŁO KSIĘŻYCA PODCZAS PEŁNI

Wypróbuj ten prosty sposób na surrealistyczne nocne krajobrazy

Manipulowanie ekspozycją w celu uzyskania kreatywnych efektów może sprawiać wielką frajdę. Okazja ku temu nadarza się podczas każdej pełni Księżyca. Wykorzystaj światło odbite naszego naturalnego satelity do oświetlenia krajobrazu. Dzięki ustawieniom typowym dla astrofotografii można uchwycić scenę tak, by wyglądała, jak sfotografowana w świetle dziennym. Technika tę można stosować też podczas pierwszej lub ostatniej kwadry Księżyca, ale należy wtedy podbić ISO.



USTAW EKSPOZYCJĘ

1 Ustaw w trybie manualnym ISO na ok. 800, czas otwarcia migawki na ok. 10 s i przysłonę f/2 lub szerszą. Użyj tych ustawień jako punktu wyjścia, ale utrzymuj czas otwarcia migawki w granicach 15 s, aby uniknąć rejestracji ruchu gwiazd.



OSTROŚĆ NA GWIAZDY

2 Powiększ obraz na najjaśniejszą gwiazdę widoczną na wyświetlaczu i ręcznie ustaw ostrość, aż gwiazda będzie tak mała, jak to możliwe. Następnie użyj zdalnego wyzwalacza lub samowyzwalacza aparatu, aby zwolnić migawkę.



FINALNE ZDJĘCIE **Światło Księżyca**

Jasność Księżyca w pełni jest zaskakująco duża w połączeniu ze standardowymi ustawieniami astrofotografii. Rezultat wygląda prawie jak światło dzienne, ale gwiazdy widoczne na błękitnym niebie zdradzają nocną tajemnicę zdjęcia.

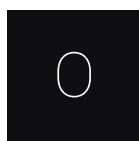


RAW

KURS

EDYCJI

Tych 10 funkcji Adobe Camera Raw wystarczy, aby odmienić Twoje zdjęcia



Jeśli nie zajmujesz się zawodowo fotografią prasową czy sportową, gdzie konieczne jest natychmiastowe wysyłanie plików JPEG do redakcji, nie ma przeciwwskazań do robienia zdjęć w formacie RAW. JPEG-i, ze względu na swoją kompresję, są doskonałe do szybkiego udostępniania i archiwizacji, ale by wynieść swoje umiejętności fotograficzne na wyższy poziom, nieocenione będzie wykorzystanie pełni informacji, jaką niesie ze sobą plik RAW. W przeciwieństwie do formatu JPEG, który jest skrótem od „Joint Photographic Experts Group”, „raw” nie jest akronimem i dosłownie oznacza surowe dane prosto z aparatu. Większy rozmiar plików RAW jest ceną za dodatkowe możliwości w trakcie

edycji. Mimo że pliki RAW mogą szybciej zapełnić kartę pamięci czy dysk, jest to drobna niedogodność wobec rozległych opcji obróbki, które oferują. Wiele osób na stałe wykorzystuje pliki RAW w swojej pracy, ale dla tych, którzy jeszcze tego nie zrobili, dobrym pomysłem jest ustawienie aparatu na jednoczesne zapisywanie w formatach JPEG i RAW do momentu, gdy fotografowanie wyłącznie w RAW stanie się dla nich naturalne. Kluczowe znaczenie ma jednak to, jak wykorzystasz swoje pliki RAW. Dlatego przygotowaliśmy poradnik na przykładzie Adobe Photoshopa (dostępne są również inne oprogramowania do edycji RAW), skoncentrowany na dziesięciu podstawowych krokach edycyjnych, które pomogą Ci wydobyć z RAW-ów to, co najważniejsze...

SPIS TREŚCI

01 Kadrowanie i korekcja wad obiektywu	Strona 80
02 Podstawowe korekty	82
03 Wyostrażanie i wzmacnianie detali	84
04 Redukcja szumu	85
05 Korekty lokalne	86
06 Naprawianie zniekształceń geometrycznych	87
07 Kontrola kolorów	88
08 Konwersja do czerni i bieli	88
09 Usuwanie szkod	90
10 Zapis i eksport	91





1 JAK KADROWAĆ I KORYGOWAĆ WADY OBIEKTYWU

Kilka prostych funkcji ułatwiających obsługę Adobe Camera Raw



twierając plik RAW w Photoshopie CC, automatycznie uruchamia się wtyczka Adobe Camera Raw w osobnym oknie.

Pierwszym krokiem jest skorygowanie wszelkich zniekształceń obiektywu, takich jak dystorsja beczkowa przy używaniu obiektywów szerokokątnych lub poduszka, jeśli korzystałeś z tele. Należy również skorygować winietowanie w rogach i aberrację chromatyczną, gdzie jasne fioletowe lub zielone obwódki pojawiają się w obszarach o silnym kontraście. Niemal niemożliwe jest, by obiektyw nie posiadał aberracji chromatycznej, choć modele premium lepiej radzą sobie z korektą tego zjawiska. Ostatnią z poprawek jest kadrowanie, ponieważ nie ma sensu tracić czasu na obszary, które zostaną i tak wycięte.



INTERFEJS ACR



To właśnie zobaczysz po otwarciu surowego pliku w programie Photoshop CC, ponieważ automatycznie uruchamia on zintegrowaną wtyczkę Adobe Camera Raw (ACR). Znajdziesz tu funkcje i narzędzia, które pomogą Ci wycisnąć jak najwięcej z surowych

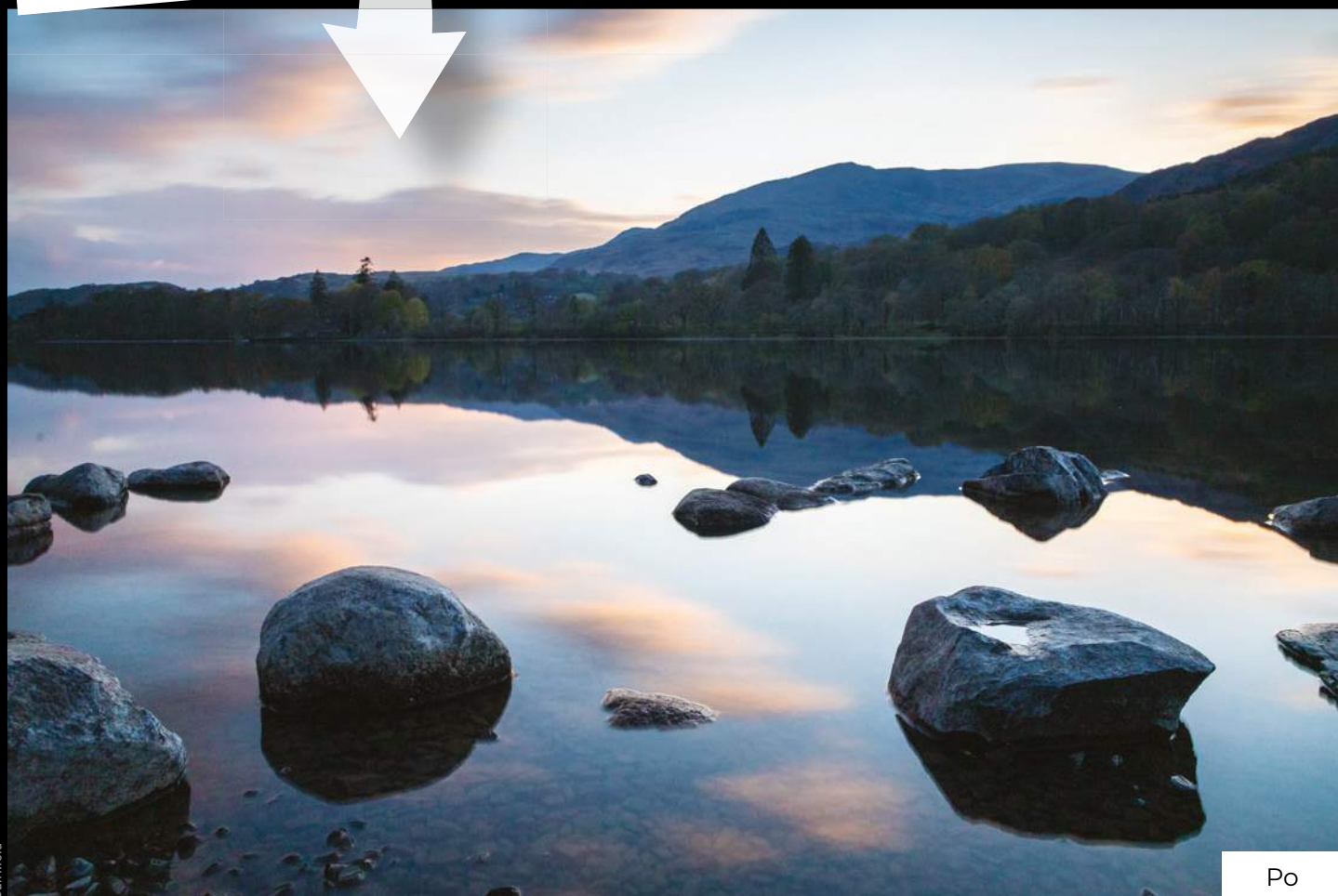
danych. Na kolejnych stronach przeprowadzimy Cię przez 10 podstawowych technik edycji w ACR – według nas to najważniejsze funkcje, jakich będziesz potrzebować, aby w pełni wykorzystać potencjał swoich zdjęć. Czytaj dalej, aby dowiedzieć się wszystkiego, od

podstawowych konwersji surowych zdjęć po bardziej zaawansowanej edycji – i choć ten poradnik napisany jest na bazie ACR, analogiczne funkcje znajdziesz w Lightroom Classic CC, który wykorzystuje podobny interfejs i narzędzia.



DOBRA RADA RAW + JPEG

Skonfiguruj aparat tak, aby przechwytywał zarówno pliki RAW, jak i JPEG. Zapewni to maksymalną swobodę podczas późniejszej edycji plików. Zapisywanie obu formatów zajmuje dużo miejsca, więc upewnij się, że masz pojemną kartę pamięci.



DanMold

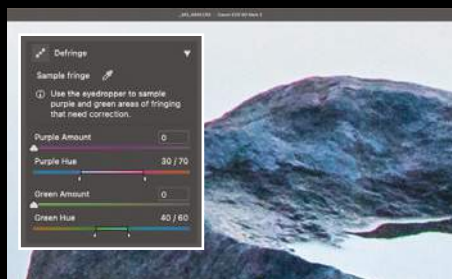
Po



1

Włącz korekty obiektywu

Przejdź do panelu Optyka i zaznacz opcję Użyj korekcji obiektywu. Jeśli obiektyw nie zostanie automatycznie rozpoznany, możesz wybrać go z listy. Możesz także przejąć pełną kontrolę, klikając kartę Ręcznie i przeciągając suwaki Zniekształcenia i Winietowania, aby naprawić te problemy.



2

Redukcja aberracji

Powiększ obraz i poszukaj przebarwień na krawędziach. Zaznacz opcję Usuń aberrację chromatyczną w panelu Optyka. Aby uzyskać większą kontrolę, możesz rozwinąć panel Usuń otoczkę i przeciągnąć suwaki Ilość i Barwa purpury lub Ilość i Barwa zieleni.



3

Kadrowanie

Kliknij narzędzie Kadrowanie, a następnie przeciągnij rogi pola (przytrzymaj Shift, aby zachować proporcje). Obróć kadrowanie z pionowego do poziomego za pomocą klawisza X. Warto również użyć narzędzia Prostownie (A) na zdjęciach z horyzontem, aby je wyrównać.



Przed

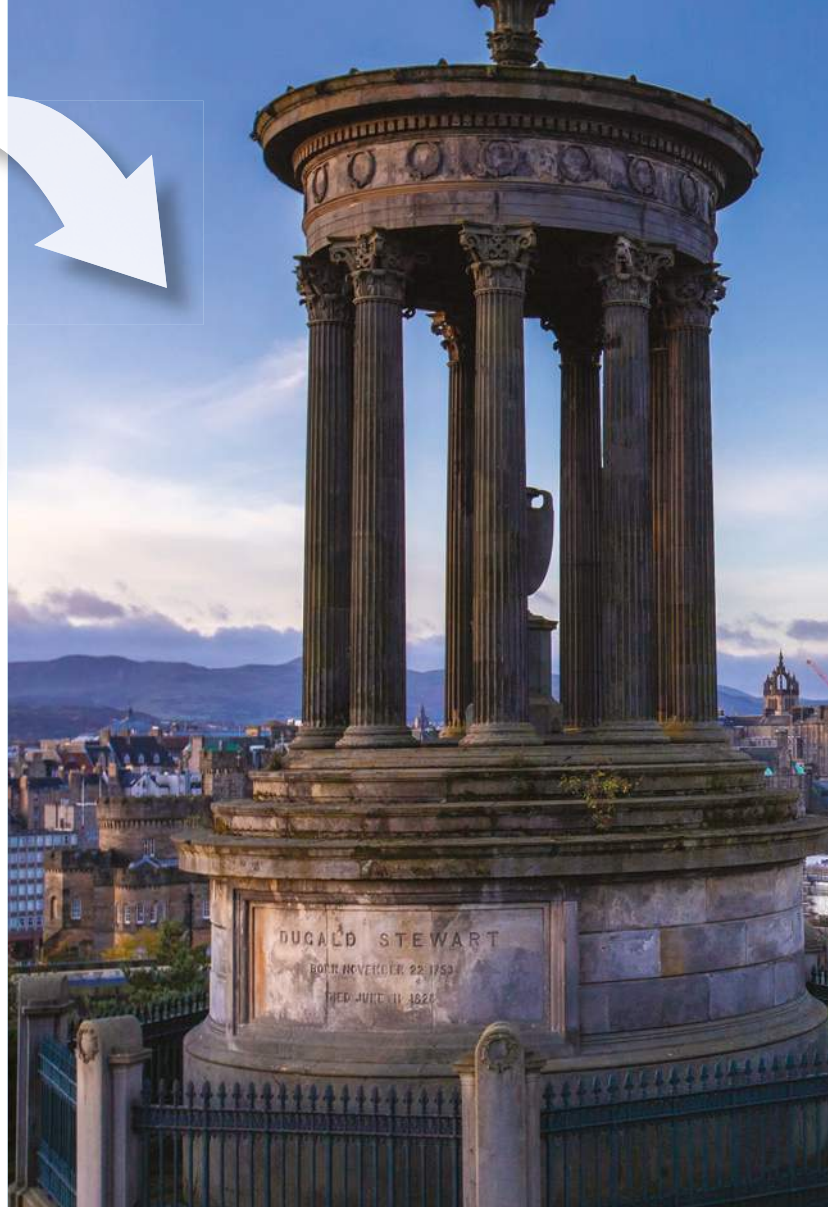
2 WSTĘPNA KOREKTA EKSPOZYCJI

W pierwszej kolejności uwydatnij cienie, zachowaj szczegóły świateł, skoryguj ekspozycję i wzmocnij kolory

Edycja w tym panelu ujawnia prawdziwy potencjał plików RAW. Można tu łatwo zmienić ekspozycję o kilka EV, jeśli zdjęcie jest zbyt jasne lub ciemne. Możesz także przywrócić szczegóły w światłach, aby zapobiec utracie jasnych obszarów, takich jak chmury, jednocześnie podciągając cienie, aby odsłonić szczegóły w miejscach niedoświetlonych. Proces ten nie byłby możliwy w przypadku plików JPEG, które są skompresowane i tracą część informacji od razu na etapie zapisu w aparacie. Są przetwarzane na starcie, zachowując ustaloną korektę kontrastu i kolorów. W przeciwieństwie do nich surowe pliki są nietknięte i pozwalają na zastosowanie szerszej korekty kontrastu i kolorów na etapie edycji – dlatego RAW-y prosto z aparatu często wyglądają płasko w porównaniu do JPEG-ów. Teraz czas na praktykę. Wyregulujemy kontrast i kolory za pomocą suwaków Światła, Cienie, Białe i Czarne, a także Nasycenie i Jaskrawość. Oto, jak to zrobić...

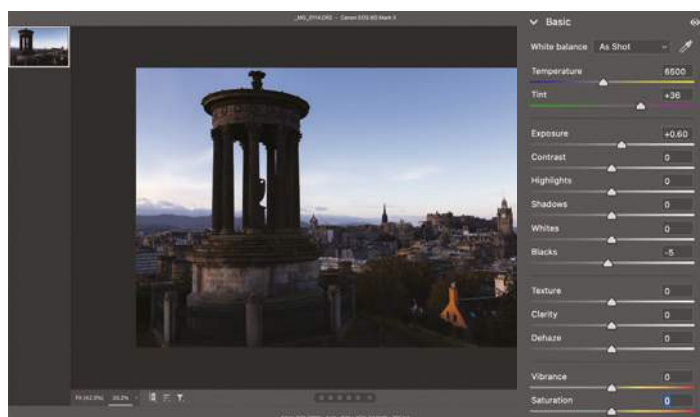
RADA ZAWODOWCA POŁĄCZ PLIKI

Jeśli wykonałeś serię zdjęć do HDR lub panoramy, możesz połączyć je w jeden surowy plik w ACR. Otwórz swoje ujęcia, a następnie zaznacz wszystkie miniatury na pasku i kliknij je prawym przyciskiem myszy. Następnie wybierz opcję Scal do HDR lub Scal do panoramy, aby utworzyć z nich duży plik RAW w formacie DNG.



Dan Mold

POPRAW EKSPOZYCJĘ

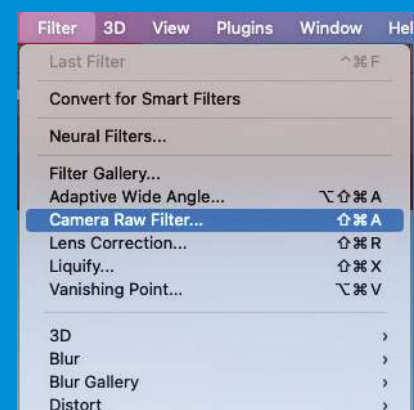


1 Zwiększ jasność

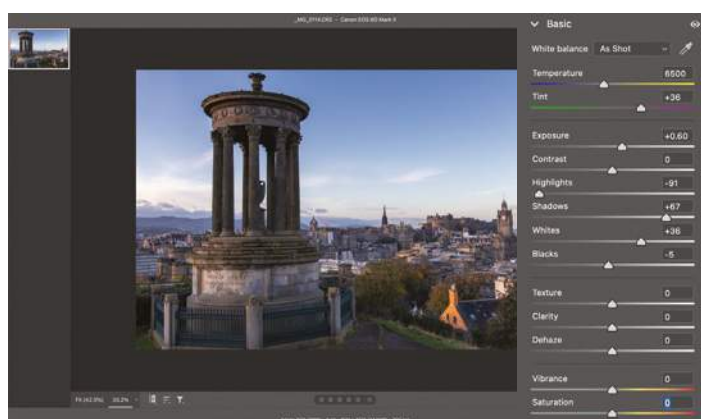
Przejdź do zakładki Edycja (E) i rozwiń panel Podstawowe. Najpierw dostosuj ogólną jasność za pomocą suwaka Ekspozycja. Choć można przeciągnąć go do -5 lub +5, najlepiej jest ograniczyć się do maksymalnie dwóch stopni, ponieważ większe wartości prawdopodobnie spowodują uwidacznianie się szumu. Podczas dostosowywania suwaka warto przytrzymać klawisz Alt [Windows] lub Option [Mac], ponieważ ujawni to wszystkie części obrazu, które są przycinane do czystej czerni lub bieli. Aby uzyskać pełny zakres tonów, najlepiej tego unikać.

DOBRA RADA EDYCJA JPEG W ACR

Czy wiesz, że możesz edytować pliki JPEG w Adobe Camera Raw? Otwórz plik JPEG w programie Photoshop CC, a następnie przejdź do opcji **Filtr > Filtr Camera Raw**. Spowoduje to otwarcie okna z wieloma elementami sterującymi i narzędziami, które można znaleźć w ACR. Ponieważ nie masz dostępu do oryginalnych surowych danych, nie możesz tak mocno eksploatować zdjęcia, jak w przypadku prawdziwego RAW, ale jeśli chcesz dokonać szybkich korekt, filtr Camera Raw jest świetną opcją do wypróbowania.



Po



2

Popraw dynamikę tonalną

Teraz czas rozszerzyć zakres dynamiki i odzyskać szczegóły, które zostały przycięte do czystej czerni lub bieli. Światła i Cienie kontrolują jasne i ciemne półtony obrazu, podczas gdy suwaki Białe i Czarne regulują najjaśniejsze i najciemniejsze. Ogólnie rzecz biorąc, dobrym pomysłem jest przesunięcie Światła w lewo, aby przywrócić szczegóły na jasnym niebie, i przesunięcie Cieni w prawo, by odświeżyć szczegóły cieni i tym samym rozszerzyć zakres dynamiczny. Ponownie możesz zobaczyć przycięte obszary, przytrzymując klawisz Alt lub Option.



3

Dodaj obrazowi wyrazistości

Ponieważ nieprzetworzone zdjęcia generalnie wychodzą z aparatu płasko w porównaniu do pliku JPEG, warto nadać surowym zdjęciom nieco wyrazistości, zwiększając suwaki Kontrast i Przejrzystość (nie przesadzaj jednak z wartością Przejrzystości, gdyż efekt może stać się bardzo ziarnisty). Następnie podkręć kolory za pomocą suwaków Jaskrawość i Nasycenie: Nasycenie wzmacnia kolory w równym stopniu, podczas gdy Jaskrawość skupia się na bardziej stonowanych kolorach, więc zwykle można przesunąć ten suwak nieco mocniej.

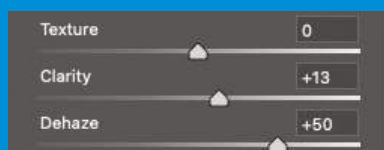
3 WYOSTRZ ZDJĘCIA I POKAŻ WIĘCEJ DETALI

Użyj panelu Szczegóły, aby tworzyć ostre jak brzytwa obrazy

Jedną z wad surowych plików jest to, że często wyglądają na miękkie i bardziej ziarniste w porównaniu do plików JPEG prosto z aparatu. One mają już wyostrenie i redukcję szumów zastosowaną w momencie zapisu na karcie. Surowe pliki są zasadniczo białą tablicą i to Ty decydujesz, ile – jeśli w ogóle – należy je wyostrzeć lub wygładzić z szumów. Na dłuższą metę jest to bardziej efektywne, ponieważ nie polegasz tylko na automatycznym działaniu aparatu, a w dodatku JPEG-i trudniej zmienić po fakcie. Tutaj przyjrzymy się, jak wyostrzeć zdjęcia bez zwiększania widoczności szumów, a także jak zmniejszyć szum cyfrowy na zdjęciach bez utraty szczegółów. Pokażemy również, jak usunąć dwa rodzaje szumu cyfrowego, „ziarnistość”, a także szum chromatyczny, który wygląda jak kolorowe plamki.

DOBRA RADA DEHAZE

Jeśli fotografowałeś w mglisty dzień, a szczegóły na zdjęciu wyglądają płasko i nieciekawie, możesz wypróbować suwak Usuwanie zamglenia (Dehaze) w panelu Podstawowe. Świetnie radzi on sobie z usuwaniem zamglenia z obrazów i przywracaniem kontrastu. Możesz przeciągnąć go w prawo, aby zmniejszyć zamglenie lub w lewo, by nadać zdjęciom bardziej miękką, wypraną estetykę. Możesz go także zastosować do określonej części ujęcia za pomocą narzędzia Pędzel korygujący – po prostu przeciągnij pędzlem po tym obszarze, a następnie wyreguluj wartość suwaka po prawej stronie.

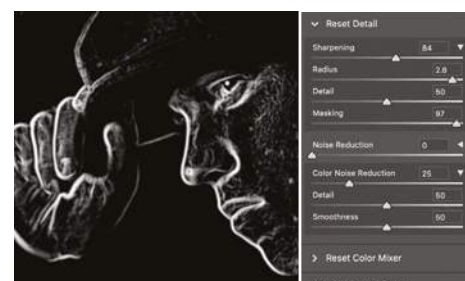
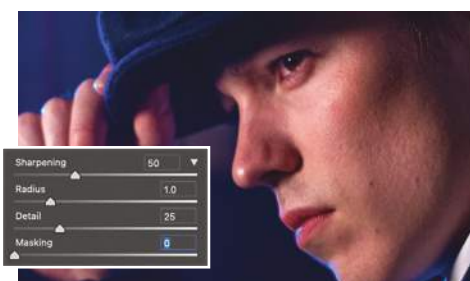


Przed



Po

WYKORZYSTAJ PANEL SZCZEGÓŁ



1 Wyostrenie zdjęć

Jak już wspomniano, surowe pliki mogą wyglądać nieco międko w porównaniu do plików JPEG, które są od razu wyostrene i odszumione. Aby więc podkreślić wyrazistość zdjęcia RAW, przejdź do panelu Szczegóły i przesuwaj w prawo suwak Wyostrenie, aby wzmocnić szczegóły obrazu. Domyślnie suwak ten ustawiony jest na 40, ale z reguły lepiej działa zwiększenie go do wartości ok. 50. Aby uzyskać czarno-biały podgląd, w którym wyraźnie widać efekt wyostrenia, przytrzymaj klawisz Alt podczas przeciągania suwaka i powiększ obraz.

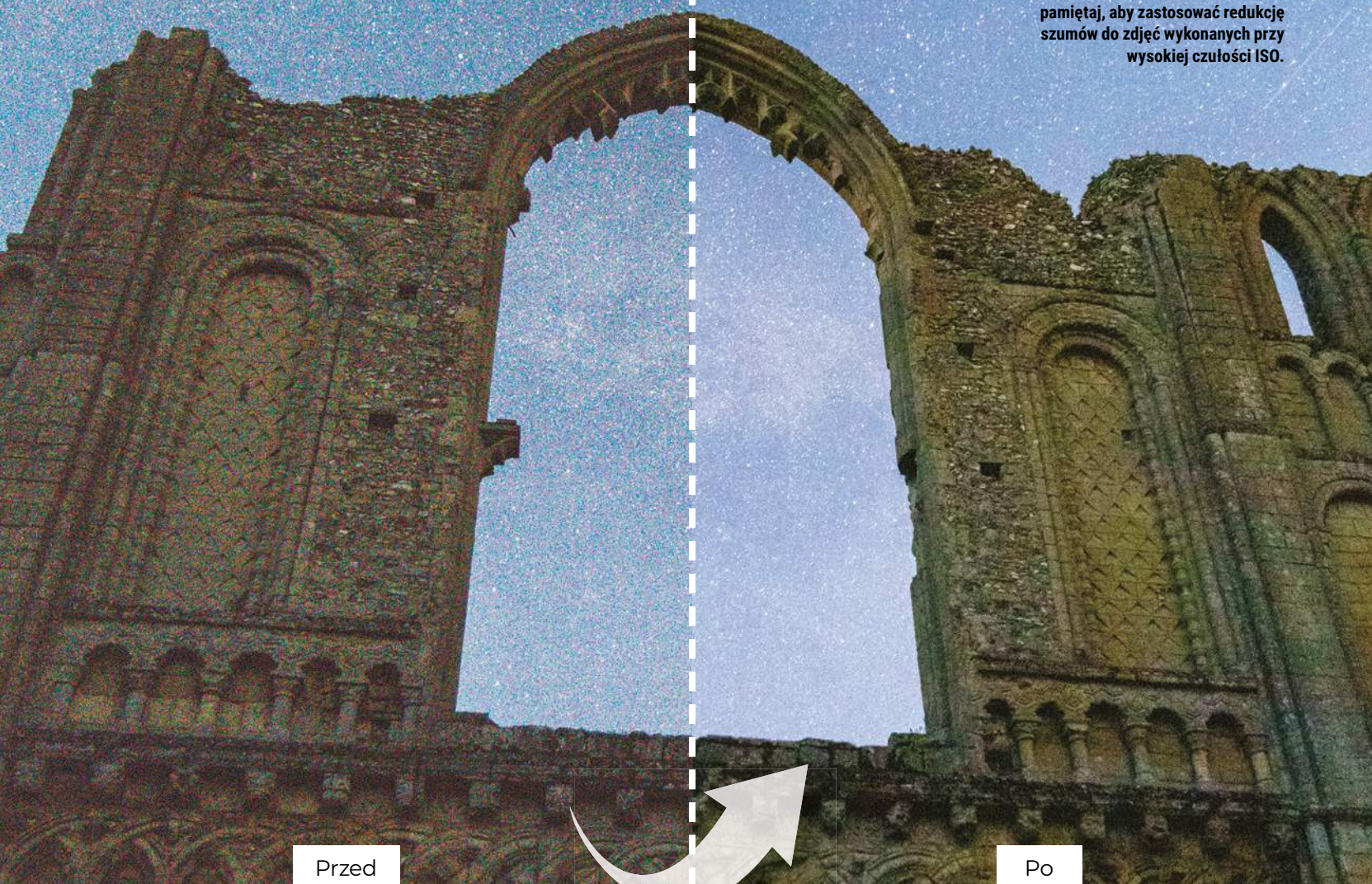
2 Dopracowanie efektu

Kliknij strzałkę obok suwaka Wyostrenie, aby wyświetlić dodatkowe suwaki Promień i Szczegóły. Suwak Promień zwiększa lub zmniejsza zakres wszystkich obszarów kontrastu, na które działa wyostrenie. Niskie ustawienie jest idealne dla bardzo drobnych szczegółów, takich jak włosy, podczas gdy większa wartość lepiej sprawdza się dla większych obiektów. Warto przytrzymać klawisz Alt podczas przeciągania suwaka, aby zobaczyć, ile szczegółów jest wyostrzanych. Zatrzymaj się tuż przed wyostreniem szumów tła.

3 Użyj maskowania

Wyostrenie jest stosowane do całego obrazu, w tym wszelkich nieostrych obszarów, lub tam, gdzie występuje szum, co może prowadzić do jego zwiększenia. Nie ma jednak powodów do obaw, gdyż w takim przypadku z pomocą przychodzi suwak Maskowanie. Jeśli przytrzymasz klawisz Alt [Windows] lub Option [Mac] podczas przesuwania tego suwaka, wyświetlone zostaną na białe części obrazu, które są wyostrzane, a na czarno wszelkie obszary, które są maskowane. Przeciągnij suwak maskowania w prawo, aż obiekt będzie biały.

Cyfrowy szum wygląda jak ziarno lub nieestetyczne kolorowe plamki, więc pamiętaj, aby zastosować redukcję szumów do zdjęć wykonanych przy wysokiej czułości ISO.



4 POZBADŹ SIĘ SZUMU, BY ZDJĘCIA BYŁY MNIEJ ZIARNISTE

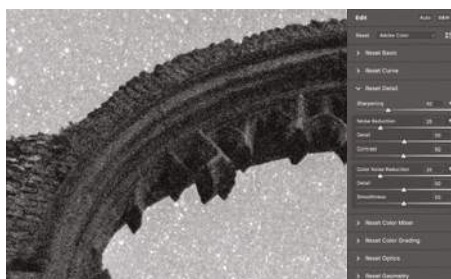
Oto, jak skutecznie zredukować cyfrowe zakłócenia



1

Redukcja szumów

Przejdź do panelu Szczegóły i kliknij strzałkę rozwijaną obok opcji Redukcja szumów, a następnie powiększ zdjęcie, aby zobaczyć wielkość szumu. Przeciągnięcie suwaka redukcji szumów w prawo spowoduje zmiękczenie szczegółów – im bardziej agresywna redukcja szumów, tym bardziej miękkie staną się szczegóły.



2

Zmniejsz ziarnistość

Standardowy suwak Redukcja szumów redukuje „ziarnistość” widoczną po użyciu wysokiego ISO. Jak sugeruje nazwa, przeciągnięcie suwaka Szczegóły w prawo przywróci nieco szczegółów, aby zmniejszyć efekt zmiękczenia po zastosowaniu redukcji szumów, a Kontrast zwiększy ogólną wyrazistość.



3

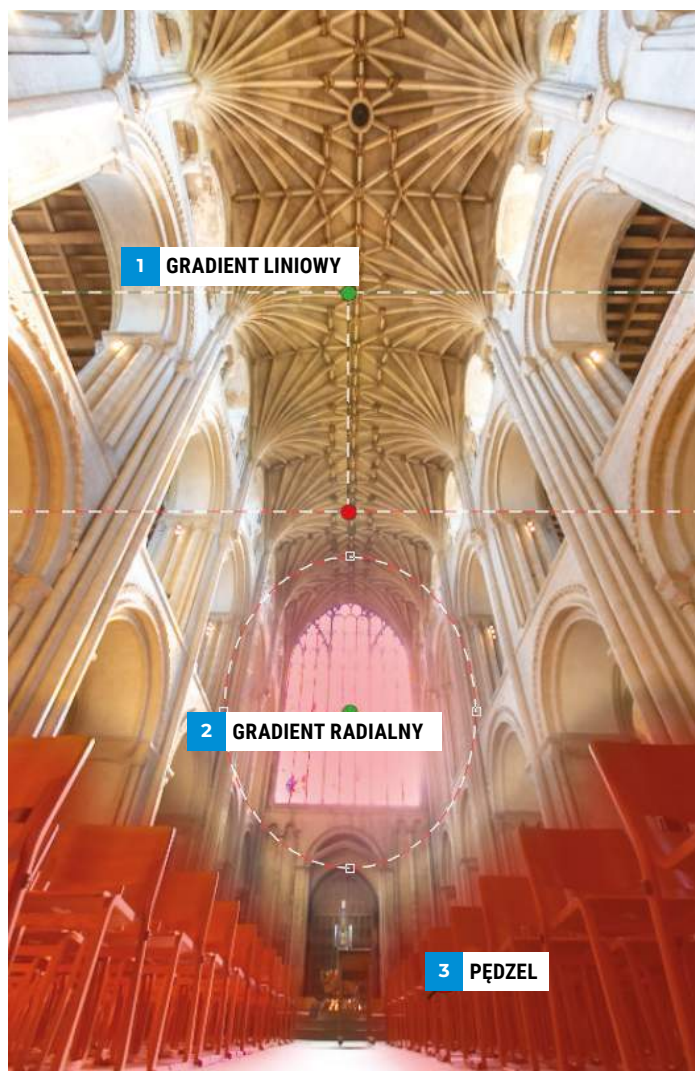
Usuwanie barwnych plam

Szum chromatyczny wygląda jak kolorowe plamki i może być skutecznie zwalczany za pomocą suwaka Kolor, a także Szczegóły i Wygładzanie w rozwiniętym panelu. Przesuń suwak Kolor w prawo, aż zobaczysz, że cały fioletowy i zielony szum chromatyczny zniknie.

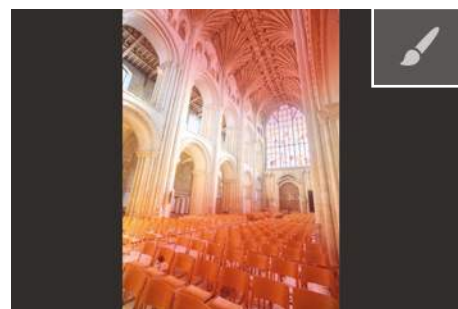
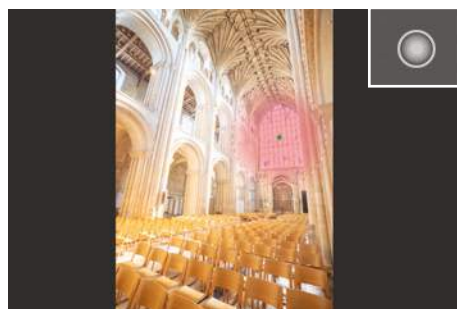
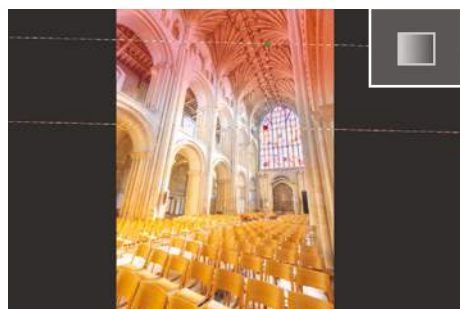
5 ZASTOSUJ KOREKTY LOKALNE

Za pomocą tych narzędzi można poprawiać wybrane obszary

Do tej pory omówiliśmy tzw. edycję globalną, ponieważ wpływa ona na cały obraz. Przykładem jest suwak ekspozycji w panelu Podstawowe, który równomiernie zwiększa lub zmniejsza jasność obrazu, jak korekta ekspozycji w aparacie. Ale co zrobić, jeśli chcesz edytować tylko część kadru lub mały, lokalny obszar? Wtedy właśnie przydają się narzędzia maskowania. Wśród nich Gradient liniowy działa trochę jak cyfrowy filtr połówkowy, wpływając na dużą część obrazu: w zależności od sposobu jego użycia można uzyskać twardą lub miękką krawędź przejścia. Dostępne jest także narzędzie Gradient radialny, które może być używane do zaznaczania okrągłego lub eliptycznego obszaru, a także narzędzie Pędzel, które pozwala na zaznaczanie dowolnego obszaru do edycji. Po utworzeniu takiej maski można użyć zwykłych suwaków, takich jak Ekspozycja i Nasycenie, aby precyzyjnie ją dostroić. Kliknięcie prawym przyciskiem myszy na pinezki masek umożliwia ich ponowną edycję, usunięcie lub zduplikowanie.



UTWÓRZ DOWOLNĄ MASKE



1 Gradient liniowy

Narzędzie to przypomina nieco „podrasowany” cyfrowy filtr połówkowy, bo może wpływać na część obrazu z miękką lub twardą krawędzią i wykorzystywać dodatkowe dane do korygowania ekspozycji. W przeciwieństwie do filtra optycznego można zmieniać nie tylko jasność, lecz także kolor, balans bieli czy ostrość. Jest idealny do edycji nieba – wystarczy przeciągnąć go w dół, przesunąć, aby dostosować jego położenie, i przeciągnąć zielone i czerwone przerywane linie, by zmienić „twardość” gradientu.

2 Gradient radialny

Do zaznaczania obszarów okrągłych lub eliptycznych doskonale nadaje się Gradient radialny. Chwyc go z przybornika, przeciągnij tam, gdzie chcesz dopasować, i przytrzymaj Shift, jeśli ma to być idealny okrąg. Naciskaj i przeciągaj krawędzie dopasowania, aby zmienić jego kształt i położenie. Podobnie jak w przypadku gradientu liniowego możesz wprowadzić ustawienia po prawej stronie, aby dokonać korekty. Zmień suwak Piórko, aby nadać masce twardą lub miękką krawędź, albo zaznacz pole Odwróć, by dostosować obszar zewnętrzny.

3 Pędzel korygujący

Narzędzie Pędzel umożliwia swobodne tworzenie maski poprzez malowanie obszaru, który chcemy zmienić. Kliknij ikonę pędzla lub naciśnij K i użyj nawiasów kwadratowych, aby zmienić rozmiar pędzla. Możesz także zmienić jego miękkość (suwak Piórko), a także Rozmycie, aby pędzel był mniej lub bardziej stopniowy. Możesz także zaznaczyć pole Pokaż nakładkę, aby wyraźnie widzieć obszary, które zostały pomalowane pędzlem. Teraz dostosuj suwaki ustawień, aby edytować pomalowany obszar.

Opcje w panelu Geometria pozwalają korygować proste pionowe i poziome linie na zdjęciach – to idealne narzędzia do fotografii architektury.



6 NAPRAW ZNIEKSZTAŁCENIA GEOMETRYCZNE

Przejdź do panelu Geometria, aby wyprostować przechylające się budynki



1

Zdaj się na automat

Aby szybko i łatwo skorygować zniekształcenia na zdjęciach, użyj automatycznych trybów w panelu Geometria, takich jak Automatyczny do zrównoważonych korekt perspektywy; Poziomy, który stosuje tylko jedną korektę poziomą; Pionowy, który stosuje korekty poziomu i perspektywy lub pełny pakiet.

2

Pionowo i poziomo

Jeśli potrzebujesz większej kontroli, kliknij panel Przekształcenia ręczne i indywidualnie dostosuj suwak Pionowo, aby pionowe linie zaginały się bardziej do środka lub na zewnątrz. Możesz także przeciągnąć suwak Poziomo, aby przesunąć płaszczyznę poziomą w poprzek.

3

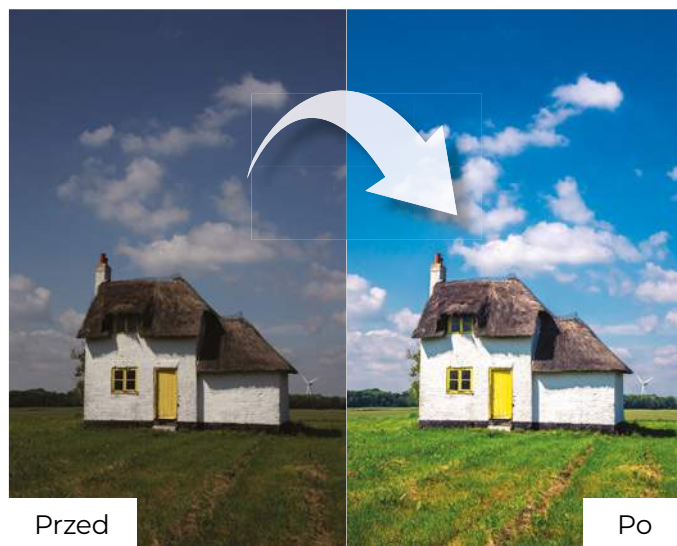
Linie pomocnicze

W przypadku ujęć architektonicznych, które mają zdefiniowane linie proste, łatwym sposobem na korektę jest kliknięcie trybu z liniami pomocniczymi. Następnie wystarczy narysować co najmniej dwie linie pomocnicze nad liniami w ujęciu, które chcesz wyprostować, takimi jak dwie pionowe strony budynku, a program zrobi resztę.

7 KONTROLUJ KOLOR

Z łatwością dopracuj kolory i odcienie

Jest kilka sposobów na zmianę kolorystyki: od zwiększenia ogólnego nasycenia po sprawienie, by kolory wydawały się chłodniejsze lub cieplejsze dzięki regulacji balansu bielei. Pokażemy Ci, jak korzystać z poszczególnych kanałów kolorów, aby przejąć pełną kontrolę nad barwą. Dodatkowo istnieje możliwość korekty kolorystycznej zdjęć, zwanej także gradingiem, w ramach której można przypisać różny kolor do cieni i świateł, aby uzyskać kinowy wygląd. Można też pracować w trybie monochromatycznym. Nadal będziesz mieć do dyspozycji wszystkie nieprzetworzone dane kanału koloru, ale poprawi to efekt konwersji do czerni i bielei. Oto, jak to zrobić...



Dan Mold



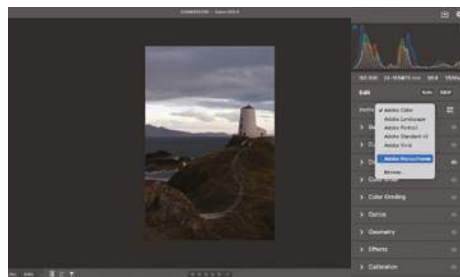
1 **Balans bielei i Tinta**
W panelu Podstawowe można dostosować suwak Balans bielei, aby ujęcie było cieplejsze lub chłodniejsze. Możesz także zmienić gotowe wartości jak w aparacie, klikając rozwijane menu. Alternatywnie użyj narzędzia pipety (lub naciśnij I), aby pobrać próbkę średniej szarości na zdjęciu.

2 **Dostosuj kanały**
Przejmij pełną kontrolę nad kolorami w panelu Mikser kolorów, gdzie możesz dostosować poszczególne kanały barw: Czerwony, Pomarańczowy, Żółty, Zielony, Niebieski itd. Tutaj można dostosować barwę (kolor), nasycenie (intensywność) i luminancję (jasność) każdego kanału.

3 **Grading**
W panelu Gradacja kolorów można tonować ujęcia, przypisując konkretny kolor do cieni, półcieni i świateł. Aby uzyskać pomarańczowy i turkusowy wygląd, przypisz chłodny niebieski do cieni i ciepły pomarańczowy do świateł, przeciągając punkty w odpowiednich kołach kolorów.

8 KLASYCZNA KONWERSJA BLACK & WHITE

Proste kroki do stworzenia monochromatycznego arcydzieła



1 **Konwersja do mono**
Zamiana kolorów na odcienie szarości to czasami dobry sposób na uratowanie ujęcia, które zostało zrobione przy słabych ustawieniach ekspozycji lub (w tym przypadku) przy bardzo płaskim oświetleniu. Tuż nad panelem Podstawowe musisz zmienić profil na Adobe Monochrome, aby rozpocząć pracę nad ujęciem monochromatycznym.



2 **Edycja „kolorów”**
Dostęp do kanałów kolorów przy konwersji czarno-białej może brzmieć nieco dziwnie, ale jest bardzo przydatny. W tym przypadku dzięki regulacji suwaków miksera można precyzyjnie dostosować kontrast niektórych tonów, rozjaśniając zieloną trawę lub przyciemniając niebieskie niebo.



3 **Popraw kontrast**
Być może znasz funkcję Krzywe w programie Photoshop CC. Podobna funkcja jest dostępna także w ACR. Użyj suwaków lub przeciągnij bezpośrednio punkt po krzywej, aby dostosować tonację. Jeśli klikniesz narzędzie korekty ukierunkowanej, wystarczy przeciągać wskaźnik po obrazie w celu dostosowania tonów.



Przed

1

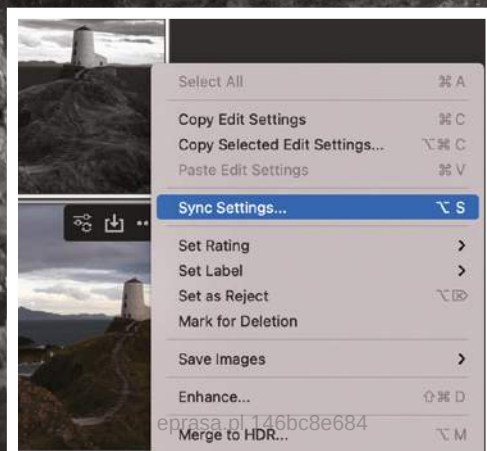
RAW na ratunek

Chociaż najlepiej jest zawsze dążyć do uzyskania jak najlepszej ekspozycji w aparacie, nie zawsze się to udaje. Dodatkowe dane w surowych plikach umożliwiają uratowanie zdjęcia przed wyrzuceniem do kosza poprzez dostosowanie ekspozycji. W przypadku zdjęć z dużą ilością szumu pomoże konwersja do odcieni szarości, ponieważ szum będzie wyglądać jak ziarno analogowego filmu.

2

Synchronizacja ustawień

Jeśli pracujesz nad serią zdjęć wykonanych w podobnych warunkach oświetleniowych, możesz zaoszczędzić czas, synchronizując wprowadzane zmiany. Przytrzymaj klawisz Ctrl [Windows] lub Cmd [Mac] i kliknij wszystkie obrazy, które chcesz zsynchronizować, a następnie kliknij prawym przyciskiem myszy miniaturę obrazu i wybierz opcję Synchronizuj ustawienia.



3

Wzmocnij kontrast

Edytując czarno-białe zdjęcie, można przesunąć suwaki ustawień znacznie dalej niż w przypadku edycji kolorowego obrazu. Dzięki temu można naprawdę zwiększyć kontrast, aby uzyskać superwyraziste zdjęcia monochromatyczne.



Przed

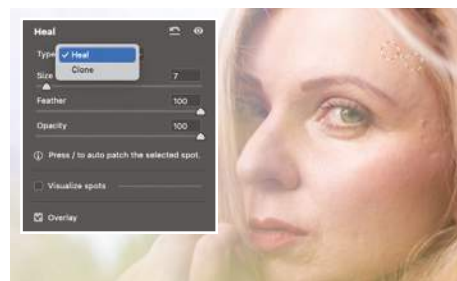
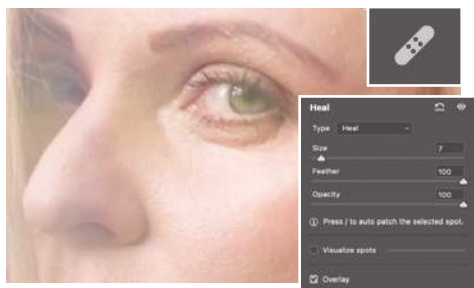
Po

9 WYKONAJ RETUSZ ZDJĘĆ PORTRETOWYCH

Zobacz, jak łatwo usunąć niedoskonałości skóry

Podczas gdy intensywne klonowanie lub podmianę nieba najlepiej wykonywać w programie Photoshop CC, drobne skazy na portretach lub elementy rozpraszające uwagę, takie jak śmieci lub słupek ogrodzenia w krajobrazie, można usunąć za pomocą narzędzia Korygowanie. Podobnie jak w przypadku wszystkich korekt wprowadzanych w ACR są one całkowicie odwracalne, więc jeśli popełnisz błąd, zawsze możesz wrócić do oryginalnego surowego pliku i zacząć od nowa, klikając menu u dołu przybornika (jego ikona to trzy kropki), a następnie klikając Zresetuj, aby

otworzyć. Warto powiększyć obraz za pomocą kombinacji klawiszy Ctrl + Plus [PC] lub Cmd + Plus [Mac], aby wyraźnie widzieć edytowany obszar, a następnie przytrzymać klawisz spacji, by przesuwać obraz podczas poprawiania dowolnych obszarów. W najnowszej wersji ACR do dyspozycji są trzy sposoby usuwania skaz: Usuwanie z uwzględnieniem treści, Skoryguj i Klonowanie. W przypadku dwóch ostatnich można ręcznie wybrać obszar, z którego ma być pobierana próbka. Jeśli popełnisz błąd, możesz kliknąć przycisk Resetuj korekcję, aby rozpocząć od nowa.



1

Skoryguj

Wykorzystaj to narzędzie do usuwania skaz. Powiększaj obraz i zmieniaj rozmiar pędzla za pomocą klawiszy nawiasów kwadratowych, by był wystarczająco duży w celu zakrycia skazy. Aby lepiej wtopić się w tło, możesz także zmniejszyć krawędź za pomocą opcji Piórko.

2

Klonowanie i Usuwanie

Klonowanie zastępuje obszar ze skazą inną częścią zdjęcia o podobnej jasności i teksturze. Możesz także przeciągnąć obszar, z którego ma być pobierana próbka, jeśli aktualna nie pasuje. Usuwanie z uwzględnieniem treści to nowa opcja, która automatycznie koryguje skazy.

3

Powtarzaj, aż skończysz

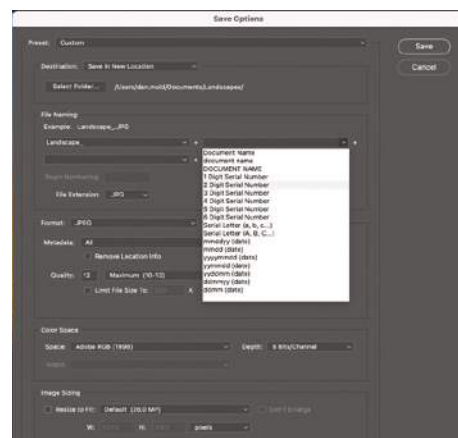
Teraz nadszedł czas, aby poprawić pozostałe niedoskonałości. Jeśli jakieś dopasowanie nie wygląda dobrze, kliknij je, zmień sposób korekcji albo dostosuj suwaki lub obszar źródłowy. Możesz też nacisnąć przycisk Usuń, aby je usunąć i zacząć od nowa.

10 ZAPISZ I EKSPORTUJ SWOJE ZDJĘCIA

Zakończ edycję, zapisując wynik swojej pracy

Dan Mold

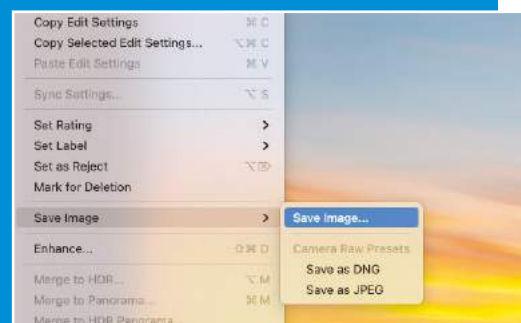
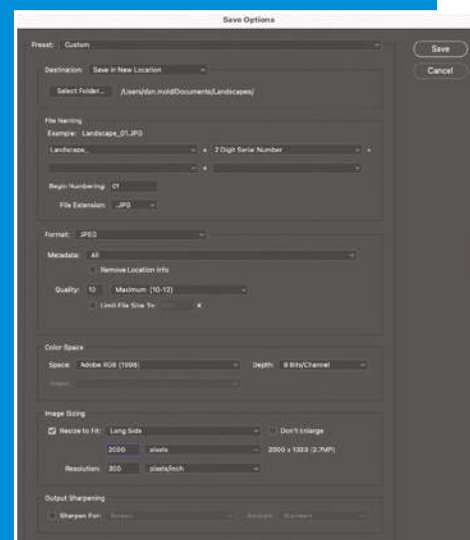
0 statnim krokiem jest eksportowanie zdjęć w celu utworzenia łatwiejszego w zarządzaniu pliku JPEG. Kliknij miniaturę zdjęcia lub naciśnij Ctrl + A [Windows] lub Cmd + A [Mac], aby zaznaczyć wszystkie zdjęcia, a następnie kliknij prawym przyciskiem myszy dowolne i wybierz Zapisz obraz. W opcjach zapisu ustaw miejsce docelowe, w którym zdjęcia mają zostać zapisane. Aby zbiorczo zmienić nazwę grupy zdjęć, możesz ustawić niestandardową nazwę i dodać kolejne numery – pamiętaj tylko, aby dodać dwu- lub trzycyfrowy numer seryjny w rozwijanym polu Nazwa pliku. Przykładowo utwórz partię zdjęć o nazwie sky_01.jpg aż do sky_100.jpg. Można również dodać datę wykonania zdjęcia.



RADA ZAWODOWCA ROZMIAR ZDJĘCIA

Przejdź do opcji zapisu i ustaw format oraz rozmiar obrazu. Wybierz JPEG, aby skompresować plik, który będzie gotowy do pobrania do Photoshopa CC w celu dalszej edycji, a następnie wybierz metadane, które chcesz osadzić w pliku JPEG, takie jak prawa autorskie lub informacje Camera Raw. Można również ustawić jakość – 12 jest wartością maksymalną, choć 10 nadal zapewnia przyzwoity poziom jakości i jednocześnie pozwala zaoszczędzić nieco miejsca na dysku twardym. Aby uzyskać jeszcze mniejsze rozmiary plików, można zaznaczyć opcję Ogranicz rozmiar pliku do i wprowadzić liczbę kilobajtów, jaką ma mieć obraz. Alternatywnie, w sekcji Zmiana rozmiaru obrazu można zaznaczyć pole Dostosuj rozmiar, aby dopasować i wybrać opcję Długi bok, a następnie wprowadzić 2000 pikseli i rozdzielczość 300 ppi. Pozwoli to zaoszczędzić miejsce, a zdjęcie będzie wystarczająco duże do Internetu.

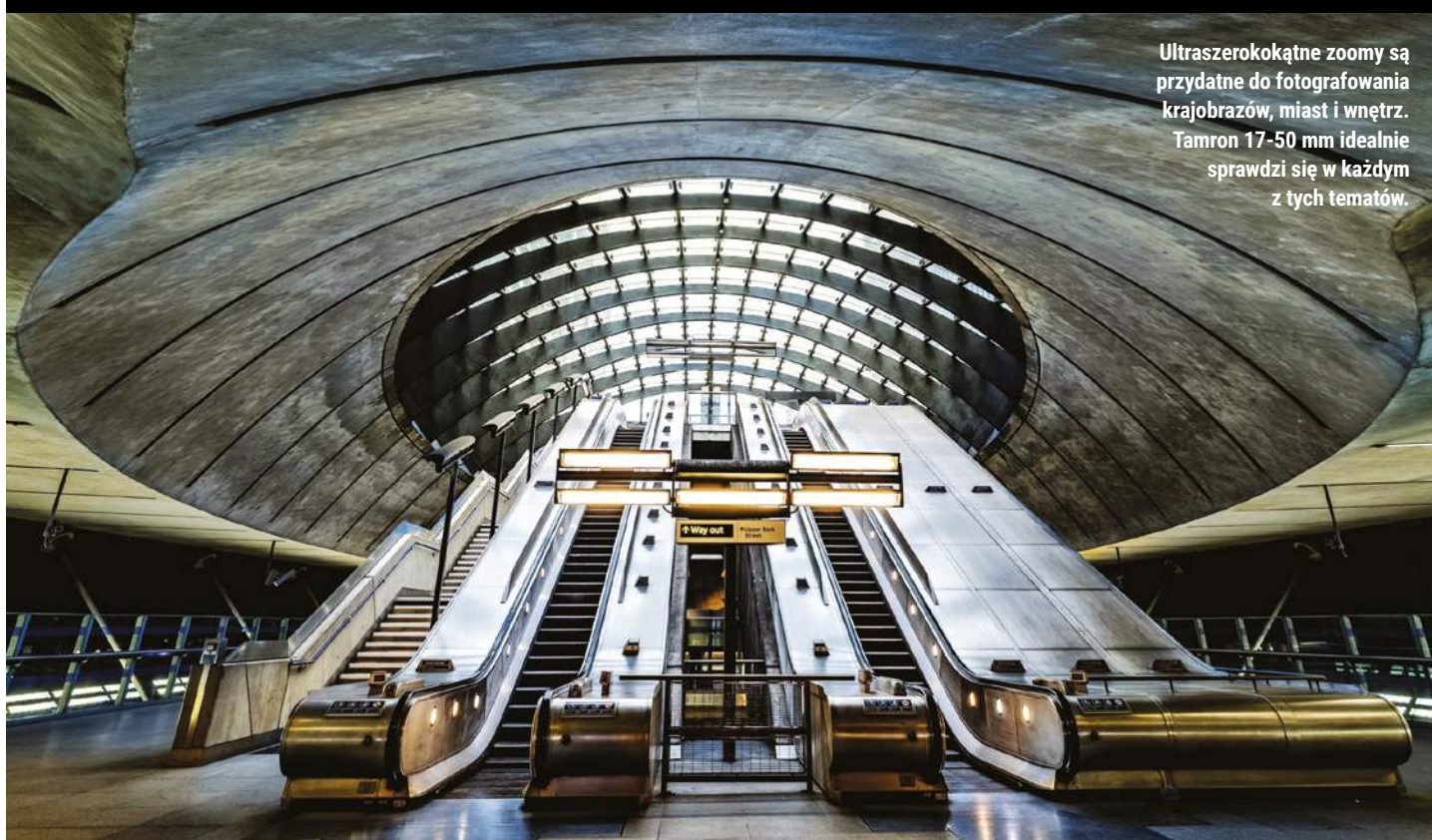
W oknie dialogowym Opcje zapisu można zmienić nazwę, określić typ pliku i ustawić rozmiar, a także jakość JPEG, aby zaoszczędzić miejsce na dysku.



FOTOGRAFICZNA NAUKA JAZDY

Opanuj sztukę nowoczesnej fotografii

W tym numerze: Zoomy Wszystko o obiektywach zmiennoogniskowych



Ultraszerokokątne zoomy są przydatne do fotografowania krajobrazów, miast i wnętrz. Tamron 17-50 mm idealnie sprawdzi się w każdym z tych tematów.



■ Aparat cyfrowy to w zasadzie światłoszczelne pudełko wypełnione zaawansowaną technologią. Jednak dopóki nie zostanie wyposażony w obiektyw, to nic więcej jak drogi i fantazyjny przycisk do papieru. Dziś najpopularniejszym typem "szkła" jest obiektyw zmiennoogniskowy, czyli zoom, który dominuje na rynku z prostej przyczyny – w jednym modelu zamknięty jest szeroki zakres ogniskowych, dzięki czemu można przedstawić obiekt w bardzo różny sposób bez konieczności przemieszczania się. Kategorie zoomów obejmują zarówno budżetowe modele o skromnym maksymalnym otworze przysłony, które często są sprzedawane wraz z aparatem, jak i wersje jaśniejsze, a tym samym droższe, często odporne na warunki atmosferyczne i kosztujące od kilku do nawet

kilkudziesięciu tysięcy zł. Decyzja o tym, w który zoom zainwestować, zależy od budżetu i przede wszystkim od tego, co chcemy fotografować. Pojawia się również kwestia wyboru obiektywów tej samej marki co nasz aparat lub modeli niezależnych producentów, które często oferują porównywalne osiągi w zdecydowanie niższych cenach. Najpopularniejszym zestawem fotografa bywa 28-70 mm i 70-200 mm oraz na dokładkę szerokokątny zoom typu 17-28 mm. Jeśli wolisz podróżować z jednym obiektywem, dobrym wyborem może być superzoom o szerokim zakresie w stylu Tamrona 35-150 mm (z lewej) lub 28-200 mm. Należy jednak pamiętać, że lepszą jakość obrazu pozwalają uzyskać z reguły zoomy o mniejszych rozpiętościach ogniskowych.

Dobrze wiedzieć

Co kupić? Nie bój się producentów niezależnych

Kupując nowy zoom należy kierować się przede wszystkim budżetem, i fotografowanym tematem. Należy również wziąć pod uwagę zakres ogniskowych, maksymalną przysłonę, minimalną odległość ogniskowania i cechy fizyczne, jak uszczelnienia czy mocowanie filtrów. Naturalnym wyborem jest zazwyczaj natywna optyka producenta, ale ta może okazać się zbyt droga. By szybciej zacząć

korzystać z możliwości modeli o dużej jasności lub np. znacznie większym zasięgu, rozważ zakup tańszego modelu jednej z renomowanych firm trzecich – optycznie są to dziś konstrukcje o porównywalnych osiągnięciach, a przy tym w pełni kompatybilne z takimi funkcjami jak wykrywanie oka czy śledzący autofocus – powstają w końcu na licencji, a więc za zgodą producenta aparatu.

Przyciski i przełączniki na obiektywie

Co oferują i dlaczego warto z nich korzystać?



ZAKRES OSTROŚCI

AF ostrzy w ułamek sekundy, ale jeśli obiektyw szuka ostrości w całym zakresie, to decydujący moment może zostać przegapiony. Ten problem dotyczy głównie teleobiektywów i makrofotografii, więc to właśnie w tych typach obiektywów znajduje się ogranicznik ostrości. Wystarczy wybrać zakres odległości, w którym ma znajdować się fotografowany obiekt, aby autofocus mógł działać szybciej.



PRZYCISK FUNKCYJNY

Wiele zaawansowanych obiektywów ma na tubusie programowalny przycisk, którego rolę możemy określić w menu aparatu, lub za pośrednictwem aplikacji w telefonie przez złącze USB-C (jak w przypadku tego Tamrona 17-50 mm). Przycisk ten może posłużyć nam np. do szybkiego przywołania określonego dystansu ostrzenia (np. na bramkę lub wiraż podczas wyścigów), lub przełączania się między dwiema odległościami A-B.



STABILIZACJA OBRAZU

Optyczne stabilizatory obrazu w obiektywach opierają się na czujnikach żyroskopowych, które wykrywają ruch i przesuwają grupę elementów w celu jego kompensacji. Każdy producent ma swoje własne podejście do tego pomysłu. Na przykład kompensacja drgań (VC) firmy Tamron może zapewnić skuteczność do 5 EV, a we współpracy ze stabilizacją matrycy w aparacie, nawet niesamowite 8 EV.

Poznaj swój obiektyw

Każdy obiektyw ma pewne wady. Oto kilka wskazówek, jak sobie z nimi radzić



ELIMINACJA ODBŁASKÓW

Każdy producent stosuje zaawansowane powłoki na soczewkach, aby poprawić kontrast i wyeliminować odbłaski, ale zawsze podczas fotografowania w stronę słońca istnieje ryzyko wystąpienia flary. Aby temu zaradzić można założyć osłonę na obiektyw, zdjąć filtr ochronny jeśli jest założony, albo przesłonić światło dłonią, trzymając ją tak, by nie wchodziła w kadr.



DYFRAKCJA OBIEKTYWU

Dyfrakcja jest spowodowana rozpraszaniem światła na krawędziach listków przysłony obiektywu i jest najbardziej widoczna przy jej minimalnych wartościach. Pod tym kątem możesz przetestować własne obiektywy, fotografując scenę przy najmniejszych wartościach przysłony, a następnie przy f/5,6 lub f/8, by porównać ujęcia. Powyższe wycinki zdjęć pokazują, że przy f/32 obraz jest znacznie bardziej miękki niż przy f/8.



OCHRONA OBIEKTYWU

Częścią obiektywu najbardziej narażoną na uszkodzenia jest przednia soczewka. Pewien stopień ochrony zapewnia osłona obiektywu, ale dodatkowym zabezpieczeniem jest filtr ochronny. To po prostu dobrej jakości optyczne szkło, które chroni przedni element obiektywu przed porysowaniem w przypadku czyszczenia i często skutkami uderzenia.

Wyciśnij z zooma jak najwięcej

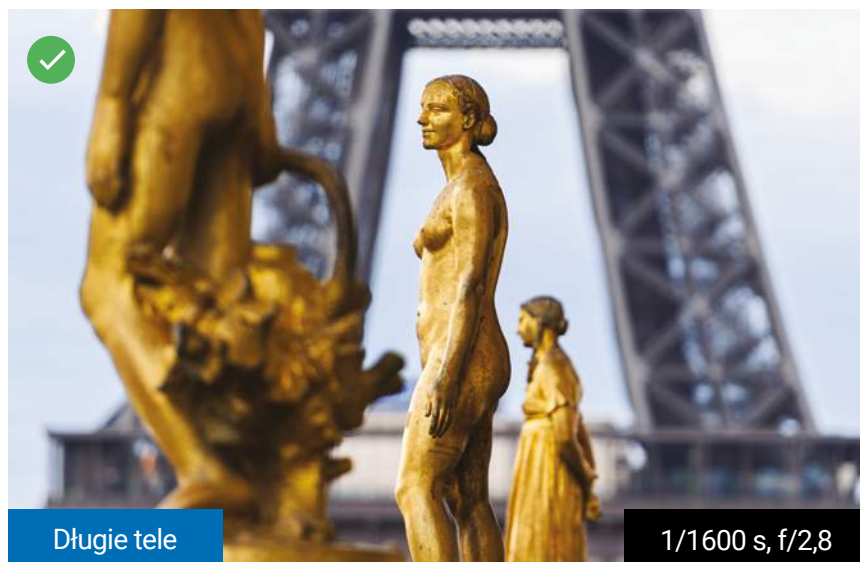
Wszechstronność tych obiektywów jest prawdziwym udogodnieniem dla fotografów

KOMPRESUJ KOMPOZYCJĘ

To o czym nie mówi się wystarczająco często, to zdolność zoomów do kompresowania perspektywy. W praktyce oznacza to, że elementy znajdujące się od siebie daleko na zdjęciu wydają się być znacznie bliżej. Ułatwia to eksponowanie ciekawych detali w miejskim pejzażu, ogranicza zabałaganione tło w portrecie i wypełnia atrakcyjnie kadr krajobrazowy przybliżając kolejne pasma górskie. Pamiętajcie też, że kompresja perspektywy jest właściwością fizyczną i nie zastąpi jej ciasne kadrowanie stosowane w przypadku matryc o dużej rozdzielczości.

TAMRON 70-180 MM G2

Im dłuższa ogniskowa, tym efekt kompresji silniejszy. W tego typu fotografii dobrze sprawdzi się już średnie tele a jasność f/2,8 dodatkowo ograniczy głębię ostrości.



Długie tele

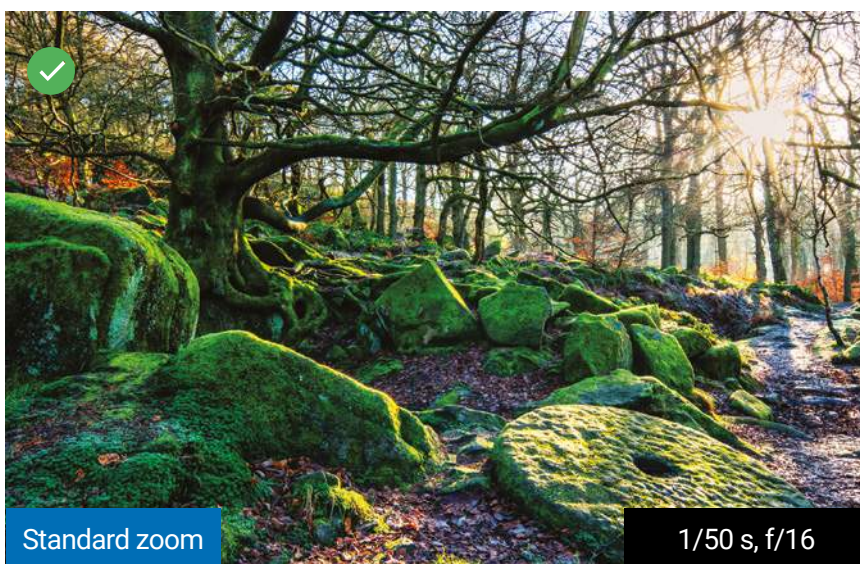
1/1600 s, f/2,8

KADRUJ STARANNIE

Podobno zoomy rozleniwiają i jest w tym trochę prawdy - jeden ruch nadgarstka pozwala nam w mgnieniu oka znaleźć się bliżej naszego obiektu. Fani "stałek" wolą mieć zoom w nogach szukając długo najlepszego kąta. Prawdą jest też jednak to, że nie zawsze możemy podejść bliżej a czasem zwyczajnie zależy nam na zachowaniu konkretnej perspektywy. Nie zwalania nas to jednak, z obowiązku starannego kadrowania. Zanim wciśniesz spust rozejrzyj się po zdjęciu, zobacz co warto włączyć a co wykluczyć z kadru i czy przy krawędziach nie zostały niepotrzebne, rozpraszające elementy.

TAMRON 28-75 MM G2

Jeden z najlepszych i najczęściej wybieranych standardowych obiektywów. Ten model to pierwszy jasny zoom bardzo wielu ambitnych fotografów.



Standard zoom

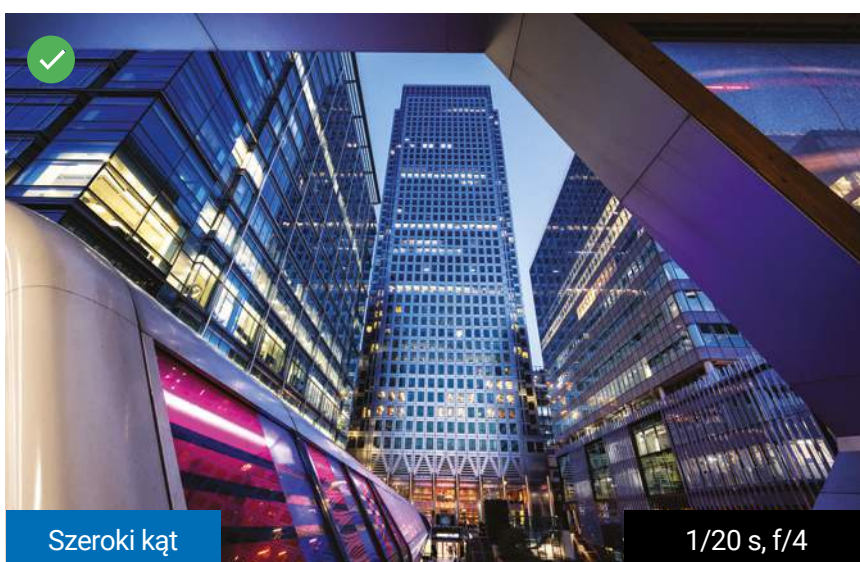
1/50 s, f/16

SPÓJRZ SZERZEJ

Szerokokątne zoomy pozwalają tworzyć bardzo efektowne zdjęcia, ale ich stosowanie jest znacznie trudniejsze niż mogłoby się wydawać. Przede wszystkim mogą powodować zawieranie w kadrze zbyt wielu elementów, które będą rywalizować o uwagę widza. W mieście nawet delikatne zadarcie obiektywu ku górze tworzy też efekt "wałących się budynków" z kolei w fotografii ludzi powoduje deformowanie twarzy znajdujących się blisko krawędzi kadru i karykaturalne ich przerysowanie jeśli podejdziemy zbyt blisko. Staraj się kadrować centralnie i zachować bezpieczny dystans a stworzysz ciekawe, dynamiczne i intymne portrety.

TAMRON 17-50 MM

Bardzo uniwersalny pełnoklatkowy zoom oferujący zarówno prawdziwy szeroki kąt jak i standardową ogniskową przydatną w reportażu.



Szeroki kąt

1/20 s, f/4



Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Digital Camera Polska, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (4 numery) wynosi 92,80 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl

Zrozumieć ogniskową

Wybierz obiektyw, który odpowiada Twoim potrzebom

Rynek obiektywów jest ogromny ale to akurat świetna wiadomość, bo dzięki temu możemy robić zdjęcia na różne sposoby, w zależności od naszej osobistej wizji. Jeśli lubisz fotografować różne tematy, zestaw obiektywów składający się z dwóch lub trzech zoomów może wystarczyć do sfotografowania niemal wszystkiego, czego zapragniesz. Przykładowo mogą to być modele 17-28 mm,

28-75 mm i 70-180 mm f/2,8. Choć taki zestaw to znacząca inwestycja, ma bardzo duży potencjał i jest całkiem poręczny. Możesz wybrać też zestaw ciemniejszy ale o większym zasięgu, czyli np. 17-50 mm w parze z 50-400 mm. Poniżej prezentujemy tą samą scenę sfotografowaną przy różnych ogniskowych z tego samego miejsca przy użyciu pełnoklatkowego aparatu.



f/8, 17 mm



f/8, 20 mm



f/8, 50 mm



f/8, 75 mm



f/8, 180 mm



f/8, 300 mm



Czym jest współczynnik kadrowania?

Fizyczna ogniskowa obiektywu pozostaje taka sama niezależnie od formatu matrycy, ale pole widzenia będzie się już różnić. Wartością, która mówi jak kąt widzenia się zmieni jest współczynnik kadrowania (mnożnik ogniskowej). Obliczany jest on przez dzielenie długości przekątnej pełnoklatkowego czujnika przez długość przekątnej innego formatu. Tak więc dla Mikro 4/3 współczynnik kadrowania wynosi x2, Canon APS-C x1,6 a Fujifilm/Nikon/Pentax APS-C x1,5. Przykładowo, pełnoklatkowy obiektyw o ogniskowej 100 mm to 200 mm dla M4/3, 160 mm dla Canon APS-C i 150 mm dla innych formatów APS-C.

FORMATY MATRYC

- 1 Micro Cztery Trzecie, 17,3 x 11 mm,
Crop: x2
- 2 APS-C Canon, 22,2 x 14,8mm,
Crop: x1,6
- 3 APS-C Nikon/Fujifilm, 23,6 x 15,7mm,
Crop: x1,5
- 4 Pełna klatka, 36 x 24 mm,
Crop: x1
- 5 Średni format, 44 x 33 mm,
Crop: x0,79



f/8, 24 mm



f/8, 35 mm



f/8, 100 mm



f/8, 135 mm



f/8, 400 mm



f/8, 500 mm

Zoomy

Plusy i minusy

Poznaj wady i zalety

Nowoczesne zoomy mają zdecydowanie więcej zalet niż wad, a dzięki odpowiedniej technice można w pełni wykorzystać ich możliwości. Pomoże w tym precyzyjne ustawianie ostrości, korzystanie ze środkowego zakresu przysłon w celu uzyskania optymalnej ostrości i płynne wyzwalanie migawki, wspomagane przez stabilizację obrazu w aparacie lub obiektywie. Aby zapewnić najwyższą wydajność, należy też utrzymywać w czystości przednie i tylne elementy obiektywu.

✓ **Łatwe kadrowanie**
Zoom pozwala szybko uzyskać zarówno ciasne ujęcie wypełniające kadr, jak i szerszy widok, bez konieczności zmiany pozycji. Za pomocą zoomu możesz wykadrować bardzo dokładnie, ale w razie wątpliwości warto uwzględnić więcej sceny, aby w postprodukcji spróbować innych wariantów kadrowania.

✓ **Wszechstronność**
Używając zoomu, nie musisz zmieniać obiektywów, a to oszczędza czas i zmniejsza ryzyko przedostania się kurzu na matrycę aparatu. Niestety łatwo wpaść w pułapkę bezmyślnego powiększania i pomniejszania.

✓ **Na lekko**
Teleobiektywy pozwalają zaoszczędzić na wadze, a modele takie jak 100-400 mm,

100-500 mm lub 200-600 mm są nie tylko lżejsze od zestawu stałek, ale i znacznie tańsze.

✓ **Wygoda**
Noszenie ze sobą jednego zoomu zamiast kilku stałooogniskowych szkielec ułatwia życie, ale może ograniczać Twój potencjał twórczy. Superzoomy są poręczne i wszechstronne, ale nie należą do najbardziej wydajnych optycznie.

✓ **Oszczędność**
Inwestycja w jeden zoom zamiast kilku obiektywów stałooogniskowych to potencjalna oszczędność kosztów.

✗ **Jakość obrazu**
Obiektywy stałooogniskowe generalnie przewyższają zoomy, ale budżetowa stałka nie będzie tak dobra jak zoom z najwyższej półki.

✗ **Słabe światło**
Przy skromnych maksymalnych otworach przysłony, korzystanie z zoomów oznacza wybór dłuższych czasów otwarcia migawki i wyższych czułości ISO. Jasne zoomy na rynku są generalnie droższe i cięższe.

✗ **Oslona obiektywu**
Oslona w obiektywie typu zoom jest zaprojektowana pod kątem najkrótszej ogniskowej. W pozycji tele nie spełni swojego zadania w 100 procentach.



Kadruj z głową

Wykorzystaj w kompozycji elastyczność jaką oferuje zoom. Nie spiesz się z kadrowaniem, eliminując po kolei elementy, które mogą rozproszyć uwagę.

Warto wiedzieć

Zdjęcia z bliska

Ile tak naprawdę wynosi minimalna odległość ostrzenia w obiektywie

Niektórzy producenci obiektywów podają minimalną odległość ogniskowania, podczas gdy inni minimalną odległość od obiektu (MOD). Pierwsza z nich oznacza dystans od płaszczyzny ogniskowania, tj. matrycy, która jest oznaczona małym przekreślonym okręgiem. MOD to odległość od obiektu do przedniej soczewki obiektywu. Minimalna odległość ogniskowania obiektywu Tamron 28-75 mm f/2,8 wynosi 18 cm, ale na zdjęciu obok można zobaczyć, jak blisko przedni element obiektywu znajduje się od obiektu. MOD wynosi w tym przypadku zaledwie około 10 cm (dla szerokiego kąta 28 mm).



Minimalna odległość ostrzenia jest mierzona od płaszczyzny ogniskowania, podczas gdy MOD to odległość od obiektu do przedniej soczewki.



Założ osłonę

W pozycji transportowej osłona w obiektywie jest z reguły odwrócona. Nie bądź leniwy i w trakcie zdjęć zakładaj ją prawidłowo. To zapewni pewien stopień ochrony przed przypadkowym uderzeniem i nie będzie przeszkadzać w dostępie do pierścieni lub przycisków na tubusie.

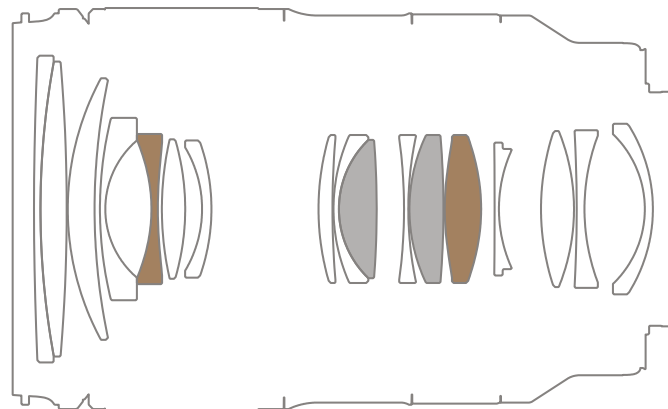
Najlepsza ostrość

Każdy obiektyw ma taką wartość przysłony, przy której obraz jest najostrejszy. Z reguły należy przymknąć maksymalny otwór względny o około 2 EV.

Technologia Optyka

Projektowaniem obiektywów zajmują się całe zespoły inżynierów

Konstruowanie obiektywów to złożona sprawa. Przy projektowaniu uwzględnia się specjalistyczne szkło optyczne, zaawansowane powłoki i unikalny kształt soczewek. Schemat optyczny obiektywu charakteryzuje liczba pojedynczych elementów i liczba grup. Najbardziej zaawansowane konstrukcje posiadają elementy asferyczne, w których przednia powierzchnia nie jest wycinkiem kuli, co pomaga wyeliminować aberrację sferyczną. Z kolei aby redukować aberrację chromatyczną, w której światło o różnych długościach fal skupia się w różnych punktach, stosuje się szkło o niskiej lub bardzo niskiej dyspersji. Przykładem złożonej konstrukcji jest Tamron 28-75 mm f/2,8 G2. To nowoczesny obiektyw o uniwersalnym zakresie ogniskowych i stałej jasności f/2,8. Ma 15 elementów (w tym dwa elementy ED i dwa elementy asferyczne) w 14 grupach.



Przekrój obiektywu Tamron 28-75 mm f/2,8 G2

■ Soczewki o niskiej dyspersji

■ Soczewki asferyczne

Fotografuj jak zawodowiec

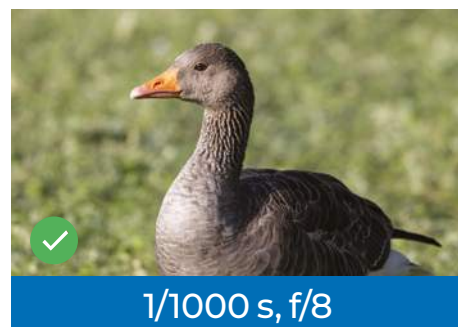
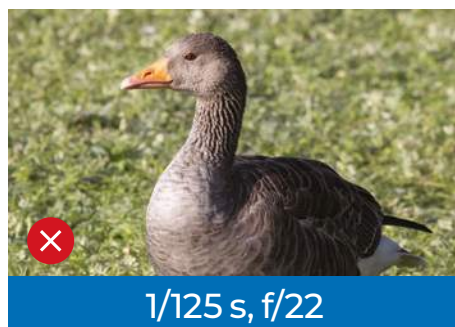
I nie popełniaj tych błędów ponownie

Gdy aparat nie może ustawić ostrości na szybko poruszającym się obiekcie, należy szybko przekręcić pierścień ostrości, aż obraz stanie się na tyle wyraźny, że autofocus "zaskoczy". W takich przypadkach wiedza o tym, w którą stronę przekręcić pierścień, może zadecydować, czy uda się zrobić zdjęcie, czy nie. Warto zatem to poćwiczyć w domu. Jeśli używasz obiektywów, w których kierunek obrotu

pierścienia jest różny, sprawdź czy w menu aparatu nie możesz tego ujednolicić. Poza tym niektóre obiektywy mają przyciski funkcyjne i dodatkowe pierścienie sterujące. Z poziomu aparatu można przypisać im różne funkcje, takie jak zmiana przysłony, regulacja kompensacji ekspozycji lub aktywowanie autofocusa. Warto je skonfigurować, aby przyspieszyć proces fotografowania.

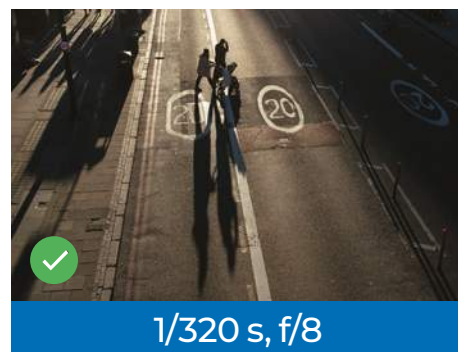
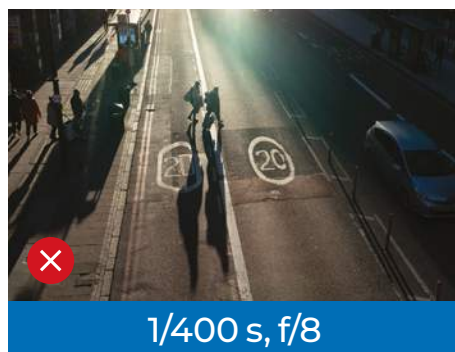
Rozmyj tło

Jednym z powodów, dla których profesjonalni fotografowie przyrody preferują jasne teleobiektywy, jest to, że zapewniają doskonałą separację obiektu i tła oraz gładkie nieostrości. Budżetowe, ciemniejsze teleobiektywy mogą także przyjemnie rozmywać tło, choć rezultat nie jest tak wyrafinowany. Te zdjęcia gęsi zostały wykonane z zoomem 100-500 mm przy $f/8$ i $f/22$.



Pomocna dłoń

Fotografowanie pod światło może stanowić pewien problem. Pomyśl na to ujęcie polegające na maksymalnym wykorzystaniu długich cieni utworzonych przez niskie zimowe słońce, co spowodowało powstanie dużej flary. Nie pomogła osłona obiektywu, ale dłoń już tak. Trzymając aparat w prawej ręce (lub na statywie), umieść lewą rękę blisko obiektywu, ale poza kadrem tak, aby osłonić przednią soczewkę przed bezpośrednimi promieniami słońca.



Trzymaj pion

Fotografując wysoki budynek, można uzyskać zbiegające się pionowe linie, które sprawiają wrażenie, jakby budynek przewracał się do tyłu. Masz trzy opcje, aby skorygować ten efekt: zainwestuj w obiektyw z funkcją tilt/shift, zastosuj jeszcze szerszy obiektyw, aby zapewnić sobie swobodę przy korekcie perspektywy w oprogramowaniu, lub odejdź z aparatem na tyle daleko, by efekt zbiegających się pionów, był jak najmniejszy.



Warto wiedzieć Czym jest wartość f/?

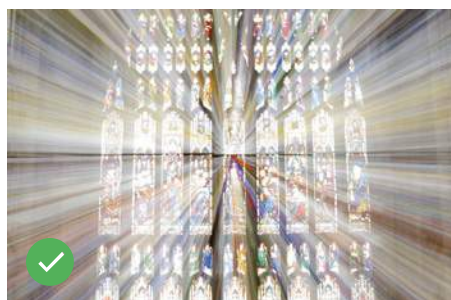
Tajemnicze numerki na tubusie są bardzo ważne

Wystarczy spojrzeć na nazwę obiektywu, by dostrzec ogniskową wyrażoną w milimetrach i maksymalny otwór przysłony w postaci liczby $f/$. Jeśli występuje jedna liczba $f/$ ($f/2$, $f/2.8$ lub $f/4$), oznacza to, że zoom ma stałą maksymalną przysłonę w całym zakresie, tak jak Tamron 20-40 mm $f/2.8$. Tam, gdzie występują dwie wartości $f/$, oznacza to, że zoom ma zmienny maksymalny otwór przysłony. W pokazanym tutaj Tamronie 35-150 mm wynosi on $f/2$ przy 35 mm i stopniowo maleje wraz ze wzrostem ogniskowej do $f/2.8$ przy 150 mm. Liczba $f/$ jest określana przez podzielenie ogniskowej przez średnicę otworu względnego. Zasadniczo, jasne zoomy wymagają szerszego przedniego elementu, aby zebrać więcej światła, co oznacza większy koszt i większą masę obiektywu. Modele ze zmienną przysłoną są z reguły mniejsze i lżejsze.





4 s, f/11



4 s, f/16

Zoom w akcji

Zoomowanie podczas długiej ekspozycji pozwala uzyskać intrygujące efekty. W tym przypadku obiektyw 70-300 mm był zamontowany na statywie i skierowany w okno kościoła. Około 0,5 sekundy po rozpoczęciu czterosekundowej ekspozycji zoom został płynnie zmniejszony, co spowodowało powstanie zbiegających się promieni. Alternatywnie można do tego ruchu dodać obrót w osi obiektywu.



1/160 s, f/5



1/200 s, f/5,6

Podejdź bliżej

Gdy nie możesz się zbliżyć do tematu, a nie masz wystarczającej ogniskowej zmuszony jesteś kadrować w postprodukcji. Zoom w wielu sytuacjach pozwoli na wykonanie idealnego kadru, bez marnowania pikseli. Poniższe ujęcia zostały wykonane przy różnych ustawieniach obiektywu 70-300 mm: szerszy widok przy 180 mm i ciasny przy 300 mm, który wyeliminował z kadru rozpraszający uwagę żółty kolczyk.



31 mm – 1/500 s, f/11



56 mm – 1/500 s, f/11

Spróbuj dwóch opcji

Możliwość szybkiej zmiany ogniskowej w obiektywie typu zoom to wygodny sposób na idealny kadr, ale gdy mamy do czynienia z ciekawym tematem, warto wypróbować kilka wariacji. Szersze ujęcie wykonane przy 31 mm na zoomie 24-105 mm jest jak najbardziej ciekawe, jednak ciaśniejszy kadr przy 56 mm prezentuje się równie dobrze, a może i lepiej.



1/2000 s, f/3,2



1/3200 s, f/3,2

Pilnuj ostrości

Wiele sytuacji fotograficznych wymaga szybkich decyzji, aby jak najlepiej uchwycić scenę. W tym przypadku chodziło o to, gdzie ustawić ostrość - na masce czy na aparacie? Punktowy autofocus pozwolił w tym wypadku wykonać szybko różne ujęcia. Nie zawsze jest to możliwe, ale jeśli masz czas, warto uchwycić kilka różnych opcji i podjąć ostateczną decyzję na spokojnie w domu.

Dobra rada Wymiana

Ta z pozoru błaha czynność powinna być wykonywana szybko i sprawnie

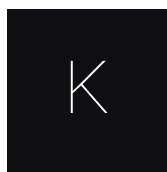
Sprawną wymianę obiektywu zmniejsza ryzyko osadzenia się kurzu na matrycy. Aby przyspieszyć tę czynność, warto najpierw zdjąć tylną zaślepkę nowego obiektywu i przygotować go do wymiany. Wsuń obiektyw pod ramię, włóż go do kieszeni lub połóż na torbie, a gdy będziesz gotowy, odepnij stary obiektyw od korpusu, odłóż na miejsce i szybko zamontuj nowy. Pamiętaj o wyłączeniu aparatu przed wymianą obiektywu.





Pełne zanurzenie

Towarzyszymy **Cat Wynn**
podczas sesji z grupą
pływacką Almost Synchro



ąpiel w morzu
w zimny wiosenny
poranek nie jest
moim ulubionym
zajęciem, ale gdy
przybywam

do Marine Lake w Clevedon, wiele
osób ma na ten temat zupełnie
inne zdanie. Marine Lake jest
znane jako największy na świecie
basen bez krawędzi z wodą
morską, ale nie jestem tu dla
widoków na Kanał Bristolski.
Zamiast tego dołączam
do fotografki Cat Wynn, zapalanej
pływaczki na świeżym powietrzu,

która uwielbia włączać tę pasję
do swoich sesji komercyjnych
i lifestyle'owych.

Jest tuż po porze lunchu i Cat
informuje mnie, że temperatura
wody wynosi przyjemne 11 stopni
Celsjusza, ale nie zamierzam się
o tym przekonywać na własnej
skórze. Temat zimna dominuje
w rozmowie, gdy na miejsce
przybywa damska grupa pływacka
Almost Synchro. Gdy zbierają się
w małym kręgu wokół Cat, ona
podłącza swój obiektyw Canon RF
50mm f/1,8 STM do korpusu
Canon EOS R i zaczyna





Image: Y. XXXX



Cat Wynn

Fotografka
lifestyle'owa
i produktowa

Od żywności po modę
i eventy, Cat Wynn realizuje
sesje lifestyle'owe dla
klientów z bardzo różnych
branż. **Instagram: @cat.wynn**





Czas na rozmowę

Uwiecznianie na zdjęciu jednej osoby bywa dość trudne, a fotografowanie większych grup ludzi wymaga już dużego planowania. Aby zaangażować wszystkich, Cat zebrała grupę i przedstawiła swoje plany na popołudnie. Kluczowe było przygotowanie do przebywania w wodzie. Ze względu na niskie temperatury czas spędzony w wodzie był ograniczony, więc Cat musiała pracować szybko i dokładnie, aby uzyskać potrzebne ujęcia. Praca w wodzie lub w jej pobliżu (nawet z kompetentnymi pływakami) zawsze wiąże się z ryzykiem, zwłaszcza przy szybkim przechodzeniu od ujęcia do ujęcia.



Cat przez cały czas nosi przy sobie wodoodporny moodboard, aby każdy, kogo fotografuje, mógł zrozumieć cele i założenia sesji.

Pięć wskazówek od Cat

Jasna komunikacja między fotografem a grupą jest kluczem do sukcesu

- 1 „Poproś niektóre osoby, by patrzyły w obiektyw, a inne przeciwnie, by tego nie robiły. Może to stworzyć bardziej naturalne wrażenie, a także zapewnić kontakt wzrokowy na zdjęciach”.
- 2 „Staraj się wypełnić osobami kadr i nie martw się o to, że pewne części ciała zostaną ucięte, ponieważ liczy się chwila, którą rejestrujesz”.
- 3 „Po zakończeniu akcji kontynuuj fotografowanie. Nawet po wykonaniu

pewnego zadania może być kilka specjalnych momentów, które nadadzą zdjęciom bardziej naturalny ton”.

- 4 „Nie proś ludzi o robienie rzeczy, których sam nie chciałbyś zrobić”.

- 5 „Nie trzeba ustawiać ostrości na siłę na wszystkich osobach, zwłaszcza gdy korzysta się z jasnych przysłon. Osoby w tle lub na pierwszym planie mogą dodać wrażenia głębi, które podkreśli główną lub charakterystyczną postać na zdjęciu”.

fotografować. „Nie jesteśmy jeszcze w wodzie, ale ta część dnia jest równie ważna” – mówi. „Uwielbiam dokumentować ludzi na różne sposoby”.

Po zebraniu wszystkich Cat ujawnia swój plan na popołudnie. Ma przygotowany storyboard i kilka schematów zmian dla grupy,



Cat informuje mnie, że temperatura wody wynosi przyjemne 11°C, ale nie zamierzam się o tym przekonywać na własnej skórze

aby zapewnić sobie wystarczająco dużo czasu w wodzie na wykonanie potrzebnych ujęć. „Mamy 14 osób, więc najpierw podzielę je na dwie grupy. Oznacza to, że grupa A może się ogrzać w swoich szlafrokach, podczas gdy ja skoncentruję się na grupie B i odwrotnie” – mówi. Biorąc pod uwagę zimną pogodę, głównym celem Cat jest utrzymanie wszystkich z dala od wody tak długo, jak to możliwe tego popołudnia.

Widać, że pływanie jest najwyraźniej ich pasją, a w dodatku w grupie, ubranej teraz w czerwone stroje kąpielowe i kremowe czepki pływackie w stylu vintage, panuje poczucie przyjaźni i koleżeństwa. Gdy czekamy, aż błękitne niebo przebiję się przez burzowe chmury nad głową, Cat ustawia roześmianą grupę do zdjęcia. W chmurach tworzą się luki z jasnoniebieskim niebem i właśnie na tym tle chce fotografować Cat. Gdyby byli tu sędziowie pływania synchronicznego, Cat otrzymałaby za swoje wysiłki całe 10 punktów.

12:39

Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	Canon RF 50 mm f/1,8 STM
Parametry	1/3200 s, f/1,8, ISO 200



12:32

Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	Canon RF 50 mm f/1,8 STM
Parametry	1/3200 s, f/1,8, ISO 250



12:38

Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	Canon RF 50 mm f/1,8 STM
Parametry	1/3200 s, f/1,8, ISO 200





W torbie Cat

Wszystko, czego potrzebujesz do fotografowania osób w wodzie

- 1 Canon EOS R**
„Niezwykle wszechstronny aparat, którym można zrobić praktycznie wszystko”.
- 2 Canon EF 24–70 mm f/2,8L II USM**
„Prawdopodobnie jeden z najlepszych obiektywów firmy Canon. Prawdziwy wół roboczy i najlepszy wybór dla każdego fotografa eventowego”.
- 3 Canon RF 50 mm f/1,8 STM**
„Obiektyw wyróżnia się naprawdę dobrym stosunkiem jakości do ceny. Ostry, lekki i niezawodny. Zapewnia wyraźne tematy na miękkim tle dzięki dużej jasności f/1,8”.
- 4 DiCAPac WP-S10**
„Za rozsądną cenę mogę z tym wejść do wody, aby uzyskać wyjątkowe ujęcia. Obsługa aparatu w wodzie jest ograniczona, ale obudowa spełnia swoje zadanie”.
- 5 Honksy SD**
„Lekki, kompaktowy, wytrzymały i, co ważniejsze, odporny na zachłapania. Ten futerał ma wystarczająco dużo miejsca na wszystkie moje zapasowe karty SD”.



Dzięki jasnej komunikacji z grupą Cat eksperymentowała z różnymi kątami oraz kompozycjami. W ten sposób uzyskała wiele ciekawych ujęć w krótkich odstępach czasu.

Użyj „pięćdziesiątki”

„Obiektyw 50 mm to model, który każdy powinien mieć” – mówi Cat. „Oczywiście jakość obrazu zależy od ceny. Za obiektyw Canon z serii L z przysłoną f/1,2 i świetną optyką można zapłacić całkiem sporo, ale budżetowa wersja f/1,8 za ok. 800 zł zapewnia przyzwoity obraz za ułamek ceny” – dodaje. „Często ludzie kupują aparat z obiektywem kitowym 18–55 mm i są rozczarowani wynikami. Głównym powodem posiadania pięćdziesiątki w torbie jest szeroki otwór przysłony, który oznacza krótsze czasy otwarcia migawki, bardziej miękkie tło i ostrzejsze zdjęcia” – mówi Cat. „Poza stroną techniczną posiadanie stałej ogniskowej sprawia, że myślisz bardziej kreatywnie. Musisz poruszać się, by uzyskać lepszą kompozycję” – dodaje.



„Znajomość otoczenia i dzielenie zainteresowań z fotografowanymi pomaga uzyskać pożądane rezultaty” – mówi. „Uważam, że najlepsze zdjęcia powstają, gdy dobrze się bawisz. W ten sposób tworzysz także wspaniałe wspomnienia i relacje z ludźmi”.

Cat ustawia teraz grupę na wąskim chodniku. Do tego ujęcia musi zmienić obiektyw. Cat wrzuca 50 mm do torby i zastępuje go bardziej wszechstronnym Canon EF 24–70 mm f/2,8L. „To mój ulubiony obiektyw w takich sytuacjach” – wyjaśnia. „Miło jest mieć przy sobie 50 mm na kilka ujęć, ale nie używam go tak często jak 24–70 mm, zwłaszcza do zdjęć większych grup”.

Cat ponownie przejmuje kontrolę nad grupą, komunikując się za pomocą serii gestów i pokazując kilka własnych póz, aby wszyscy byli ustawieni i gotowi do kolejnego ujęcia.

W końcu nadszedł czas, aby się zanurzyć. Cat jest już dobrze przygotowana, zdejmując kurtkę, odsłaniając kombinezon. Kontynuuje zdjęcia z obiektywem 24–70 mm, ale zestaw z korpusem R6 umieszcza w wodoodpornym futerał DiCAPac WP-S10. Aby dać sobie więcej czasu w wodzie, dzieli grupę na dwójki i trójki. W tej temperaturze większość ludzi może wytrzymać w wodzie tylko ok. 10 minut.

Pytam Cat o DiCAPac.



13:04

Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	EF 24-70 mm f/2,8L II USM
Parametry	1/3200 s, f/2,8, ISO 160



12:56

Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	EF 24-70 mm f/2,8L II USM
Parametry	1/2000 s, f/2,8, ISO 400



12:35

Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	Canon RF 50 mm f/1,8 STM
Parametry	1/3200 s, f/1,8, ISO 200





Pełne zanurzenie

DiCAPac WP-S10 to jedna z najbardziej przystępnych cenowo obudów podwodnych na rynku, więc należy liczyć się z pewnymi ograniczeniami w porównaniu do drogich, pełnoprawnych narzędzi tego typu. Aby skorzystać z obudowy, Cat musi najpierw odczepić pasek od aparatu, a następnie wybrać parametry i ustawić ogniskową. Ze względu na ograniczenia tej obudowy trudno jest dokonać korekty ustawień po zanurzeniu w wodzie. Na koniec należy upewnić się, że na kartach SD znajduje się wystarczająco dużo miejsca, a baterie są naładowane – po zanurzeniu w wodzie nie ma czasu na ich wymianę.

„Jest wodoszczelny, nigdy nie miałam z nim żadnych problemów” – mówi. „Jest niedrogi, co jest świetne, ale ma kilka wad. Po włożeniu do obudowy trudno jest uzyskać dostęp do elementów sterujących aparatu, więc muszę wszystko sprawdzić dwa razy – przysłonę, ISO i czas otwarcia migawki – zanim wejdę do wody. W zasadzie możesz jedynie zwolnić migawkę, ale to wystarcza” – dodaje. Pływaczki zanurzają się w wodzie i pomimo zimna



Miło jest mieć przy sobie 50 mm na kilka ujęć, ale nie używam go tak często jak 24–70 mm



13:39



Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	EF 24–70 mm f/2,8L II USM
Parametry	1/1600 s, f/2,8, ISO 250

13:34



Aparat	Canon EOS R
Obiektyw	EF 24–70 mm f/2,8L II USM
Parametry	1/2000 s, f/2,8, ISO 250

(a może właśnie z jego powodu) chętnie skaczą, obejmują się nawzajem i cieszą się razem z Cat, gdy ta kończy sesję zdjęciową. Ze względu na zimno nie udało mi się dziś zobaczyć zbyt wiele pływania synchronicznego. Niemniej jednak byliśmy świadkami niemal bezbłędного pokazu swobodnej fotografii, która oddaje to, o co chodzi w tym sporcie.

Aparat Canon EOS R
Obiektyw EF 24-70 mm f/2,8L II USM
Parametry 1/1600 s, f/2,8, ISO 250



13:37

Foto projekty

Kilka pomysłów
na ciekawe zdjęcia

1 | PORTRET

Pokaż codzienność

Fotograf podróżniczy **Jeremy Flint** podpowiada, jak fotografować ludzi w ich naturalnym środowisku

Podróżując, masz tak wiele możliwości, aby zrobić nowe i ekscytujące zdjęcia. Możesz skupić się na wspaniałych, rozległych widokach lub zbliżyć się do miejscowych ludzi, by pokazać, jak żyją i pracują. Wybór jest naprawdę duży. A jeśli chcesz połączyć wspaniałe zdjęcia krajobrazowe z portretem, to podgatunkiem fotografii portretowej, który warto poznać, jest

portret środowiskowy. Jeremy Flint zrobił to zdjęcie podczas podróży do Chin; uchwycił na nim lokalną, tradycyjną chińską praktykę łowienia ryb przez mężczyznę z kormoranem. Tutaj zdradza pięć najważniejszych wskazówek dotyczących wykonywania tego typu fotografii oraz przestrzega przed pułapkami, których lepiej unikać. www.jeremyflintphotography.com

1

Zaplanuj

Dużo zależy od rodzaju portretu, który chcesz uchwycić. Zastanów się dobrze, co chcesz osiągnąć. Pomyśl o temacie, który zamierzasz sfotografować, i nad światłem, w którym będziesz pracować. Dobry plan pomoże w sprawnym przebiegu sesji zdjęciowej.

2

Bądź gotów

Na świetną okazję do zrobienia zdjęcia można natknąć się niemal wszędzie. Kiedy fotografuję ludzi w pracy, są oni zazwyczaj bardzo zajęci i nie mają zbyt wiele czasu, aby mi zapoznać. Mając aparat w pogotowiu, odpowiednio już ustawiony, możesz przejść od razu do fotografowania.

3

Ciesz się okazją

Nie myśl o tym, że chcesz zrobić idealne zdjęcie. Ciesz się chwilą i czasem spędzonym z osobą fotografowaną. Przede wszystkim baw się dobrze podczas sesji. Jeśli osoba stojąca

4

Szukaj codzienności

Ludzie i ich życie na co dzień mogą być świetnym tematem fotografii środowiskowej. W przeciwieństwie do pozowanej sesji studyjnej ten rodzaj zdjęć wymaga bardziej szczerego podejścia. O fotografowanej osobie opowiesz najlepiej, jeśli uchwycisz ją na targowisku lub innym miejscu, w którym pracuje.

5

Spójrz szerzej

Unikaj ciasnego kadrowania. W sytuacjach, gdy fotografujesz osobę w miejscu pracy, zmniejsz ją w kadrze i pomyśl o uwzględnieniu innych elementów sceny. Użyj szerszego obiektywu, ale pamiętaj, że fotografowany obiekt nadal powinien być w centrum uwagi.



Nocne pejzaże

Jay Birmingham wyjaśnia, jak efektownie sfotografować miasto nocą

1

Wyjdź na zewnątrz nawet przy niepogodzie

Czasami oplaca się wyjść na zewnątrz, nawet gdy pogoda nie wydaje się idealna. W przypadku tego zdjęcia szedłem w deszczu, bez nadziei na poprawę pogody, ale szczęście sprzyja odważnym – deszcz ustał, a chmury o zachodzie słońca pomogły stworzyć wspaniały kolor.

2

Spróbuj użyć filtrów

Podczas edycji zdjęcia można osiągnąć wiele, ale moim zdaniem ważne jest, aby zdjęcie było tak dobre, jak to tylko możliwe w momencie jego robienia. Filtry takie jak polaryzatory nie mogą być odtworzone na komputerze, a filtry o neutralnej gęstości pomogą w rozmyciu chmur lub wody.

3

Zabierz statyw

Bez względu na to, czy wybieram się za granicę, w góry lub nad morze, zawsze mam przy sobie statyw. Zdjęcia można robić z ręki, ale statyw daje o wiele większą kontrolę nad takimi aspektami jak czas otwarcia migawki. Bez niego nie potrafię osiągnąć zamierzonego efektu.

4

Najlepsza pora dnia

Wspaniałe zdjęcia można robić nawet w środku dnia, ale najlepsze oświetlenie zwykle pojawia się o poranku lub wieczorem. Miejsca, które zazwyczaj wydają się przeciętne, mogą wyglądać niesamowicie przy odpowiednim oświetleniu lub dzięki porannej mgie.

5

Postaw na bracketing

W scenach o wysokim kontraście szczegóły mogą zostać utracone zarówno w jasnych, jak i w ciemnych partiach obrazu. Aby temu zapobiec, można zastosować bracketing, a następnie połączyć ujęcia w oprogramowaniu.





PAMIĘTAJ O... ZAPASOWE ZASILANIE

Długie ekspozycje szybko drenują akumulatory, dlatego pamiętaj, by zabrać ich odpowiedni zapas. Jeśli nie chcesz wydać majątku na oryginalne baterie, rozważ wysokiej jakości zamienniki. Na przykład **Newell SupraCell Protect** to nowa seria akumulatorów zaprojektowana właśnie z myślą o intensywnym użytkowaniu. Zastosowane w niej ogniwa i nowoczesna elektronika gwarantują długą żywotność i bezpieczną pracę. Dzięki odporności na skrajne temperatury, sprawdzą się nawet podczas superszybkich serii zdjęć i w trakcie filmowania. Dostępne są też w wersji dla wielu popularnych modeli aparatów.





3 | ASTROFOTOGRAFIA

Polowanie na gwiazdy

Wiosna to najlepszy czas
na zdjęcia Drogi Mlecznej.
Matthew Harris
podpowiada, jak ją
sfotografować



W 2016 roku zbudowałem dron z dołączoną taną kamerą, która kosztowała ok. 50 funtów. Od tego momentu zakochałem się w fotografii wschodów i zachodów słońca. W miarę jak moja pasja kwitła, a sprzętu w torbie przybywało, odkryłem kolejną miłość: fotografię nocnego nieba. Uzbrojony w szeroki kąt zacząłem traktować astrofotografię bardziej poważnie. Rezultatem moich kilku pierwszych wypadów na fotografowanie Drogi Mlecznej było naprawdę zapierające dech w piersiach doświadczenie, nie tylko

przebywanie pod gwiazdami i oglądanie jej na własne oczy, lecz także możliwość tworzenia wysokiej jakości zdjęć, które wcześniej widziałem tylko na zdjęciach innych osób. Astrofotografia może początkowo wydawać się trudna, ale po opanowaniu kilku prostych technik można dość szybko uzyskać wspaniałe zdjęcia. Na początku kuszący może być zakup drogiego astroprzętu, takiego jak teleskop czy montaż do śledzenia gwiazd, ale świetne rezultaty można uzyskać za pomocą szerokokątnego obiektywu i stabilnego statywu.

Instagram: @matts_world_01



Ustaw ekspozycję

Może się wydawać, że nocne niebo należy fotografować z niskim ISO i długim czasem naświetlania. W rzeczywistości ISO 3200 i czas rzędu 15 s (dłuższy zapisze ruch gwiazd) przy $f/2,8$ sprawią, że już pojedyncze ujęcie będzie wyglądało świetnie.

Połącz zdjęcia

Lepszy efekt uzyskasz, łącząc ze sobą wiele pojedynczych ujęć. To tzw. stackowanie. Ja używam do tego programu Sequator, który zwiększa szczegółowość nieba i zmniejsza szumy. Ma też opcję maski na obszar ziemi, aby stackowanie obejmowało tylko niebo.



Zainstaluj apkę

Warto skorzystać z kilku przydatnych aplikacji – pogodowe, takie jak Clear Outside, Met Office i UAV Forecast, to podstawa. Inne przydatne to Planit czy PhotoPills. Dzięki nim sprawdzisz, o której godzinie pojawią się określone konstelacje, czy zaplanujesz kadr przed przybyciem na miejsce.

Niezbędny sprzęt

Właściwy obiektyw

Jasny szeroki kąt to podstawa. Przystępny cenowo Irix 15 mm $f/2,4$ oferuje pakiet funkcji, które sprostają najbardziej wymagającym. Ogniskowa 15 mm i duża jasność $f/2,4$ ułatwią uchwycenie rozległych i szczegółowych obrazów Drogi Mlecznej. Wysoką jakość obrazu gwarantuje specjalny układ optyczny, a ergonomiczna obudowa i uszczelnienia ułatwią fotografowanie w nocy. Obiektyw ma nawet standardowe mocowanie okrągłych filtrów 95 mm.



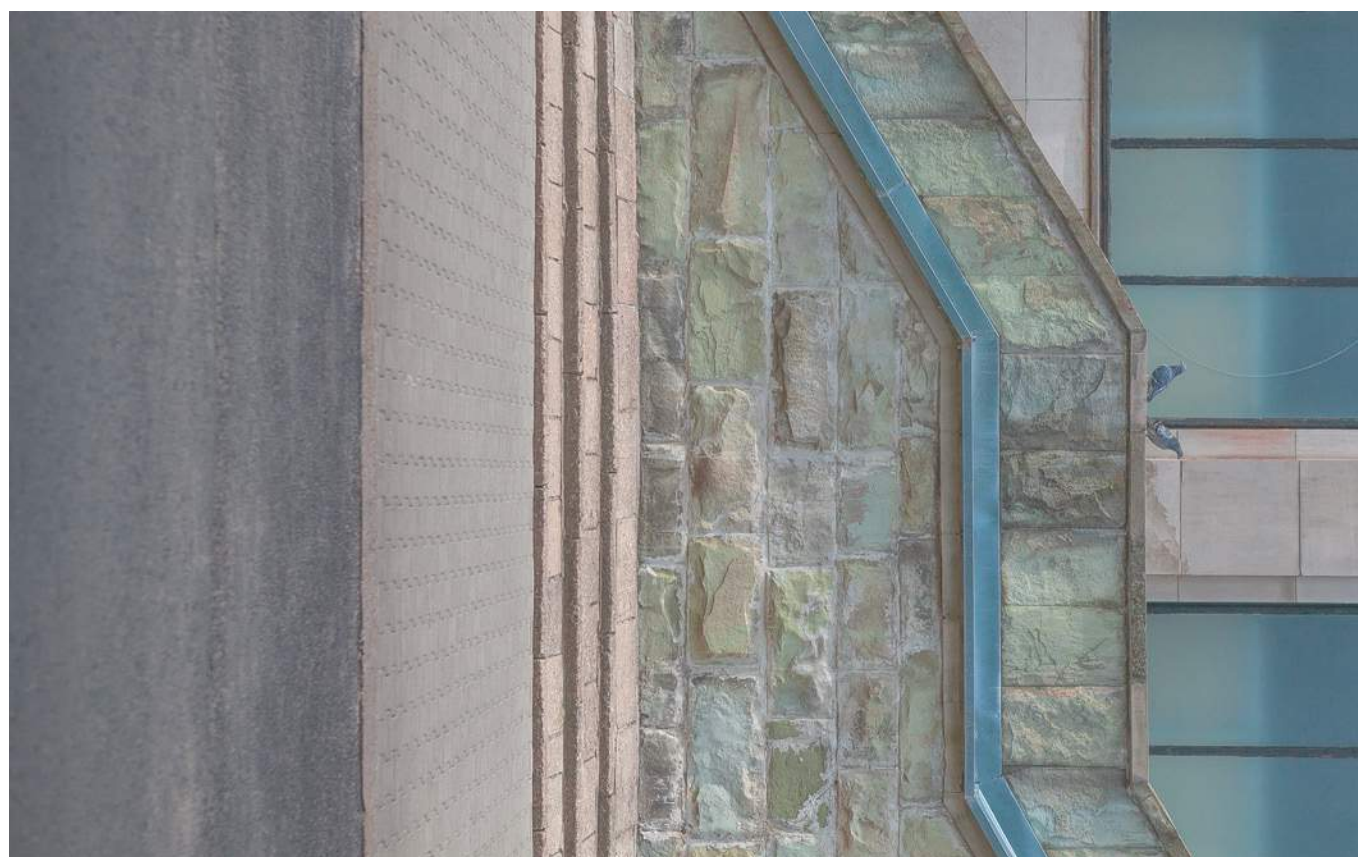
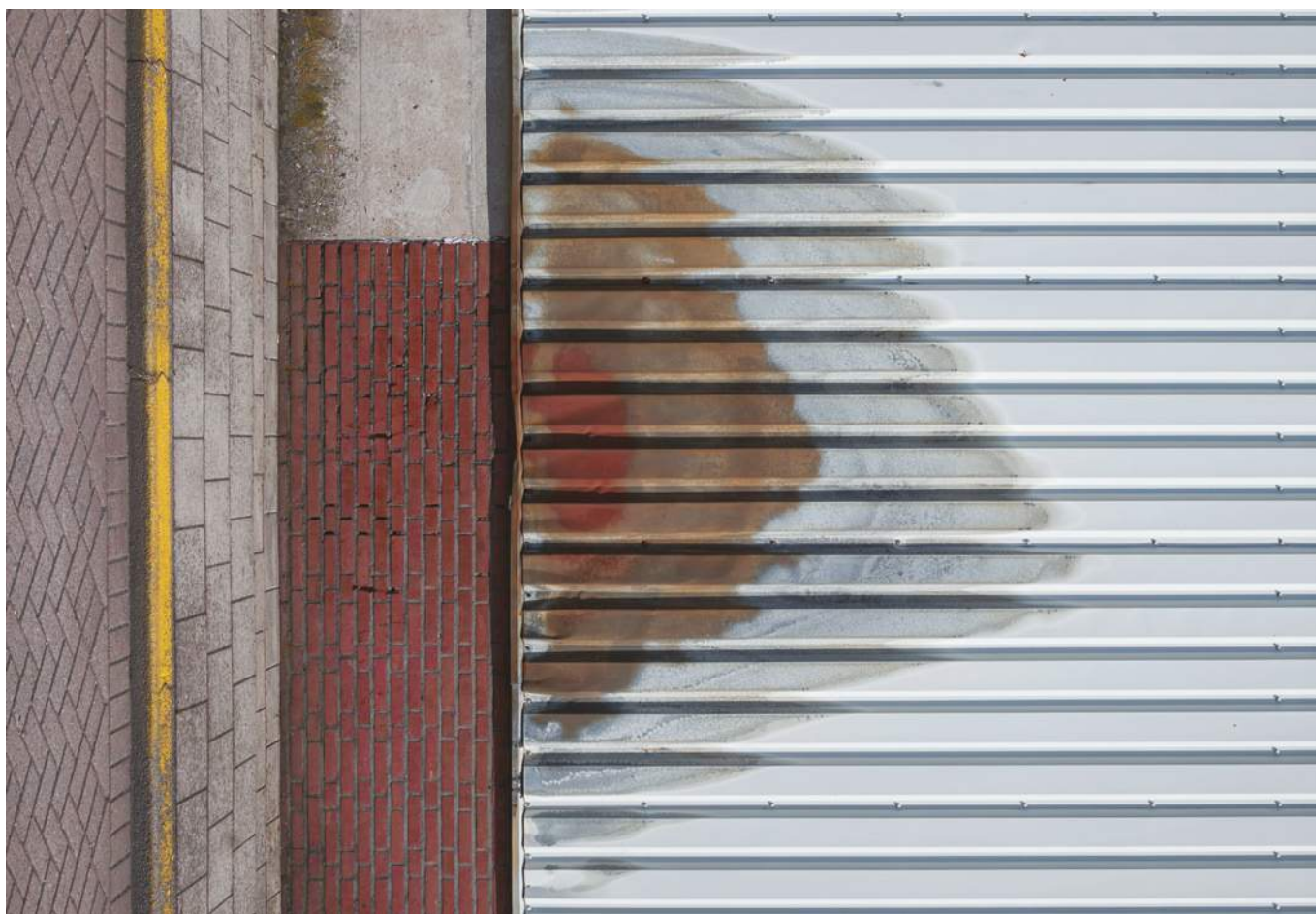
Walczyć z zanieczyszczeniami

Skutki zanieczyszczenia światłem są widoczne nawet daleko poza miastem, dlatego warto korzystać z filtrów, takich jak Irix Light Pollution, które odcinają wąskie spektrum sztucznego światła, poprawiając kolory oraz zwiększając ostrość i kontrast na nocnych zdjęciach. Wykonane są z wysokiej jakości szkła optycznego z powłokami antyrefleksyjnymi oraz NANO, ułatwiającymi utrzymanie filtra w czystości. Aktualnie dostępne są w 7 wariantach i pasują do większości szerokokątnych obiektywów.

Bez poruszenia

Tylko stabilny statyw zagwarantuje Ci nieporuszone zdjęcia nieba. Musi być solidny, ale zazwyczaj będziesz się z nim przemieszczać na większe odległości, więc powinien być też możliwie lekki. Dla przykładu węglowy Genesis C3 z głowicą kulową BH-34 waży jedynie 1,8 kg, ale utrzyma zestaw o masie do 15 kg. Przy silniejszym wietrze warto go dociążyć plecakiem powieszonym na haku przy kolumnie centralnej i zastosować wbudowane kolce lub gumowe stopki, w zależności od podłoża.







W swoich pracach często czerpię inspirację z architektury – brutalizmu i minimalizmu, łącząc je z zamiłowaniem do detalu



Filip Trzaskowski

Rocznik 92. Wykładowca Akademii Fotografii w Warszawie. W swojej pracy łączy zamiłowanie do filmu i fotografii. Zajmuje się reportażem, fotografią reklamową i zdjęciami dla branży HoReCa. Publikował i współpracował m.in. z Quebonafide, Marią Peszek i Zalewskim, JOOP!, Allegro, TUI i Kayax.

4 | MIASTO

Szukaj własnej perspektywy

Patrz kreatywnie, skup się na detalu

Fotografia to dziedzina tak sztuki, jak i rzemiosła. W swojej fotografii od samego początku starałem się kierować zasadą – opanuj detal, a łatwiej stworzysz wielowarstwowe kompozycje. Tego też uczę w Akademii Fotografii i dużo czasu poświęcam na rozwijanie w początkujących fotografach bardzo ważnej umiejętności – kreatywnego patrzenia. Wielu młodych adeptów fotografii zbyt mocno skupia się na kwestiach technicznych, porównywaniu ofert producentów aparatów, posiadaniem już sprzęcie lub na jego szczegółowych

parametrach. Opanowanie aparatu jest oczywiście bardzo ważne i zawsze powinno być pierwszym krokiem do dalszego rozwijania warsztatu, ale nie można dopuścić do tego, aby w swoim rozwoju fotograficznym zatrzymać się na tym etapie. Nawet najnowszy, najbardziej polecany i najdroższy aparat nie stworzy za nas kreatywnej fotografii.

W swoich pracach często czerpię inspirację z architektury – brutalizmu i minimalizmu, łącząc je z zamiłowaniem do detalu. Również obrazy Malewicza i Mondriana odcisnęły mocne piętno w moim umyśle, co przekłada się na dobór tematów w moich osobistych



Widz pozbawiony punktów odniesienia zaczyna dostrzegać w fotografiach mnogość interpretacji

projektach. Szukając sposobów na wzmocnienie wyrazu fotografii, zacząłem eksperymentować z prezentowaniem zdjęć w zmienionej orientacji, np. do góry nogami. Widz pozbawiony punktów odniesienia zaczyna dostrzegać w fotografiach mnogość interpretacji, sprawiając, że zdjęcie zaczyna być jego własnym odbiciem. Poszukuje sobie tylko znajomych kształtów, odniesień i znaczeń. Fascynuje mnie proces, który zachodzi w umyśle patrzącego, dlatego też jest to jedno z podstawowych ćwiczeń, jakie proponuję moim uczniom podczas nauki fotograficznego patrzenia.

Moje motto brzmi – szukaj własnej perspektywy. I właśnie to staram się obudzić w początkujących fotografach, ale zawsze zaznaczając, że nowa perspektywa nie musi oznaczać konieczności

kupowania nowego sprzętu. Jakże często fotografowie łapią się na tym, że przez głowę przechodzi im myśl, że nowy obiektyw lub zmiana ogniskowej na pewno spowodują radykalną zmianę w ich pracy. Jednak poza bardzo specyficznymi i wąskimi dziedzinami fotografii nie będziemy zbyt często potrzebować innego obiektywu niż uniwersalny zoom. Osobiście nigdy nie rozstaję się z 24–70 mm f/2,8. Czasami, choć rzadko, sięgam po stałki jak np. 85 mm. W zupełności wystarcza mi on do większości zdjęć, które chcę wykonać.

Proponuję Wam dziś zatem ćwiczenie plenerowe, które tak jak uczniowie Akademii Fotografii może wykonać każdy z Was. Nieważne, jaki posiadacie sprzęt – możecie użyć nawet smartfona. Również Wasze doświadczenie nie jest przeszkodą – ćwiczenie może

Filip Trzaskowski radzi:

Ograniczenie rodzi kreatywność

Zdecyduj się na pracę z wyłącznie jedną ogniskową. Jeśli posiadasz obiektywy stałogniskowe, po prostu zabierz ze sobą tylko jeden. Jeśli posiadasz obiektyw typu zoom, zdecyduj się na tylko jedną ogniskową i restrykcyjnie się jej trzymaj.

Nie spiesz się

Pośpiech to najgorszy doradca. Znajdź interesującą, wielowarstwową kompozycję i poświęć jej odpowiednio dużo czasu. Zadaj sobie pytanie: Jakie emocje wzbudza we mnie ten obraz? Jak zbudować kadr, aby przekazać je przyszłemu odbiorcy?

Ogranicz się do prostych form

Jak malarze suprematyzmu szukający malarskiego atomu, tak Ty postaraj się znaleźć atom fotograficzny. Szukaj najprostszej formy i postaraj się ująć ją w oryginalny sposób.

Znajdź własną perspektywę

W czasach fotografii cyfrowej ogranicza nas tylko wyobraźnia. Postaw sobie za cel zrobienie zdjęcia, z którego będziesz zadowolony, i próbuj do skutku. Abstrakcja? Geometria? Kontrasty? To Ty decydujesz! Skup się na procesie, poświęć maksimum uwagi, a efekt będzie niesamowity.



wykonać zarówno początkujący, jak i doświadczony fotograf „zasiedziały” w wieloletnich schematach pracy, co pozwoli odświeżyć umysł i wpuścić trochę nowych pomysłów. Wiosenna aura jest szczególnie dobrym czasem na spacer fotograficzny, zwłaszcza te przynoszące nowe inspiracje. Niech Waszą inspiracją będą obrazy moich dwóch ulubionych malarzy – Pieta Mondriana i Kazimierza Malewicza. Pamiętajcie, że niezależnie od tego, co chcecie przekazać swoją fotografią, odbiorca w pierwszej kolejności skonfrontuje się z jej kompozycją, kolorystyką, tonalnością. Zanim cokolwiek przekażecie swoją fotografią, musicie skraść spojrzenie widza i go zaciekawić. Niezależnie od poruszanego tematu, fotografia musi być atrakcyjna dla oka.



Zanim cokolwiek przekażecie swoją fotografią, musicie skraść spojrzenie widza i go zaciekawić

Fotograf: Filip Trzaskowski /
Akademia Fotografii
Produkcja: Adrian Norbert Cuper /
Akademia Fotografii

ALEKSANDRA MODRZE JEWSKA

Co zabija dobry portret? Czym różni się rynek brytyjski od polskiego? A także, przy jakiej grze komputerowej najbardziej odpoczywa? Rozmawiamy z fotografką portretową – Aleksandrą Modrzejewską

Tekst: Julia Kaczorowska



Aleksandra Modrzejewska

Rocznik 90., pochodzi z Pionek. Fotografka portretowa. Jej prace charakteryzuje surowość, ale jednocześnie surrealizm eterycznego piękna. W swojej twórczości czerpie inspirację z miejsc, ludzi, światła, filmów, muzyki, a nawet zapachów.
Ig: aleksandramphoto

Jak trafiłaś do fotografii portretowej?

Po liceum nie do końca wiedziałam, co ze sobą zrobić, ale czułam, że chcę pójść w artystyczną stronę. Aparat zawsze był w domu, ponieważ mój tata używał go w pracy, ale ja nigdy nie miałam go w rękę. Zaczęłam fotografować w wieku 20 lat. Szkoła policealna w Krakowie, a później wyjazd za granicę, szukanie pracy. W pewnym momencie chłopak popchnął mnie do powrotu do fotografii, udało mi się zacząć w agencji w Glasgow, zaczęłam robić testy modelek. Stamtąd trafiłam do Londynu, gdzie pracowałam przez siedem lat. Później wróciliśmy do Polski.

Trudno było wrócić?

Dość ciężko. Sytuacja zawodowa była trudna, nawarstwiło się wiele prywatnych tematów. Wcześniej nie pracowałam w Polsce jako fotografka, nie byłam rozpoznawalna. W Londynie było łatwiej, bo liczba zrobionych testów i portfolio otwierało mi drzwi, a w Polsce trzeba znać kogoś, kto zna kogoś... Nie jestem dobra w reklamowaniu się.

Nie pierwszy raz to słyszę: fotograf musi być nie tylko fotografem, lecz także marketingowcem i sprzedawcą, a wielu fotografów w tych rolach już się nie odnajduje.

Teraz nawiązałam współpracę z Management Ivy, więc jest dużo łatwiej, to mój menedżer

mówi innym miłe rzeczy o mnie. Ja już nie muszę. *(śmiech)*

Spotykamy się w dość szary dzień. Wolisz lato czy zimę?

Zimą. Lubię ciepło, natomiast jeśli chodzi o wizualny aspekt, to dużo bliższa jest mi zima.

Nawet taka nasza polska zima?

Tak! Im bardziej ponuro, tym lepiej. Może to wynika z tego, że mój pierwszy dorosły dom był w Szkocji.

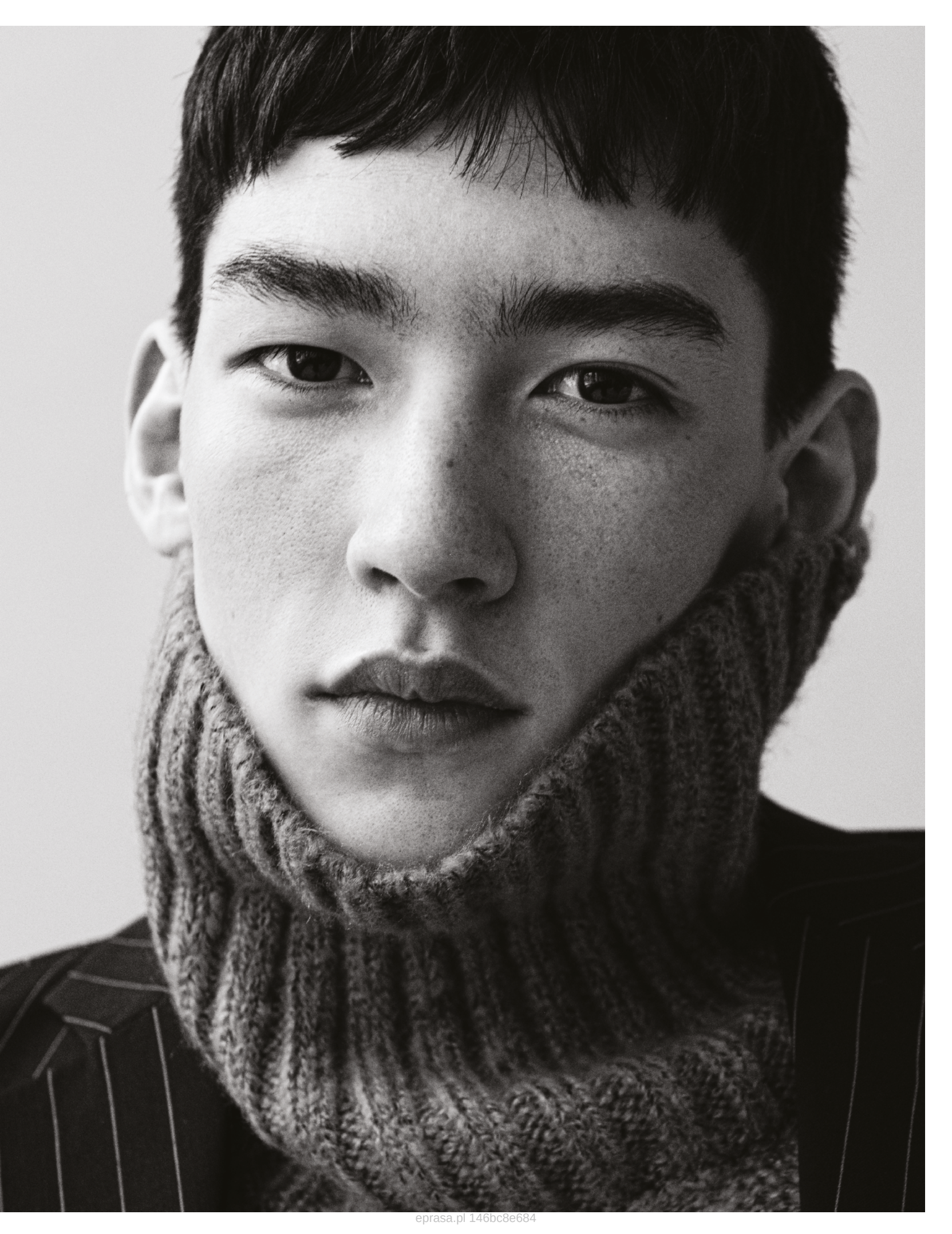
Chciałam zapytać, czy golden hour czy blue hour, ale chyba znam już odpowiedź.

Cyfra czy analog?

Cyfra, bo analog miałam w rękach ostatnio chyba w szkole. Fotografowanie na filmie jest wyzwaniem, a ja mam wrażenie, że cały czas się uczę. Jestem uzależniona od robienia zdjęć, ale jednocześnie rzadko mi się podoba coś, co zrobię.

Książka czy wystawa?

Wystawa, chociaż książki też sobie cenię. W Szkocji chodziłam częściej na wystawy, teraz jest trudniej, bo w moim rodzinnym miasteczku nie ma żadnych galerii, jest las. Lubię obserwować, jak zmieniają się liście, wypatrywać jagód. Staram się jak najmniej oglądać innych twórców. Mam wrażenie, że oglądając innych, choćbyś bardzo tego nie chciał, podświadomie ich skopiujesz.





Portretowaną osobę trzeba traktować z szacunkiem i empatią – **trochę jak przyjaciela, którego się ma od lat**

Co Twoim zdaniem zabija dobry portret?

Brak relacji z drugą osobą. Żeby komuś zrobić portret, musisz go jakoś poznać, wiedzieć, jaki jest jej ulubiony kolor albo ukochana potrawa. Możesz zrobić jej herbatę, posiedzieć chwilę, musicie nasiąknąć sobą nawzajem. Niestety czasami nie ma na to czasu.

Pamiętasz, kiedyś były „złote myśli”.

Oczywiście! Zeszyty, w których inni wpisywali nam informacje o sobie, według pewnego schematu pytań. Przecież takie wpisanie się trwało jakieś trzy minuty, a zawsze się czegoś dowiadaliśmy o osobie. Na sesji też tak powinno być, bo jeżeli ktoś się choć trochę nie otworzy, to nici z dobrego portretu.

Czy w Polsce jest Ci trudniej wydobyć to otwarcie z ludzi?

Wszystkie osoby, na które do tej pory trafiłam, były niezwykle miłe. Ja ogólnie w życiu mam chyba szczęście do ludzi. Mimo tego, powiedziałabym, że w Polsce zachowujemy trochę większy dystans, nie wykraczamy poza pewne ramy. Brytyjski humor przełamuje bardzo

dużo barier już na samym początku, bo ludzie nie biorą wszystkiego na poważnie. Chyba że ktoś naprawdę nie lubi zdjęć, to jest faktycznie trudno.

Zdobyłaś zlecenie na portret komercyjny. Opowiedz, jak dalej przebiega cały proces.

Widzimy się na „secie” z osobą, którą mam portretować. Jeżeli się wcześniej nie znaliśmy, to siadamy i gadamy. Portretowany to jest dla mnie człowiek, którego trzeba traktować z szacunkiem i empatią. Trochę jak przyjaciela, którego mamy od lat. Jeżeli ma się dla ciebie otworzyć, to ty też się musisz trochę otworzyć, coś z siebie dać.

A szykujesz sobie jakiś moodboard czy raczej idziesz na żywioł?

Obieram jakiś kierunek, ale zazwyczaj idę na żywioł, ponieważ wtedy najłatwiej o prawdę. Jeżeli mam wcześniej kontakt z portretowaną osobą, to proszę, żeby przesała mi swoje portrety, które są jej bliskie. Chcę zobaczyć, w jakim ujęciu lubi siebie widzieć. Proszę też, żeby przejrzała moje prace i pokazała mi, które jej się podobają. Działam





zwykle w świetle dziennym, które uwielbiam. Uważam, że w świetle naturalnym człowiek się szybciej luzuje. Jeszcze gdyby lustrzanka nie wydawała tego dźwięku przy robieniu zdjęcia, byłoby idealnie.

Polecam więc bezlusterkowca, migawkę mechaniczną można wyłączyć. Miałam takie poczucie, patrząc na Twoje portrety, że jesteś bardzo blisko tych osób. Czy poza fotografią też łatwo przychodzi Ci bycie blisko ludzi?

Nie. Jak mam aparat w ręku, to mam zadanie i muszę je wykonać. Ale w życiu zazwyczaj trzeba mnie wyciągać z domu. Choć jak już się otworzę... (*śmiech*)

Jak zadbać o taką intymność na sesji?

Mniej osób na secie. Jeżeli wymagany jest podgląd na monitorze, staram się go chociaż schować przed portretowanymi osobami, co pozwala zbudować choć trochę intymną sytuację.

Podczas pandemii zrobiłaś bardzo ciekawy cykl z portretami w wannie, wykonany przez kamerkę w laptopie.

On powstał trochę przypadkiem. Strasznie mi brakowało robienia zdjęć, u nas były wtedy bardzo mocne obostrzenia. Chciałam sportretować znajomą i najładniejsze światło po prostu było w łazience.

W cyklu wystąpiło potem kilka znanych twarzy.

Tak, napisałam na przykład do Anny Gacek i Agnieszki Grochowskiej, obydwie po chwili rozmowy przez telefon zgodziły się na udział w projekcie.

„Cześć, chciałabym cię sfotografować nago w wannie przez kamerkę”.

Brzmi to jak jakiś perwers, prawda? (*śmiech*) Pokazywałam im już zrobione portrety, więc miały ogląd, na czym to będzie polegało.

A potem już poszło: rozmowa, wspólne wybieranie zdjęć. Pandemia była okropnym czasem, ale mam wrażenie, że te relacje było łatwiej nawiązać, bo każdemu ich brakowało.

Wolisz pracować nad cyklami czy pojedynczymi kadrami?

To jest bardzo trudne pytanie, bo generalnie chyba cała twoja praca jest jakimś cyklem. To, co zrobiłaś wcześniej, popycha cię potem w jakimś kierunku. Ale mną chyba bardziej kieruje chaos niż jakaś struktura.

A czy coś Cię ostatnio zaciekawiło, poruszyło artystycznie?

Ja w ogóle często płaczę, jestem naczelną beksą. I to niekoniecznie w smutnych i dramatycznych momentach, bardziej jak ludzie się schodzą i godzą.

Zdarzyło Ci się wzruszyć na sesji?

Oczywiście, nieraz. Czasem cała sesja schodzi



Cała twoja praca jest jakimś cyklem.
To, co zrobiłaś wcześniej, popycha cię
potem w jakimś kierunku





Fotografów można podzielić na tych, którzy kreują, i na tych, którzy „zastają”. **Ja zawsze byłam w tej drugiej grupie**

na pewne tematy, zaczynasz rozmawiać z portretowaną osobą, otwieracie się. Jeżeli ktoś przy mnie płacze, to ja też się oczywiście wzruszam.

Znane twarze – stresują Cię czy motywują?

Nie stresują mnie sami ludzie, co najwyżej czuję się szczęśliwa, że mogę pracować z danymi nazwiskami. Czasem stresuje mnie, że coś zawalę od strony technicznej albo że na secie będzie za duży chaos. Na planie bardzo ważna jest praca zespołowa, nie ma miejsca na przepychanie się łokciami. A przede wszystkim, jeżeli modelka źle się czuje, to nic z tej sesji nie będzie. Nie może być głodna, nie może być jej zimno.

A Ty możesz być głodna?

Oj, ja mogę nie jeść, może być mi zimno, liczy się dziewczyna, która ma być na zdjęciach.

Sesja zrobiona. W jaki sposób odpoczywasz?

Gram w gry. Ostatnio w Diablo 4, ale uwielbiam grę Red Dead Redemption 2, przesłałam ją już trzy razy i to zawsze na jesieni albo w zimie. Jest klimacik, gra jest piękna wizualnie, a historia też jest bardzo ciekawa.

A odpoczywasz czasem z aparatem u boku, na przykład na wyjazdach?

Aparat mam zawsze ze sobą, to jest część mnie. A jak nie fotografuję aparatem, to chociaż telefonem.

Czy jest coś, co byś chciała wiedzieć parę lat temu, kiedy zaczynałaś wchodzić w ten świat?

Chyba nadal jestem tak samo niemądra. Ta wiedza może jest trochę większa, ale wciąż wiele jeszcze przede mną. Pracuję zwykle w świetle zastanym, bo kocham przypadkowość, która się z nim wiąże.

Fotografów można podzielić na tych, którzy kreują, i na tych, którzy „zastają” i ja zawsze byłam w tej drugiej grupie. Teraz powoli zaczynam wchodzić w pracę w studiu, większe kampanie. Bardzo brakuje mi testów, bo dawały mi niesamowitą wolność. Mam poczucie, że skupiając się na sprzęcie i dbając o oświetlenie sztuczne, poświęcasz tyle energii na część techniczną, że nie masz wystarczająco czasu dla portretowanej osoby.

Masz swój ulubiony obiektyw?

Mam, 35 mm. Z „pięćdziesiątki” rzadko korzystam, bo jest dla mnie za płaska. Ale większość portretów robię ogniskową 24 mm – chyba dlatego, że przy tym obiektywie mogę być blisko, praktycznie mogę dotknąć osoby. Co ciekawe, zauważyłam, że nie lubię tego, jak wygląda twarz, gdy fotografuję w pionie.

Na zakończenie. Co polecisz Czytelnikom na niepogodę?

Spacer do lasu. Bardzo brakuje mi morza, sztormu, a las jest dla mnie pewnym substytutem. Polecam takie wyciszenie.

Dziękuję za rozmowę

Promocja

Są różne powody, każdy jest dobry

Znakomite kolory, niedościgniona plastyka, czy nowe opcje wideo, które zbliżają ten model do kamer filmowych...

Powodów, by wybrać **Fujifilm GFX100 II** może być oczywiście wiele. O swoich opowiada nam trzech zawodowców, którzy zdecydowali się wejść w średnioformatowy system GFX.



Maciej Taichman

Fotograf komercyjny, operator, youtuber,
redaktor naczelny serwisu megaobraz.pl

Długo szukałem sprzętu, który idealnie odpowiadałby moim oczekiwaniom i pozwolił mi robić zdjęcia o jakich marzyłem. Gdy w 2022 zobaczyłem sample wykonane modelem GFX50R, kupiłem go w ciemno. Szczegóły, mikrokontrast, dynamika - to były wówczas rzeczy nieosiągalne dla „małego obrazka”. Motywowany zachwytem i lepszą mechaniczną kontrolą, niedługo później zainwestowałem w GFX100. Dziś pracuję na najnowszym GFX100 II, bo ten sprzęt daje mi dostęp do klientów, którzy widzą tę różnicę. I są gotowi za tę jakość płacić. Nauczyłem się, że warto dawać klientom to, co najlepsze i traktować ich poważnie, bo wtedy z tobą zostaną. Podobnie sytuacja wygląda w branży wideo. GFX pozwala mi tworzyć wysokiej jakości treści relatywnie niskim kosztem. Nie muszę dzielić się marzą z rentalem i pracować na sprzęcie, którego nie znam. Zapis wideo 4K 60 kl./s Pro Res bezpośrednio na kartę, możliwość podpięcia dowolnych obiektywów itp. Nie chcę nic więcej.





Michał Siarek

Fotograf specjalizuje się w opowiadaniu historii z badawczym zacięciem.

W system GFX wszedłem, gdy Fujifilm wycofało się z produkcji wielkoformatowych negatywów. Szukałem jakiegoś zamiennika. Okazało się, że nie potrzebuję już filmu. Miałem te kolory, które chciałem. GFX 50R był oczywiście wolny. Model 100S nadawał się do szybszej pracy, ale to nowy GFX100 II przekakuje barierę wystarczającej wydajności, by m.in. na żywo śledzić oko. Już nie muszę się martwić o ostrość w dynamicznych sytuacjach. Pierwsza generacja to był aparat stricte fotograficzny. Druga to koń roboczy i bardzo zdolna kamera - o ile nie potrzebujesz śledzącego AF - trzecią generacją zrobisz absolutnie wszystko. W swojej pracy ostatnio zajmuję się dziką przyrodą, więc często filmuję długimi obiektywami. W trybie wideo 8K, matryca GFX100 II cropuje 1.5x, co wydłuża ogniskową. Dla niektórych to wada, dla mnie największy możliwy prezent.



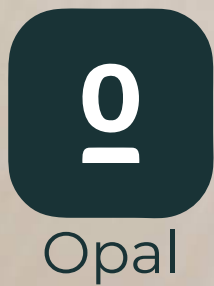
Fujifilm GFX100 II przekakuje barierę wystarczającej wydajności. **Już nie muszę się martwić o ostrość**



Michał Warda

Doświadczony fotograf komercyjny i operator. Współtworzy duet WhiteSmoke Studio.

Fotograficznie GFX100 II przewyższył moje oczekiwania. Chodzi głównie o sposób odwzorowania kolorów, pracę AF i ogólną szybkość. Początkowo zdobył mnie możliwościami filmowymi, ale to opcje fotograficzne wybiły się na pierwszy plan. Fotografując, mam dość specyficzne wymagania - chcę mieć bardzo trójwymiarowy obraz, ale chcę też mieć obraz, który będzie bardzo realistyczny. Kolory są dla mnie istotne, a w GFX 100 II reprodukcję barw postawiono na naprawdę wysokim poziomie. I to jest coś, co mnie urzekło. Tęskniłem za bardziej zbliżonym do negatywowego, filmowego odcieniem, łatwiej jest mi je wyprowadzić w postprodukcji. To, co robiłem wyłącznie w Capture One, teraz mogę spokojnie zrobić w Lightroomie. GFX deklasuje jakością obrazu konkurencję i wchodzi już z butami w obszar wcześniej zarezerwowany dla pełnych klatek, bo jest aparatem o wiele szybszym od poprzedników. Do pracy jako koń roboczy, filmowo-fotograficzny kombajn, GFX100 II jest dla mnie narzędziem skończonym.



Nowe cenniki fotoceramiki już dostępne
na stronie i w aplikacji



www.opal.lublin.pl

strefa sprzętu

Gorące premiery / Testy i opinie
/ Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniiom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy

poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie www.fotopolis.pl.



136

Fujifilm X100VI

To już szósta generacja. Co oferuje najbardziej pożądany kompakt?

142

OM-System OM-1 II

Nowe funkcje i większa wydajność. Czym zaskakuje nowy flagowiec?



138

Leica SL3

Nowa Leica to mnóstwo zmian. Oto, jak spisuje się w praktyce

Nasze nagrody



Dla najlepszego modelu w teście grupowym



Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny



Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek



Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji



Dla produktu zasługującego na duże uznanie

Kupujemy laptop... do postprodukcji

Rozmiary plików rosną dziś w galopującym tempie, wybór wydajnego laptopa ma więc kluczowe znaczenie dla płynnego obiegu pracy. Oto, na co zwrócić uwagę, decydując o wyborze komputera do edycji.

Rozdzielczość matrycy przekroczyła już psychologiczną granicę 100 Mp, a format 8K w trybie filmowym spotykamy dziś nawet w mniej zaawansowanych konstrukcjach. Skokowy wzrost danych to poważne wyzwanie dla osobistych stacji roboczych, od których oczekujemy wydajnej edycji setek zdjęć i nawet godzin nagrań wideo. Jeśli do tego chcemy korzystać z najnowszych funkcji opartych na sztucznej inteligencji, jak odszumianie i skalowanie plików RAW, konieczność przesiadki na wydajniejszy laptop staje się tylko kwestią czasu. A moc obliczeniowa to dopiero początek!

Mocy nigdy za wiele!

Kup najmocniejszą konfigurację, na jaką Cię stać. Pamiętaj jednak, że za szybką i stabilną pracę, w tym renderowanie wideo i realizowanie funkcji opartych o AI (jak odszumianie czy skalowanie RAW-ów w Lightroom) odpowiada przede wszystkim procesor GPU. Wybierz topowy model karty graficznej, jak NVIDIA GeForce RTX 4070, który w połączeniu z technologią sterowników NVIDIA Studio, realnie podniesie wydajność aplikacji graficznych. Dla przykładu najnowsze Studiobooki mają na pokładzie NVIDIA RTX 3000 Ada w wersji laptopowej i procesory i9 13. generacji, co sprawia, że zyskujemy w zasadzie desktopową wydajność.

Dobry ekran to podstawa

Wiele oczywiście zależy od stylu pracy, bo wydajny laptop możemy podpiąć też do profesjonalnego monitora graficznego, ale dobrze wiedzieć, że w razie potrzeby – na przykład pracując w podróży lub na lokacji, możemy wierzyć, w to, co widzimy na ekranie. Wybierając laptop, zwróć uwagę nie tylko na rozdzielczość (co najmniej QHD, najlepiej 4K), lecz także na pokrycie popularnych przestrzeni barwowych (100% DCI-P3 i jak najbliżej 100% AdobeRGB), technologię, w jakiej został wykonany (IPS lub OLED), a także jasność (minimum 300 cd/m²) i kontrast (najlepiej 1000:1 lub więcej). Ważną zaletą jest też możliwość sprzętowej kalibracji.

Funkcje AI również wpływają na wymagania sprzętowe

Wybór odpowiedniej karty graficznej ma dziś jeszcze większe znaczenie

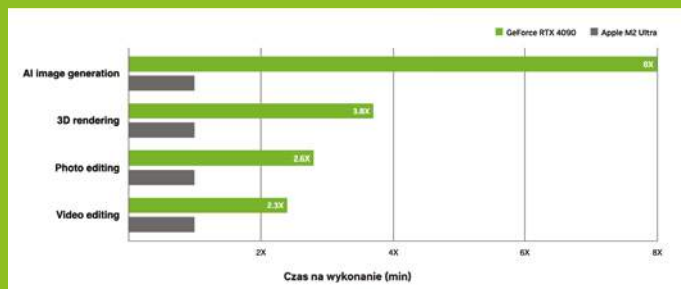


Karta graficzna to serce każdego systemu do edycji zdjęć i wideo. Odgrywa kluczową rolę w przyspieszaniu procesów związanych z renderingiem, efektami wizualnymi oraz obsługą funkcji opartych na sztucznej inteligencji. Dlatego też karty z serii Nvidia RTX to jeden

z ważniejszych atutów najnowszych laptopów ASUS z serii ProArt Studiobook i Zenbook Pro. Wyposażone są w rdzenie CUDA, Tensor oraz RT przeznaczone do różnych typów obliczeń. Rdzenie CUDA są ogólnym silnikiem do przetwarzania równoległego, co oznacza, że mogą znacznie

przyspieszyć procesy edycyjne, takie jak stosowanie filtrów, konwersje formatów czy batchowe przetwarzanie zdjęć. Rdzenie Tensor są optymalizowane pod kątem obliczeń związanych ze sztuczną inteligencją, takich jak uczenie maszynowe, upscaling zdjęć czy złożone efekty oparte na AI. Z kolei rdzenie RT (Ray Tracing) zapewniają realistyczne efekty oświetlenia i cieniowania w czasie rzeczywistym, co jest przydatne szczególnie w pracy z grafiką 3D i wizualizacjami. Wiele profesjonalnych programów do edycji zdjęć i wideo, takich jak Adobe

Photoshop, Lightroom, Premiere Pro czy DaVinci Resolve, intensywnie wykorzystuje GPU do przyspieszenia pracy. Nvidia GeForce RTX 4090 oferuje wsparcie dla najnowszych technologii i API graficznych, takich jak DirectX 12 Ultimate, Vulkan i CUDA, co oznacza, że jest w stanie obsłużyć najnowsze efekty, filtry i narzędzia edycyjne bez spadków wydajności. Wydajna karta graficzna to w końcu również możliwość płynnej pracy z wieloma monitorami o wysokiej rozdzielczości 4K lub pojedynczym ekranie 8K.



Wydajność w pracy z AI

Aplikacje testowane pod kątem odpowiednich punktów danych: Stable Diffusion 1.5 (512x512 BS=1) | Blender 3.4 z Optix przy użyciu testu OpenData | opcja Super Resolution w Adobe Photoshop | DaVinci Resolve 18.6, różne funkcje AI. Procesor wykorzystany wraz z układami GeForce to Core i9-12900K.

Na co zwrócić uwagę

ASUS ProArt Studiobook 16 OLED to dobry punkt wyjścia



ASUS Dial – wbudowana stacja edycji

To wygodny fizyczny sterownik, który umożliwia bardzo szybką i dokładną regulację parametrów w aplikacjach do edycji zdjęć i montażu wideo (wspiera najważniejsze aplikacje Adobe jak Lightroom, Photoshop czy Premiere). Możemy więc łatwo zmieniać rozmiar pędzla lub szybko cofać wykonane czynności, co znacznie usprawnia proces edycji.

Najlepszy OLED na rynku

Zdaniem producenta to najlepszy na świecie 16-calowy ekran OLED. Naprawdę duży, dotykowy panel 3,2K (3200x2000 px) zapewnia 100-procentowe pokrycie standardowo wykorzystywanej w branży przestrzeni barw DCI-P3, a wierność odwzorowania kolorów jest potwierdzona certyfikatami Calman Verified i PANTONE Validated. Oferuje ponadto 550 nitów jasności szczytowej i 120 Hz odświeżania – to więcej klatek animacji na sekundę, dzięki czemu sceny z szybkim ruchem są płynniejsze i bardziej wyraźne niż kiedykolwiek wcześniej. Dotykowy panel zabezpieczono warstwą ochronną Gorilla Glass, która jest 6-krotnie bardziej wytrzymała od standardowego szkła stosowanego w laptopach.



Wygodny touchpad

Touchpad posiada czujniki nacisku, dzięki którym, klikając w dowolnym miejscu, mamy te same satysfakcjonujące reakcje zwrotne podczas nawigowania w aplikacjach. Ma ponadto te same proporcje, co ekran (16:10), dzięki czemu praca z rysikiem Stylus jest bardziej precyzyjna i intuicyjna.

Komunikacja bez przeszkód

Możliwość łatwego podłączenia urządzeń peryferyjnych, takich jak zewnętrzne dyski SSD, dodatkowe monitory i rzutniki, ma dla mobilnych twórców kluczowe znaczenie.

W nowym Studiobooku dostępne są dwa porty Thunderbolt 4 USB-C z obsługą technologii Power Delivery, DisplayPort oraz VR, dwa porty USB 3.2 Gen 2, port LAN 2,5 Gb/s, najnowszy port HDMI 2.1, a także czytnik kart SD Express 7.0.



Komunikacja i złącza

Możliwość wygodnego podłączenia do komputera wielu peryferiów sprzętowych – zewnętrznego monitora, dysku SSD czy samego aparatu w trybie tetheringu – to absolutna podstawa. Uwierźcie nam – nie chcecie się użerać z zawodnymi i nie zawsze bezpiecznymi przejściówkami. Sprawdźcie więc, ile otrzymacie złączy USB i USB-C oraz czy obsługują najnowszy standard Thunderbolt 4 do szybkiego przesyłu danych oraz Power Delivery do szybkiego ładowania. Atutem będzie też pełnowymiarowe złącze HDMI (do podłączania monitorów i projektorów) oraz wbudowany czytnik kart SD.

Szybki dostęp do danych

Choć coraz powszechniejsza staje się praca nad projektem prosto z zewnętrznego dysku SSD, warto zadbać o odpowiednią szybkość i pojemność również pamięci wbudowanej. Dostęp do danych ma zasadnicze znaczenie dla płynności i szybkości edycji, dlatego wybierz dysk wykonany w technologii NVMe (Non-Volatile Memory Express), korzystający z interfejsu PCIe. Najnowsze układy tego typu oferują już odczyt na poziomie 7000 MB/s. Również większa pojemność dysku często wiąże się z lepszymi prędkościami (dzięki większej liczbie równocześnie wykorzystywanych kanałów NAND).

Cisza i spokój

System chłodzenia ma kluczowe znaczenie dla utrzymania wysokiej wydajności i stabilności pracy podczas długotrwałego obciążenia. Odpowiednie chłodzenie zapobiega przegrzewaniu się komponentów, co mogłoby prowadzić do spadków wydajności, zjawiska znanego jako throttling (spadek taktowania procesora) czy nawet do uszkodzeń sprzętu. Technologia chłodzenia ASUS IceCool Pro wykorzystuje środek termoprzewodzący z ciekłego metalu na procesorze, pięć rurek cieplnych i dwa powiększone wentylatory, co obniża temperaturę, ale również utrzymuje hałas na niskim poziomie poniżej 40 dB.



A może na dwa ekrany

ASUS ScreenPad Plus odmienia sposób pracy z obrazem

ZenBook Pro 14 Duo OLED to kolejny laptop zaprojektowany z myślą o twórcach. To wydajna i mobilna stacja robocza z topową specyfikacją i pierwszym na świecie ekranem OLED 14,5" 2,8K. Ale to, co czyni go zupełnie wyjątkowym, to drugi ekran, znany jako ScreenPad Plus (12,7" 2,8K 120 Hz). Znajduje się on tuż nad klawiaturą i służy jako funkcjonalne rozszerzenie głównego ekranu. Takie rozwiązanie otwiera nowe możliwości, pozwalając na jednoczesne wyświetlanie narzędzi, palet edycyjnych czy innych aplikacji, co z kolei

znaczco zwiększa produktywność pracy. ScreenPad Plus jest dotykowy, umożliwia szybkie przeciąganie elementów między ekranami i korzystanie z wielu aplikacji naraz. Co ważne, zachowuje świetne parametry pod względem obsługiwanego przestrzeni barwnych (100% pokrycie przestrzeni barw DCI-P3, jasność 500 nitów), co w połączeniu z obsługą rysika Stylus zamienia go w duży tablet graficzny. ASUS opracował też natywną aplikację Smart Control Panel, czyli wygodną, programowalną konsolę do edycji wspierającą aplikacje Adobe, takie jak Premiere, Photoshop czy Lightroom.



Smart Control Panel jest w pełni programowalny. W bardzo prostym i intuicyjnym interfejsie samodzielnie skomponujemy elementy sterowania na zasadzie „przeciągnij i upuść”, korzystając z dotykowego ekranu. Możemy więc ustawić elementy tak, by odpowiadały kolejności zazwyczaj wykonywanych przez nas czynności w procesie postprodukcji.

ASUS Screen Pad Plus daje w zasadzie nieograniczone możliwości. Możemy przenieść tu wybrane okna narzędziowe programu do edycji, skróty ułatwiające montaż, mieć na oku okno poczty, a nawet zerkać w czasie pracy na kolejny odcinek ulubionego serialu.





WWW.FUJIFILM.PL 7999 ZŁ

Fujifilm X100VI

Szósta generacja najbardziej pożądanego aparatu ostatnich lat to przede wszystkim większa rozdzielczość 40 Mp stabilizowanej tym razem matrycy formatu APS-C

Seria X100 to kwintesencja filozofii Fujifilm X, gdzie system pokręteł płynnie łączy kontrolę manualną z trybami półautomatycznymi, nawiązując jednocześnie do klasycznych analogowych korpusów. To po prostu jedno z tych aparatów, w przypadku których przyjemność sprawia sam akt fotografowania. Najnowsza, szósta już generacja, to istotna aktualizacja, która przy zachowaniu identycznej obudowy znacznie zwiększa możliwości, tak pod względem wydajności, jak i jakości zdjęć. Aparat testowaliśmy jako jedni z pierwszych podczas oficjalnej premiery w Tokio. Oto nasze pierwsze wnioski!

Budowa i wykonanie

Inżynierom z pewnością należy się pochwała za to, że mimo zaimplementowania systemu stabilizacji udało się utrzymać niemal identyczne wymiary i wagę korpusu. Aparat jest tylko 43 g cięższy (521 g) i 2 mm grubszy względem X100V. Długość i wysokość pozostały bez zmian, podobnie zresztą jak cała ergonomia. Producent twierdzi, że jeszcze lepiej wyważył opór pokręteł i przycisków, dopracował też ich działanie i położenie (m.in. spust i pierścień ekspozycji są teraz bardziej płaskie). Ale to oczywiście kosmetyka. Pod względem ergonomii otrzymujemy dokładnie





SPECYFIKACJA:

Matryca: 40,2 Mp, 23,5 x 15,7 mm (APS-C) X-Trans CMOS 5 HR; **Pamięć:** jeden slot SDHC/SDXC; **Zakres ISO:** 125–12 800 (64–51 200); **Autofokus:** hybrydowy AF (detekcja fazy i kontrastu), 425 punktów; **Tryb seryjny:** 11 kl./s (13 kl./s z migawką elektroniczną i 20 kl./s w trybie crop 1,29x); **Wizjer:** Hybrydowy: optyczny OVF (powiększenie 0,52x) i elektroniczny EVF (0,5 cala, 3,69 Mp, powiększenie 0,66x); **Ekran:** dotykowy, odchylany, 3 Mp, 1,6 Mp; **Migawka:** mechaniczna 30–1/180 000 s, elektroniczna; **Waga:** 478 g; **Wymiary:** 128 x 74,8 x 55,3 mm; **Zasilanie:** bateria litowo-jonowa NP-W126S

ten sam, stylowy i wygodny korpus. W wersji X100VII życzylibyśmy sobie jednak ekranu odchylanego również do pionu, jak chociażby w modelu X-T5. Zwłaszcza że za sprawą smartfonów to fotografowanie w pionie staje się powoli domyślną orientacją robienia zdjęć.

Można się też zastanawiać, czy przy tak dużej rozdzielczości lepszym wyborem nie byłby szerszy obiektyw 28 mm, ale optyka dopiero co (i po raz pierwszy!) została zaktualizowana w wersji X100V, poza tym dostępne są dedykowane konwertery, które pozwalają bez utraty jakości zmienić ogniskową na 28 lub 50 mm.

Szybkość i wydajność

Fujifilm X100VI błyskawicznie się włącza, momentalnie reaguje na dotyk czy ruch pokręteł i wyświetla 100-procentowy podgląd zdjęć bez najmniejszych opóźnień. Korpus imponuje też w zakresie trybu seryjnego: 11 kl./s w trybie migawki mechanicznej i 20 kl./s w trybie migawki elektronicznej to więcej, niż potrzebuje większość z nas.

Naszym zdaniem kluczową zmianą i wystarczającym powodem do przesiadki na szóstą generację nie jest wcale nowy sensor, a system jego stabilizacji. Zwyczajnie otwiera ona przed nami nowe możliwości, bo fotografując z ręki, jesteśmy w stanie bezpiecznie korzystać z czasów naświetlania na poziomie 1 s. W połączeniu z obiektywem o jasności f/2 bez konieczności korzystania ze statywu rozświetlimy nawet mocny mrok przy zachowaniu niskiej czułości.

Aparat otrzymał też usprawniony AF trenowany na sieciach AI i oparty o najnowsze algorytmy śledzenia. Sam system działa naprawdę świetnie, a detekcja bezbłędnie znajduje twarze, oczy czy obiekty i nie daje się zmylić okularom. Ciągły AF ma jednak problemy przy nagłym przeostrzaniu na krótkie dystanse, czyli gdy np. chcemy wykonać szybki portret ulicznej osoby stojącej w odległości 1,5–2 m. W większości sytuacji zdjęcie okazywało się przestrzelone. Problemem może być jednak nie system AF, a sama optyka, która nie nadąża za detekcją.

Szkoda, że producent nie skorzystał też z okazji, by wprowadzić wydajniejszą baterię. To samo małe ogniwo NP-W126S, mimo bardziej prądożernych podzespołów, utrzymuje jedynie przeciętną wydajność ok. 310 zdjęć (450 w trybie dalmierza). W praktyce przekłada się to na ok. 2 h intensywnego ulicznego fotografowania.

Jakość zdjęć

Sercem aparatu jest znana już z modeli X-H2 i X-T5 matryca X-Trans CMOS 5 HS o rekordowej w segmencie APS-C rozdzielczości 40,2 Mp. Większe zdjęcia to większe możliwości kadrowania, które w fotografii ulicznej (oraz ze względu na niewymienny obiektyw) mogą okazać się

Kluczową zmianą, i wystarczającym powodem do przesiadki na 6 generację aparatu nie jest wcale nowy sensor a system jego stabilizacji

bardzo pomocne. Wraz nową matrycą otrzymujemy też niższe bazowe ISO 125, a więc także lepszą ogólną jakość obrazu. Osiągi sensora są już dobrze znane i możemy tylko powtórzyć, że zdjęcia prosto z aparatu mają świetne kolory (zwłaszcza JPEG prosto z aparatu) i pod dostatkiem detali aż do ISO 12 800. Otrzymujemy też nową symulację filmu REALA ACE, która pojawiła się po raz pierwszy w modelu GFX100 II. Ciekawie prezentuje się też tryb wideo – aparat pozwala teraz na zapis do 6K w 10-bitowej głębi z próbkowaniem 4:2:2 i w płaskim profilu F-Log, a także umożliwia synchronizację z chmurowym serwisem Frame.io.

Podsumowanie

Fujifilm X100VI to z pewnością ważny krok na drodze rozwoju serii. Nowy kompakt to wciąż małe gabaryty i świetny design, ale dużo więcej możliwości i dużo większa swoboda pracy, za którą w znacznym stopniu odpowiada układ stabilizacji matrycy. Zmiany, jakie wprowadzono, znacząco zwiększają potencjał aparatu, ale większa jest też cena, która podskoczyła do 8500 zł. O ile w ogóle uda się Wam go dostać, bo nakręcona przez social media moda na serię X100 nie słabnie!

Maciej Luśtyk



Pierwsze wrażenia Leica SL3

Czytaj więcej na
www.fotopolis.pl

WWW.LEICASTORE.PL 29 990 ZŁ (BODY)

Leica SL3

Ta sama niemiecka precyzja, ale teraz z sensorem 60 Mp na pokładzie, szybszym autofokusem i odchylanym wyświetlaczem. Oto, jak nowa Leica SL3 spisuje się w praktyce

Następca SL2 ma oferować bezprecedensową jakość obrazu zarówno w fotografii, jak i w filmie. Ma przy tym łączyć najnowocześniejsze technologie, wyjątkowy design i typową dla Leiki jakość wykonania. Nowy aparat jest też nieco mniejszy, lżejszy i jeszcze bardziej przyjazny dla użytkownika. Jak prezentuje się naprawdę? Sprawdźmy!

Budowa i jakość wykonania

Zacznijmy od tego, że korpus nadal jest równie solidny, wręcz pancerny – uszczelniony na poziomie IP54, wykonany w całości z aluminium i pokryty okleiną o przyjemnej w dotyku fakturze. W takiej postaci wydaje się aparatem, który może wiele przetrwać. SL3 jest kilka milimetrów krótszy od poprzednika i nieco grubszy. To raczej zmiana na plus, bo

Wyświetlacz pomocniczy ma praktycznie te same wymiary, ale teraz informacje prezentowane są w luźniejszej, bardziej czytelnej formie.



SPECYFIKACJA:

Matryca: 60,3 Mp, 24 x 36 mm, CMOS;
Procesor: Maestro IV; **Pamięć:** dwa sloty SD UHS-II i CFexpress typu B; **Tryb filmowy:** 8K DCI/UHD 30p, 4K DCI/UHD 60p; **Zakres ISO:** 50–100 000
Autofokus: hybrydowy, 315 punktów;
Tryb seryjny: 5 kl./s (AF-C), 15 kl./s (AF-S); **Wizjer:** 5,76 Mp, 0,76x, 120 kl./s;
Ekran: dotykowy, odchylany, 3,2", 2,33 Mp; **Migawka:** 60 min – 1/8000 s (el. 1/16000 s); **Waga:** 769 g; **Wymiary:** 141x108x85 mm; **Zasilanie:** akumulator litowo-jonowy BP-SCL6

Leica SL3 to także zmodyfikowane menu – nadal bez polskiej wersji i jeszcze bardziej oszczędne w formie. Dzięki oznakowaniu na czerwono opcji Photo, a na żółto Video, trudniej o pomyłki w obsłudze.

w efekcie wydaje się przez to bardziej poręczny. Nadal pozostaje jednak stosunkowo dużym i masywnym korpusem, choć od SL2 jest 65 g lżejszy.

Uchwyt zachował surowy styl, ale jest dłuższy, a wgłębienie na palce jest teraz płytsze. Zmiana ta jest mało widoczna, ale wyraźnie poprawia wygodę dłuższej pracy z aparatem.

Przyciski i wyświetlacze

Ogólna ergonomia obsługi nie zmieniła się, ale SL3 ma teraz nowe przyciski i nieco inny układ sterowania. Z lewej strony pojawiło się dodatkowe pokrętkę, które odpowiada za zmianę czułości. W efekcie korekcja ekspozycji jest teraz bardzo szybka i wygodna (jak w EOS-ach R6 i R5), bo wartości przysłony, czasu migawki, czułości lub kompensacji ekspozycji przypisane są do konkretnych pokręteł.

Przyciski PLAY, FN i MENU powędrowały na prawą stronę wyświetlacza, a z lewej pojawił się zupełnie nowy włącznik. To teraz okrągły przycisk ze świecącym pierścieniem wokół – generalnie świeci na biało, ale w trybie ładowania przez USB – na zielono. Szybkie kliknięcie nowego przycisku usypia korpus, aby go wyłączyć, należy przytrzymać dłużej. To rozwiązanie bardzo oryginalne, ale na początku irytujące, bo trzeba wyczuć czas nacisku. Z czasem jednak przestaje to przeszkadzać.

Jedną z głównych zmian w nowym aparacie jest odchylany wyświetlacz. Niestety wyraźnie odstaje od płaszczyzny korpusu, co nie wygląda dobrze, zwłaszcza w aparacie Leica. Mechanizm mocowania przypomina rozwiązanie z modelu Q3 – ekran można odchylać w zakresie 45 stopni w dół i 90 stopni w górę, co pozwala na wygodne kadrowanie z niskiej i wysokiej perspektywy.

Wyświetlany obraz jest naprawdę bardzo dobrej jakości – to chyba jeden z najlepszych paneli wśród aparatów. Widać na nim wszystkie szczegóły, rzeczywistą tonację i kolorystykę. Producent zastosował natomiast ten sam elektroniczny wizjer. Moduł ma już swoje lata, ale nadal dobrze spełnia swoje zadanie. Obraz jest wyraźny i szczegółowy, z tylko lekkim smużeniem przy szybkim panoramowaniu, choć przy jaśniejszych scenach wyraźnie ciemniejszy od tego, co prezentuje wyświetlacz.

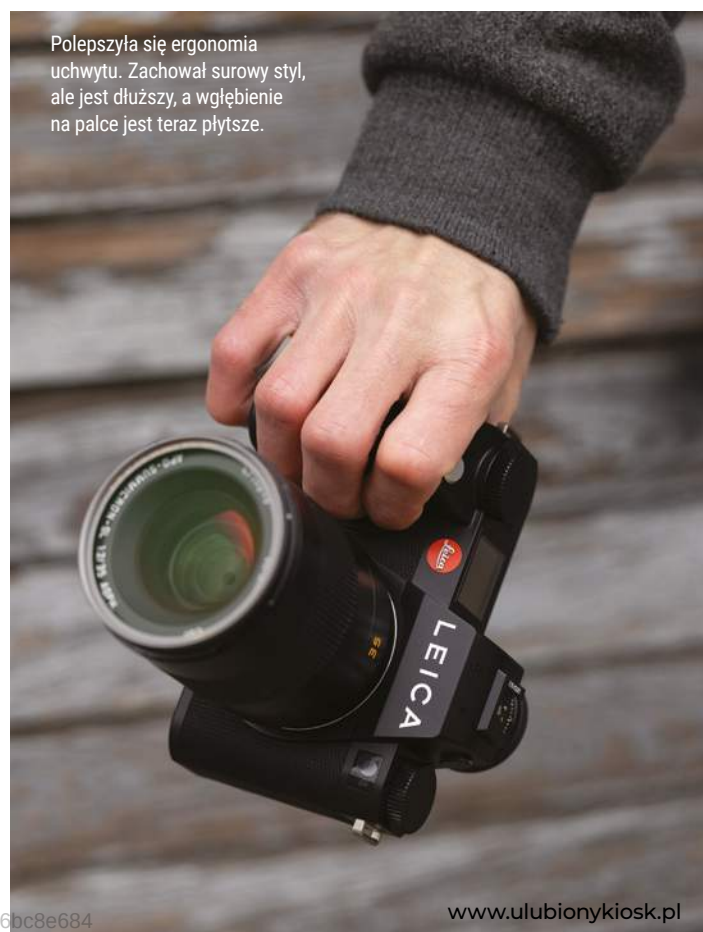
W trybach seryjnych – czy to z mechaniczną migawką, czy elektroniczną – nie ma blackoutu, jest natomiast, gdy wykonujemy pojedyncze zdjęcie. Przypomina to trochę fotografowanie lustrzanką średnioformatową, w której duże, ciężkie lustro nie było aż tak dynamiczne. Tutaj lustro nie mamy, a i tak, bez względu na czas ekspozycji czy rodzaj migawki, po każdym wykonanym zdjęciu obraz w wizjerze lub na wyświetlaczu staje

się na ok. 0,3–0,4 s ciemny. To wymusza na nas trochę wolniejszą pracę i wraz z bardzo głośną migawką potęguje wrażenie, jakbyśmy fotografowali średnim formatem.

Szybkość działania i tryb seryjny

Leica SL3 jest zaskakująco szybka w obsłudze. Rekordów prędkości nie bije włączenie czy wybudzenie aparatu, bo pierwsze zdjęcie można wykonać po ok. 1 s, ale w trakcie użytkowania nie odczuwamy żadnych opóźnień. Aparat reaguje zarówno na przyciski, jak i na dotyk w czasie rzeczywistym, także przy powiększaniu i przeglądaniu zdjęć.

Tryb seryjny nie jest mocną stroną tego aparatu, ale też nikt tego po nim nie oczekuje. Biorąc pod uwagę tak wysoką rozdzielczość matrycy, i tak



Polepszyła się ergonomia uchwytu. Zachował surowy styl, ale jest dłuższy, a wgłębienie na palce jest teraz płytsze.

Pierwsze wrażenia Leica SL3



jest naprawdę dobrze. Wybór prędkości rejestracji zdjęć jest w SL3 nieco zawyżony, bo uzależniony od tego, czy aparat ma zapisywać 12-, czy 14-bitowe RAW-y, oraz czy autofocus ma działać w trybie ciągłym. W efekcie 14-bitowe RAW-y mogą być rejestrowane z maksymalną szybkością 4 kl./s, a na pełne wsparcie AF możemy liczyć do prędkości 5 kl./s, ale wtedy już tylko z zapisem 12-bitowym. Z taką prędkością aparat rejestruje ok. 80 zdjęć RAW lub 100 JPEG. Kolejna granica to 7 kl./s – jest to najszybszy tryb seryjny z mechaniczną migawką, oczywiście już bez wsparcia AF-C. Tu także bufor zappełnia się po 80 zdjęciach. Maksymalna prędkość zdjęć seryjnych dla SL3 to natomiast 15 kl./s. Można z niej korzystać w trybie migawki elektronicznej i zapisywać 12-bitowe RAW-y bez wsparcia AF. W tej serii bufor zappełnia się po wykonaniu 64 zdjęć RAW lub JPEG.

Po całkowitym zappełnieniu bufora aparat przestaje robić zdjęcia, ale po odpuszczeniu spustu i ponownym naciśnięciu, można dalej fotografować. Możliwe jest też wejście do menu czy zmienianie parametrów ekspozycji, ale nie podejrzamy wykonanych zdjęć. Na to należy czekać dobrych kilkadziesiąt sekund, aż bufor całkowicie się opróżni.

Autofokus

Wraz z nową matrycą, tak jak w modelu Q3, SL3 dysponuje całkowicie nowym sposobem ustawiania ostrości. Łączy on w sobie trzy systemy wykorzystujące różne technologie: detekcję fazy (PDAF), mapowanie głębi (AF z wykrywaniem obiektu) i detekcję kontrastu. Autofokus ma być dzięki temu bardzo precyzyjny i szybki, nawet w słabym oświetleniu. A jak jest w rzeczywistości?

Nowy autofocus jest wyraźnie szybszy od poprzednika, ale nie ma między nimi przepaści. Działa bardzo skutecznie i szybko, o ile

Jakość obrazu to flagowa cecha tego aparatu. Szczegółowość, dynamika tonalna i kolorystyka zdjęć są rewelacyjne.



Sercem nowego aparatu jest pełnoklatkowy sensor BSI CMOS 60 Mp z technologią Triple Resolution

przeostrzanie odbywa się w krótkich dystansach. W słabszym oświetleniu, na mniej kontrastowych tematach lub przy przeostrzaniu z bliskiego na daleki plan widać wyraźne lekkie zawahanie i „pompowanie” ostrości. Podobno już teraz planowane są stosowne poprawki firmware'u, które mają m.in. zwiększyć skuteczność autofokusa.

To jednak nie znaczy, że AF sprawia problemy. Wręcz przeciwnie, jest bardzo czuły i skuteczny, do tego wspierany algorytmami wykrywania sylwetki, twarzy i oczu. Detekcja ta jest bardzo szybka i wydaje się bezbłędna, a gdy w kadrze jest więcej twarzy, joystickiem można wskazać priorytetową. W menu znajdziemy także wykrywanie zwierząt, choć ta opcja jest jeszcze w wersji beta.

Matryca i jakość obrazu

Sercem nowego aparatu jest pełnoklatkowy sensor BSI CMOS z technologią Triple Resolution. To ten sam świetny czujnik co w modelach M11 i Q3. Rejestruje on pliki w trzech rozdzielczościach: 60, 36 lub 18 Mp, przy czym w każdym przypadku do rejestracji obrazu wykorzystywana jest cała powierzchnia sensora. Nie ma co owijać w bawełnę – jakość obrazu to flagowa cecha tego aparatu. Szczegółowość, dynamika tonalna i kolorystyka zdjęć są rewelacyjne. Doskonale spisuje się także automatyczny balans bieli. Matryca pracuje w zakresie ISO 50–100 000, ale nawet przy ISO 25 600 możemy liczyć na ogrom detali, których nie rozmył szum. Jedynie maksymalna wartość czułości przynosi drastyczny spadek szczegółów, choć nawet wtedy obraz nie traci na kolorach i dynamice.

Leica SL3 dysponuje też dobrze działającą stabilizacją matrycy. Ostre zdjęcie byliśmy w stanie wykonać przy 1/8 s, fotografując na ogniskowej 90 mm. Średnia wydajność to blisko 4 EV – świetny wynik, biorąc pod uwagę tak wysoką rozdzielczość matrycy.

Filmowanie

Leica SL3 to także zaawansowane funkcje filmowe. Nagrywa filmy w rozdzielczości do 8K/C8K i wspiera wydajne kodeki, takie jak H.265 i ProRes firmy Apple. Aparat oferuje swobodną konfigurację wszystkich składowych. W menu możemy skomponować 5 dowolnych profili wideo, dopasowując: format, rozdzielczość, klatkaż, kodek, kompresję, model barw, bitrate, log, crop, dźwięk i wyjście sygnału. To bardzo wygodne rozwiązanie. W trakcie filmowania można oczywiście liczyć na ciągły autofokus, wspierany detekcją oczu czy wykrywaniem zwierząt. Przeostrzanie odbywa się bardzo płynnie, ale za szybkim obiektem nie jest w stanie nadążyć, nawet przy podkręceniu dynamiki AF w menu.

Podsumowanie

Leica SL3 to wyjątkowa i oryginalna konstrukcja. Pod kątem wykonania, ergonomii i obsługi wyraźnie różni się do klasycznych korpusów Canona, Nikonu czy Sony. Zastosowany w niej minimalizm w pierwszym kontakcie na pewno szokuje, ale jest bardzo duża szansa, że z każdym kolejnym zdjęciem niepewność zmieni się w zauroczenie. Ta prostota ma bowiem sens i co ważne, zdaje egzamin w praktyce.

SL3 ma wiele atutów. Wręcz pancerny i uszczelniony korpus o wyjątkowej stylistyce świetnie leży w dłoni. Aparat jest przy tym szybki



w obsłudze i responsywny, a nowa ergonomia w postaci dodatkowego pokrętki i odchylanego wyświetlacza pozwala na naprawdę wygodną i sprawną pracę. Pewnym minusem jest bardzo głośna migawka i krótkie zaciemnienie w trybie zdjęć pojedynczych. Do tego mamy słabą wydajność akumulatora. Poza tym w porównaniu do topowych aparatów na rynku nadal nie imponuje szybkością autofokusa, ale jego możliwości z powodzeniem wystarczają do pracy studyjnej, portretowej, ślubnej czy reportażowej. Ten aparat nie jest przecież kierowany do fotografowania sportu i dzikiej przyrody.

Kluczowym atutem jest w tym aparacie oczywiście matryca. Jej potężna rozdzielczość i wysoka dynamika w połączeniu z optyką Leiki oferują imponującą jakość obrazu. Ostrość zdjęć, kolor i zakres tonalny stoją tu na najwyższym poziomie. Dużą zaletą w tym wszystkim jest także możliwość ograniczenia rozdzielczości zdjęć RAW.

Nie można przy tym zapomnieć, że Leica SL3 należy do systemu L-Mount. Gama optyki nie ogranicza się więc tylko do niemieckiego producenta, ale sięgać można także po najnowsze obiektywy marki Panasonic czy Sigma, partnerów aliansu L-Mount. Co ważne, nowych szkielec ciągle przybywa.

Krzysztof Mularczyk



WWW.OMSYSTEM.COM 10 990 ZŁ (BODY)

OM System OM-1 Mark II

Druga generacja OM System OM-1 przynosi nowe funkcje i jeszcze większą wydajność. Sprawdzamy, jak najnowszy flagowy aparat systemu Mikro 4/3 spisuje się w praktyce.

Druga generacja aparatu opiera się na tym samym korpusie i tej samej 20-milionowej warstwowej matrycy pracującej w zakresie ISO 80–102 400. Nie zmienił się także ani wizjer, ani 3-calowy odchylany wyświetlacz. Producent wprowadza jednak ważne poprawki, aktualizuje funkcje i podkreśla wydajność. Oto praktyczne spojrzenie na wprowadzone zmiany.

Ten sam korpus z nowymi pokrętkami

Mark II to ten sam poręczny korpus, który ma ergonomiczny uchwyt i masę programowalnych przycisków. Jest przy tym solidnie wykonany i najlepiej uszczelniony na rynku (IP53). W nowej wersji producent postanowił jednak wprowadzić dwie poprawki. Pierwsza to nowe gumowane pokrętki, które teraz zapewniają jeszcze lepsze czucie, np. w rękawiczkach, druga to przycisk MENU, który teraz można ustawić jako przycisk usuwania zdjęć, by nad materiałem panować efektywniej.

Tryb seryjny – te same prędkości, ale większy bufor

Prędkość trybów seryjnych pozostała niezmienną, ale po dwóch latach na rynku to nadal wartości, które stawiają OM-1 w czołówce najszybszych korpusów. Istotnym udogodnieniem dla fotografujących, np. ptaki czy inne





SPECYFIKACJA:

Matryca: 20,4 Mp, Stacked BSI Live MOS, 17,3 x 13 mm, 4/3; **Pamięć:** dwa sloty SDHC/SDXC; **Zakres ISO:** 80–102 400 (204 800); **Autofokus:** hybrydowy AF, 1053 punkty; **Tryb seryjny:** 10 kl./s (migawka mech.), 20 kl./s (migawka el.), SH2 (50 kl./s), SH1 (120 kl./s); **Wizjer:** 5,76 Mp, 0,83x; **Ekran:** dotykowy, odchylany na bok, 1,62 Mp; **Migawka:** 60–1/8000 s (el. 1/32000 s); **Waga:** 599 g; **Wymiary:** 135 x 92 x 73 mm; **Zasilanie:** bateria litowo-jonowa BLX-1

dynamiczne sceny, będzie z pewnością dużo bardziej pojemny bufor.

W trybie migawki mechanicznej aparat fotografował z szybkością 10 kl./s bez limitu i bez zająknięcia, na bieżąco opróżniając bufor. W OM-1 pierwszej generacji bufor dla tego trybu zapełniał się już po nieco ponad 20 s. Równie imponująco wyglądają teraz wyniki dla migawki elektronicznej. Przy prędkości 20 kl./s OM-1 II zapisał ponad 500 zdjęć JPEG (25 s) lub 377 RAW-ów (18,5 s), zwalniając potem do 12 kl./s. Z kolei najszybszy tryb SH1 120 kl./s to aż 217 zdjęć JPEG lub RAW, co przekłada się na serię o długości 1,8 s. U poprzednika bufor zapełniał się już po 0,7 s. Trzeba przy tym zaznaczyć, że większa pojemność bufora nie odbiła się negatywnie na płynności działania aparatu.

Autofokus jeszcze szybszy i jeszcze wydajniejszy

OM-1 II bazuje na tym samym układzie autofokusa co poprzednik, ale teraz – według producenta – jest on jeszcze bardziej dokładny. Szczegółowo mówiąc, trudno ocenić, w jakim stopniu nowy system jest lepszy, bo już w pierwszej wersji działał niemal doskonale. Ewentualne różnice można by zapewne wychwycić tylko w teście jeden do jednego, z tym samym obiektywem i tematem do fotografowania. Jedno jest pewne: autofocus w OM-1 II jest rewelacyjny. Detekcja i śledzenie twarzy działa błyskawicznie, tak samo wykrywanie zwierząt, ptaków czy samolotów. System wykrywa nawet bardzo małe obiekty w kadrze i świetnie sobie radzi również, jeśli są częściowo przesłonięte (np. ptaki przez gałęzie). Skuteczność można kontrolować, patrząc na podwójne ramki, które wskazują aktualny stan detekcji, czyli np. oczy i głowa albo kokpit i kadłub samolotu.

Tryby obliczeniowe z nową funkcją LiveGND

Druga generacja OM-1 to także udoskonalone tryby obliczeniowe oraz jeden zupełnie nowy. W symulacji filtra szarego pojawiła się wartość ND128, z kolei zdjęcia High Res Shot, czyli 50 Mp z ręki lub 80 Mp ze statywu, mogą być od teraz rejestrowane w 14-bitowych RAW-ach. Nowością jest natomiast funkcja LiveGND, czyli symulacja filtra połówkowego. Dzięki niej można z łatwością ograniczyć ekspozycję we wskazanej części sceny, tak jakbyśmy używali tradycyjnych filtrów. Nowa funkcja działa wyśmienicie i pozwala w szybki sposób zrównoważyć jasność sceny. Jej obsługa jest dobrze przemyślana, a rezultaty robią wrażenie.

Teraz także nagrywanie w pionie

Nie zapominajmy, że OM-1 to także doskonałe narzędzie do filmowania. Mark II dziedziczy cały zaawansowany pakiet funkcji wideo po swoim poprzedniku. Do dyspozycji jest więc 10-bitowy tryb 4K 60p, kinowy format Cinema 4K, filmy spowolnione Full HD 120 kl./s czy też profile OM-Log40

Ze swoim ultraszybkim AF na bazie algorytmów SI i trybami seryjnymi to wręcz automat do robienia zdjęć ptaków, dzikich zwierząt czy sportów akcji

i HLG. Na dokładkę oferuje teraz możliwość nagrywania w pionie w każdym dostępnym formacie – wystarczy obrócić aparat i nacisnąć Rec.

Kluczowa w nowym korpusie, nie tylko przy filmowaniu, jest stabilizacja obrazu. Jej wydajność według producenta wzrosła o 20% i teraz sięga 8.5 EV. Tu znowu bez jednoczesnego porównania trudno ocenić rzeczywistą poprawę w stosunku do poprzednika, ale pewne jest to, że system w OM-1 Mark II działa lepiej niż doskonale.

To jeszcze lepszy aparat do fotografowania przyrody i krajobrazu

Udoskonalenia w OM-1 Mark II nie są może imponujące, ale sprawiają, że topowy korpus w systemie jest jeszcze wydajniejszy i bardziej skuteczny. Ze swoim ultraszybkim AF, wspieranym śledzeniem na bazie algorytmów SI i trybami seryjnymi, to wręcz automat do robienia zdjęć ptaków, zwierząt czy sportów akcji. Nową funkcją LiveGND i 14-bitowymi RAW-ami w trybie Hi Res kłania się także fotografom krajobrazu, a pionowym formatem wideo – wszystkim aktywnym w social mediach.

Krzysztof Mularczyk



fotopolis
PODCAST

POSŁUCHAJ!



_ Rozmowy
_ Tech Stories
_ Nasi goście



eprasa.pl 146bc8e684

Photoshop® praktyczny



148

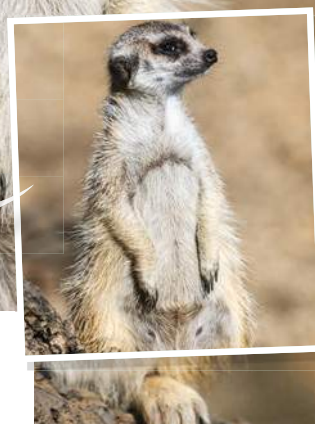
**Kontrast
pod
kontrolą**

W tym numerze



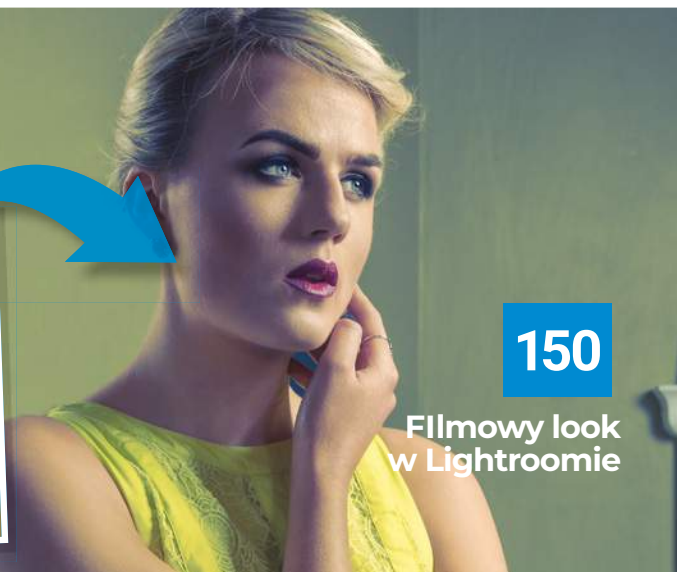
146

Realistyczny bokeh



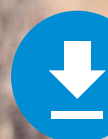
152

**Lepsza
separacja
tematu od tła**



150

**Filmowy look
w Lightroomie**



POBIERZ PRESETY Z:
ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA



Poznaj nową funkcję Rozmycie

Nowe narzędzie oparte na AI pozwoli Ci stworzyć realistyczny *bokeh*



James Paterson

Mając za sobą ponad dekadę pracy jako redaktor i fotograf, James dokładnie wie, które narzędzia Photoshopa i Lightrooma są najważniejsze.

Filtry rozmywające istnieją od wczesnych wersji Photoshopa, ale pomimo stosunkowo łatwego rozmycia pikseli trudno jest naśladować efekty prawdziwego rozmycia obiektywu.

Wyzwanie polega na stworzeniu realistycznego efektu wokół punktu ostrości, tak aby rozmycie stopniowo stawało się coraz silniejsze, im dalej przed lub za punktem ostrości. Wraz z wprowadzeniem nowego narzędzia Rozmycie stworzenie efektu głębi ostrości staje się o wiele łatwiejsze. Dostępne jest ono w programach Lightroom oraz Photoshop Camera Raw i oczywiście bazuje na algorytmach sztucznej inteligencji, tworząc mapę głębi ostrości, która naśladuje rozmycie dawane przez obiektyw. Z grubsza rzecz ujmując, określa temat główny i automatycznie wokół niego identyfikuje, które części sceny znajdują się bliżej aparatu, a które – dalej. Narzędzie jest obecnie nadal w trybie „Wczesny dostęp”, co oznacza, że Adobe nie zakończyło jeszcze nad nim prac. Już teraz jednak dobrze sprawdza się w wielu sytuacjach, dlatego warto je poznać.

10 presetów do zmiany tła

Oprócz nowej funkcji Rozmycie istnieje wiele innych sposobów na oddzielenie obiektu od tła. Udostępniliśmy szereg bezpłatnych ustawień wstępnych, których można użyć do zmiany tła na zdjęciach. Są to Presety adaptacyjne, co oznacza, że najpierw izolują obiekt za pomocą maski, a następnie dodają efekt do tła. W związku z tym, jeśli izolacja obiektu nie powiedzie się, zawsze możesz przejść do panelu maski, aby dostosować to, co jest w nim zawarte. Aby je zaimportować, przejdź do panelu Presetów w Camera Raw, kliknij ikonę z trzema kropkami w prawym górnym rogu, wybierz opcję Importowanie profili i ustawień predefiniowanych i wybierz pobrany na dysk plik Zip (nie trzeba go rozpakowywać).

1

Panel Rozmycie

Przejdź do panelu Rozmycie w ACR lub Lightroom. Kliknij Zastosuj, a następnie dostosuj suwak rozmycia, aby kontrolować siłę rozmycia. W chwili pisania tego tekstu Adobe ostrzega, że prace nad tą funkcją ciągle trwają. Jest już jednak wystarczająco dobra, by z niej korzystać, choć na niektórych zdjęciach mogą pojawić się niepożądane efekty lub dziwne rezultaty.

2

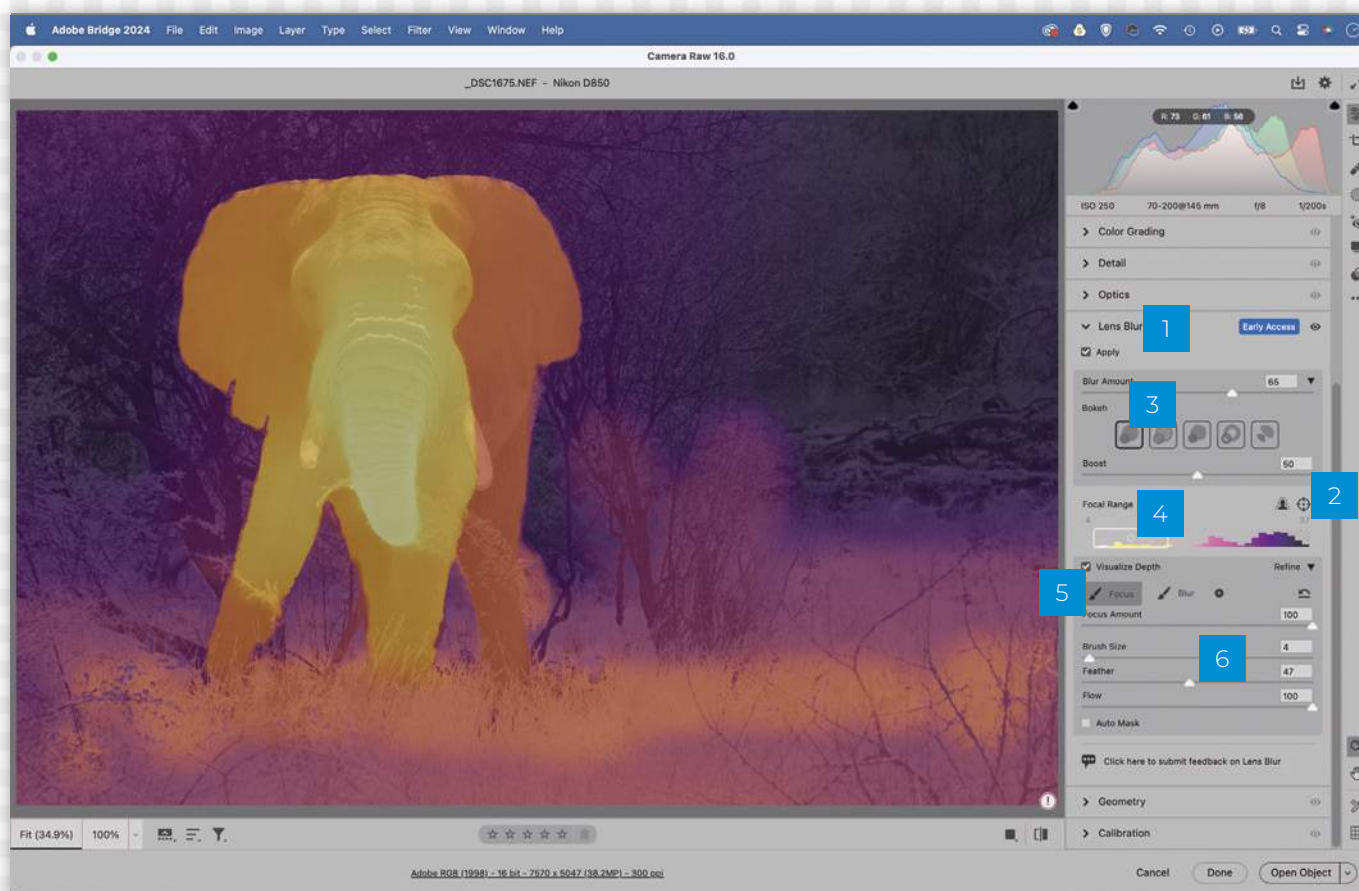
Punkt ostrości

Dwie ikony pozwalają wybrać punkt ostrości, który zostanie automatycznie wyizolowany. Ikona obiektu wykrywa i izoluje obiekt, podczas gdy ikona celu pozwala zmienić punkt ostrości. Zaznacz opcję „Wizualizacja głębi”, a nakładka pokaże ciepłe kolory dla bliższych obszarów i chłodne dla dalszych. Obszar ostrości staje się biały, gdy przeciągasz pole zakresu ogniskowej.

3

Wygląd bokeh

Te przyciski pozwalają dostosować wygląd nieostrości. Wpływają one na małe obszary światła, takie jak jasne plamy liści w tle. Każdy efekt naśladuje inny rodzaj kształtu *bokeh* spowodowany różnicami w obiektywach (najedź kursorem na przyciski, aby uzyskać opis). Poniżej znajduje się suwak Wzmocnienie, który pozwala zwiększyć jasność nieostrych źródeł światła.



4

Zakres ogniskowej

Ten przydatny element sterujący ma kilka zastosowań. Po pierwsze, można przeciągnąć biały prostokąt, aby przesunąć punkt ostrości do przodu lub do tyłu (kliknij dwukrotnie, aby zresetować). Możliwe jest także przesuwanie boku pola, aby rozszerzyć lub zmniejszyć głębię ostrości, dzięki czemu możesz zdecydować się na efekt spłycenia lub uzyskać większą ostrość obiektu i sceny.

5

Pędzle ostrości i rozmycia

Umożliwiają ręczne zaznaczanie obszarów w celu naprawienia błędów. W tym przypadku efekt jest niespójny wokół słonia, więc użyj pędzla rozmycia na ostrych częściach i suwaka, aby kontrolować siłę. Trawa powinna być ostra, więc na niej użyj pędzla ostrości. Za pomocą ikony plusa możesz użyć nowego pędzla, a wtedy działanie poprzednie zostanie dodane do ogólnej mapy głębi.

6

Proste sztuczki

Rozmiar pędzla można zmieniać za pomocą klawiszy] i [. Shift +] lub [zmienia wielkość pórka. Kliknij raz, przytrzymaj Shift i kliknij ponownie, aby utworzyć prostą linię między punktami. Jeśli chcesz odjąć punkty od zaznaczonego obszaru, przytrzymaj Alt. Opcja automatycznego maskowania w ustawieniach pędzla sprawia, że pędzel wyszukuje krawędzie podczas malowania, dzięki czemu można szybko wyodrębnić obiekty.



GRATIS!

Wejdź na www.ulubionykiosk.pl/media i pobierz darmowe akcje do Photoshopa



POBIERZ PRESETY Z:
ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA

Przed

Przejmij kontrolę nad kontrastem w Photoshopie

Zwiększanie lub zmniejszanie kontrastu może być potężnym narzędziem kreatywnym



James Abbott

Zaawansowany użytkownik Photoshopa, który stworzył setki samouczków. Autor książki *The Digital Darkroom: The Definitive Guide to Photo Editing*.

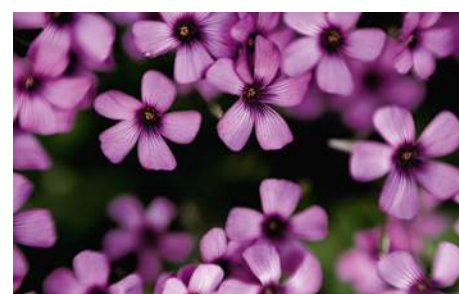
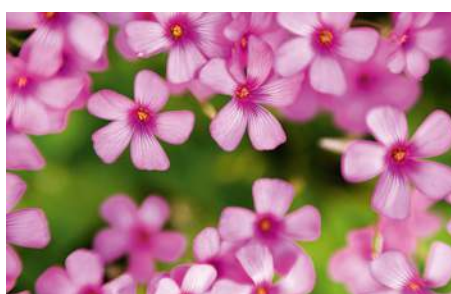
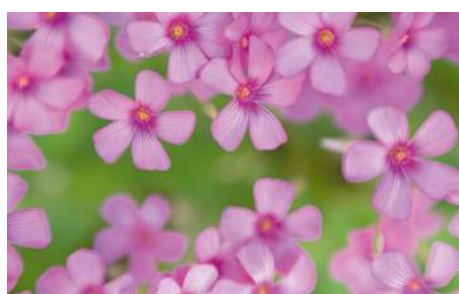
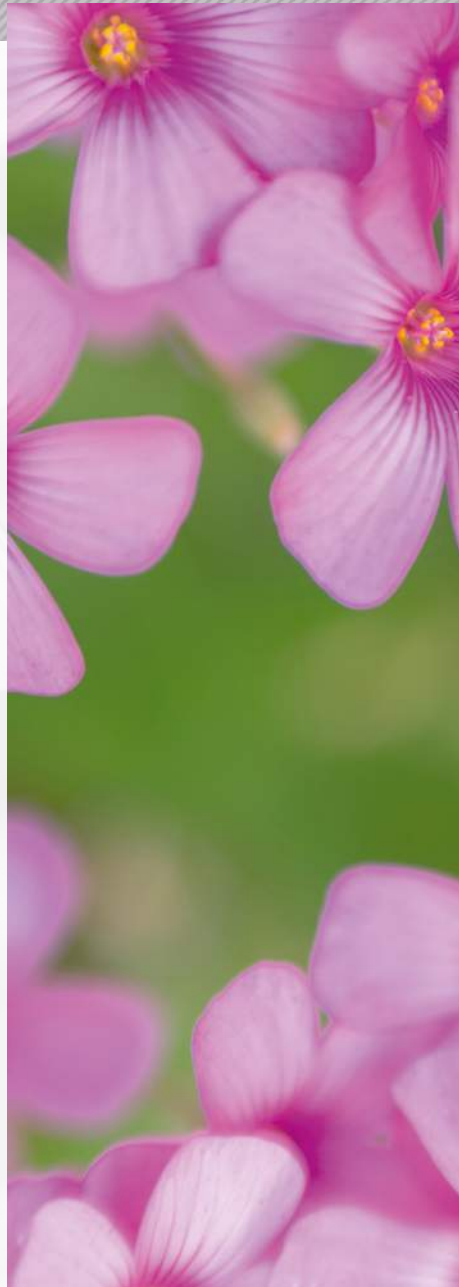
Kontrast, a nawet jego brak, jest znacznie ważniejszym elementem w ogólnym wyglądzie i odbiorze zdjęcia, niż Ci się wydaje. W dodatku dzieje się tak niezależnie od tego, czy pracujesz w kolorze, czy w odcieniach szarości. Na najbardziej podstawowym poziomie zwiększenie kontrastu to po prostu zwiększenie punktów czerni i bieli – przesunięcie ich bliżej poziomu czystej czerni i czystej bieli. Oczywiście w wielu sytuacjach nie chciałbyś przesuwac tych punktów zbyt daleko, ponieważ straciłbyś szczegóły. Regulacja kontrastu jest często postrzegana jako podstawowa część edycji obrazu, którą się stosuje i następnie o niej zapomina. Istnieje jednak wiele sposobów zwiększania i zmniejszania kontrastu wraz z innymi efektami. Co więcej, można również użyć w tym celu różnych trybów mieszania, które zmieniają sposób, w jaki warstwy zachowują się względem siebie. To wprowadza do edycji dodatkowy stopień kreatywności i ostatecznie daje jeszcze większą kontrolę na finalnym wyglądzie zdjęcia.



1

Naturalny kolor

Kliknij ikonę **Utwórz nową warstwę wypełnienia** lub **korekcyjną** i wybierz **Krzywe**. Po otwarciu okna kliknij lewym przyciskiem myszy **mniej więcej** w trzech czwartych wysokości krzywej i przeciągnij punkt w górę i w lewo, a następnie umieść punkt w jednej czwartej wysokości krzywej i przeciągnij go w dół i w prawo, aby utworzyć krzywą w kształcie litery S. Zamknij okno dialogowe i zmień tryb mieszania z **Normalnie** na **Pomnóż**, aby zwiększyć tylko kontrast, a nie nasycenie. Teraz możesz dostosować **Krycie**, aby kontrolować efekt.



2

Dodaj zamglenie

Utwórz warstwę dopasowania Poziomy i po otwarciu okna dialogowego przeciągnij czarny suwak Wyjście do 35, a biały suwak Wyjście do 235. Spowoduje to dodanie zamglenia i zmniejszenie kontrastu. Teraz lekko rozjaśnij obraz, przeciągając suwak półtonów do 1,15, a następnie zamknij okno dialogowe. Zmniejszenie kontrastu i zwiększenie zamglenia spowoduje rozmycie kolorów. Jeśli jednak wolisz bardziej naturalne barwy, zmień tryb mieszania warstwy z Normalnie na Jasność.

3

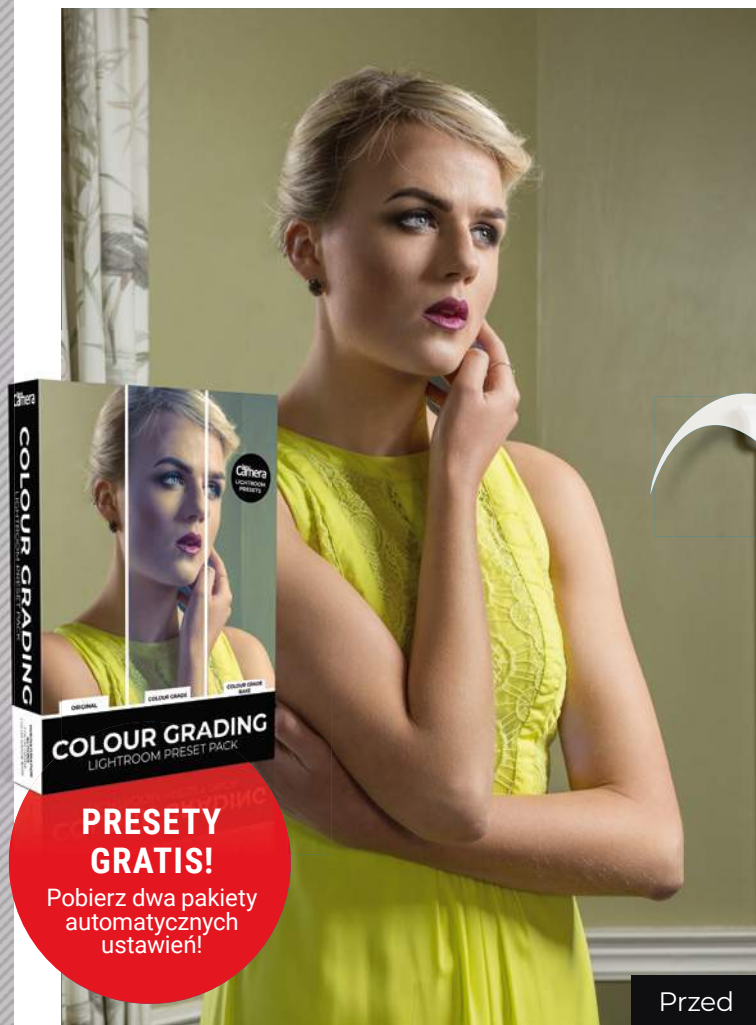
Ciepły kontrast

Utwórz warstwę dopasowania Filtr fotograficzny i po otwarciu okna dialogowego kliknij menu rozwijane Filtr, które domyślnie jest ustawione na Filtr ocieplający (85) i wybierz Sepia z listy opcji. Ustaw Gęstość na 100 procent i zamknij okno dialogowe. Następnie zmień tryb mieszania z Normalnie na Łagodne światło, aby wzmocnić kontrast. Jeśli chcesz go zmniejszyć, po prostu ustaw niższe krycie warstwy. Jeśli chcesz uzyskać silniejszy kontrast, ustaw tryb mieszania na Nakładka.

4

Silny kontrast

Naciśnij D, aby ustawić domyślne kolory palety – czarny i biały. Upewnij się, że czarny jest na pierwszym planie, a jeśli nie, naciśnij X. Następnie utwórz warstwę dopasowania Mapa gradientu i od razu zamknij okno dialogowe, ponieważ spowoduje to konwersję monochromatyczną o wysokim kontraście. Ustaw tryb mieszania Pomnóż, a następnie utwórz warstwę dopasowania Poziomy. Ustaw punkt czerni poniżej histogramu na 10, punkt bieli na 245 i tonów średnich na 1,20, aby lekko rozjaśnić obraz.



Przed



Po


 POBIERZ PRESETY Z:
ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA

Stwórz filmowy look używając gradingu

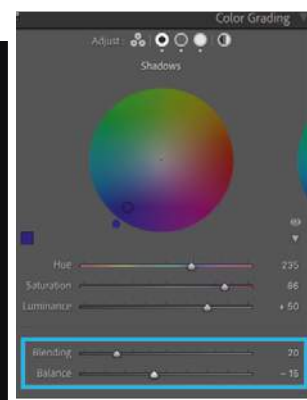
Zmień kolorystykę zdjęć w Lightroomie



Sean McCormack

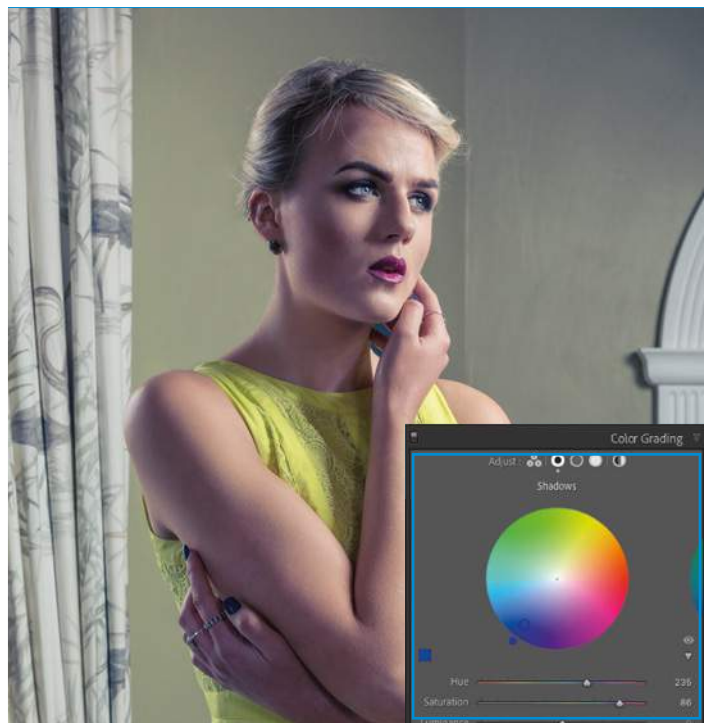
Sean McCormack jest fotografem i dziennikarzem z Galway. Jest autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC*.

Czasami wszyscy chcielibyśmy dodać naszym zdjęciom odrobinę filmowej magii. W rzeczywistości jest to całkiem proste, a w Lightroomie mamy dostępnych wiele narzędzi, które mogą nam w tym pomóc. Można skorzystać z indywidualnych kanałów kolorów krzywej tonalnej lub często pomijanego panelu kalibracji. Nawet panel HSL może być wykorzystywany bardziej w celach kreatywnych niż korekcyjnych. Tutaj jednak zobaczysz w akcji panel Color Grading. Znajdujący się w module Develop Color Grading wykorzystuje trzy koła kolorów: Cienie, Półcienie i Światła. Kropka w każdym z nich pozwala na jednoczesną zmianę odcienia i nasycenia, podczas gdy suwak poniżej obsługuje zmiany jasności. Przytrzymanie Shift podczas przeciągania kropki ogranicza Cię do nasycenia, a przytrzymanie Command lub Control – do odcienia. W poszczególnych widokach można kliknąć trójkąt rozwijania poniżej koła, aby wyświetlić wszystkie trzy suwaki sterujące. Ustawienie ostatecznego wyglądu kolorów obrazu jest kwestią bardzo osobistą, a znalezienie czegoś, co naprawdę pasuje do Ciebie, może zająć trochę czasu. Powszechnie stosowany w filmach turkusowo-pomarańczowy wygląd jest nadal bardzo popularny, więc może być dobrym punktem do rozpoczęcia podróży po gradacji kolorów.



Wykorzystaj suwak mieszania

Suwak Blending kontroluje nakładanie się sekcji. Balance przesuwą kolor do cieni po lewej lub do światła po prawej stronie. Wypróbuj wartość Blending równą 20 i Balance równą -15.



1

Wybierz cienie...

Wybierając opcję Shadows, spróbujemy uzyskać chłodniejszy odcień. Pomoże w tym odcień niebieski (H235, S86). Choć subtelność jest zawsze lepsza, to w rzeczywistości potrzebne jest większe nasycenie.



2

... i światła

Przejdź do Highlights i poszukaj koloru, który podkreśli naturalne ciepło ujęcia. Ponownie użyj wysokiej wartości nasycenia, aby znaleźć odpowiednią barwę, a następnie zmniejsz ją. Tu ustawiliśmy odcień (H48, S36).



3

Tony średnie

Przejdź do półcieni. Spróbujmy zbliżyć się do kolorów trzeciorzędnych, mieszanki kolorów podstawowych, i drugorzędnych. Ponieważ na zdjęciu jest dużo zieleni, dodajmy zielony odcień (H115, S18).



4

I finał...

W ostatnim kroku wracamy do Cieni. Użyłeś już Hue i Saturation, ale nie Luminosity. Zwiększ tę wartość, aby rozjaśnić ciemne części zdjęcia. Aby uzyskać naprawdę „matowy” wygląd retro, ustaw wartość 50.

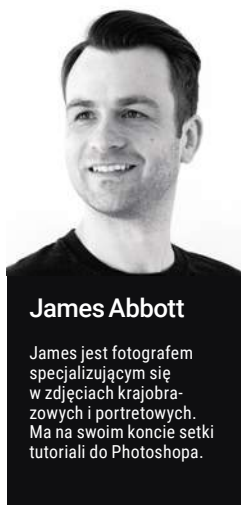


Przed



Spraw, by temat bardziej się wyróżniał

Użyj programu Photoshop, aby oddzielić obiekt od tła w podobnym kolorze



James Abbott

James jest fotografem specjalizującym się w zdjęciach krajobrazowych i portretowych. Ma na swoim koncie setki tutoriali do Photoshopa.

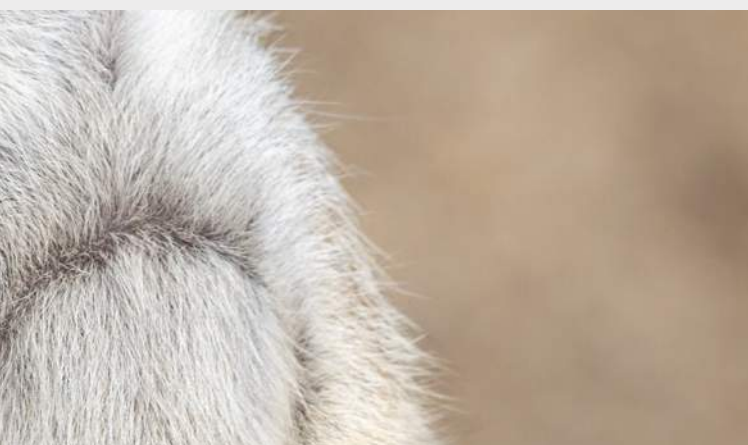
Oddzielenie obiektu od tła to kluczowa umiejętność fotografa, którą można osiągnąć poprzez wykorzystanie małej głębi ostrości lub kontrastu kolorów. Jak jednak wyodrębnić sfotografowany obiekt z tła o podobnej kolorystyce, gdy zastosowano już płytką głębię ostrości? Tutaj przyjrzymy się czterem prostym sposobom na podkreślenie obiektu, przy jednoczesnym zachowaniu naturalnego wyglądu, tak by zdjęcie nie sprawiało wrażenia nadmiernie przetworzonego. Wszystkie te techniki wykorzystują automatyczne zaznaczenia dokonane w opcji Wybierz obiekt. W przypadku tematów o skomplikowanych krawędziach należy użyć narzędzia Pędzel do wygładzania krawędzi w obszarze Zaznaczenie i maskowanie z widokiem ustawionym na Czarno-biały.



1

Zaakcentuj szczegóły

Użyj polecenia Wybierz > Obiekt, a program dokona zaznaczenia. Następnie wybierz Zaznaczanie > Zmień > Wtapianie i ustaw Promień wtapiania na 20 px. Naciśnij Ctrl/Cmd+J, aby skopiować zaznaczony temat do nowej warstwy. Przejdź do Filtr > Filtr Camera Raw i po otwarciu okna ustaw Teksturę na +20, Przejrzystość na +30, Nasycenie na +10 i Czernie na +20. Zwiększy to ogólną wyrazistość obiektu, tworząc teksturę kontrastującą z tłem.



2

Dodaj winietowanie

Ustaw kolor pierwszego planu na czarny, a następnie kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną w dolnej części panelu Warstwy i wybierz opcję Gradient. Ustaw Styl na Radialny, Skalę na 114% i kliknij OK. Kliknij maskę warstwy wypełnienia gradientem, a następnie przejdź do opcji Zaznaczenie > Temat, następnie Zaznaczanie > Zmień > Wtapianie i ustaw Promień wtapiania na 20 pikseli. Naciśnij Shift+F5, aby otworzyć okno dialogowe wypełniania, i zmniejsz krycie warstwy do 50%.



3

Zastosuj wyostżnienie

Zaznacz surykatkę przy użyciu tego samego procesu, co w poprzednich dwóch krokach i ustaw wtapianie na 20. Naciśnij Ctrl/Cmd+J, aby skopiować zaznaczony obszar do nowej warstwy, a następnie przejdź do Filtr > Inne > Górnoprzepustowy. Po otwarciu okna dialogowego ustaw Promień na ok. 3,0 piksele. Kliknij OK i zmień tryb mieszania warstwy na Nakładka i w razie potrzeby zmniejsz krycie. Ten rodzaj wyostżnienia podkreśla teksturę.



4

Przyciemnij tło

Zaznacz ponownie surykatkę i ustaw wtapianie na 20. Naciśnij kombinację klawiszy Ctrl/Cmd+Shift+I, aby odwrócić zaznaczenie, a następnie kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną w panelu Warstwy i wybierz opcję Czarno-białe. Po otwarciu okna dialogowego ustaw tryb mieszania warstwy na Jasność i ustaw Żółcie na -50, aby przyciemnić tło. Ta metoda sprawdza się również w przypadku innego koloru tła, ale musisz dostosować odpowiedni kanał.



Które zdjęcie wygrało WPOTY?

Ile naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź swoją wiedzę w naszym fotograficznym quizie!

1 Jaką nową funkcję otrzymał aparat natychmiastowy Leica Sofort 2?



- ☐ A Kwadratowe wydruki
- ☐ B Obiektyw typu zoom
- ☐ C Zapisuje plik cyfrowy i tworzy wydruk
- ☐ D Dalmierz do ustawiania ostrości

2 Jak nazywa się pierwszy pełnoklatkowy bezlusterkowiec retro marki Nikon?



- ☐ A Nikon Z fc
- ☐ B Nikon Df
- ☐ C Nikon Z1
- ☐ D Nikon Z f

3 Jaki jest najkrótszy czas otwarcia migawki w nowym Sony A9 III?

- ☐ A 1/10 000 s
- ☐ B 1/40 000 s
- ☐ C 1/80 000 s
- ☐ D 1/200 000 s

4 Dla którego mocowania Sigma zaczęła produkować swoje pierwsze obiektywy w 2023 roku?

- ☐ A Canon RF
- ☐ B Nikon Z
- ☐ C Sony A
- ☐ D Fujifilm GF

5 Jak Adobe nazwało swoje nowe narzędzie do przetwarzania tekstu na obraz?

- ☐ A Barfly
- ☐ B Dragonfly
- ☐ C Greenfly
- ☐ D Firefly

6 Co było tematem zwycięskiego zdjęcia w konkursie Wildlife Photographer of the Year 2023?

- ☐ A Pszczoły
- ☐ B Pantera śnieżna
- ☐ C Skrzyplocz
- ☐ D Ryby

7 Która firma zaprezentowała w ubiegłym roku lustrzankę cyfrową, która fotografuje tylko w czerni i bieli?

- ☐ A Leica
- ☐ B Pentax
- ☐ C Alice
- ☐ D Polaroid

8 Który aparat kompaktowy stał się niezwykle popularny dzięki TikTokowi?

- ☐ A Kodak Ektar 35
- ☐ B Leica Q3
- ☐ C Ricoh GR III
- ☐ D Fujifilm X100V

9 Jakiej funkcji GoPro kontrowersyjnie pozbyło się w swojej najnowszej kamerze?

- ☐ A Stabilizacja obrazu
- ☐ B Przedni wyświetlacz
- ☐ C GPS
- ☐ D HDR



10 Która firma wprowadziła niedawno na rynek obiektyw Plena?

- ☐ A Laowa
- ☐ B Cosina
- ☐ C Leica
- ☐ D Nikon



Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8-9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądrałą
6-7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4-5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2-3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0-1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1 C, 2 D, 3 C, 4 B, 5 D, 6 C, 7 B, 8 D, 9 C, 10 D



Future

PÓŁNOC

6-22.09.2024

FESTIWAL
FOTOGRAFII
W RAMACH
SOPOTU

FOT. ©ANNI LEPPÄLÄ

WYSTAWA REZYDENTÓW: ANTONINA GUGAŁA – JACEK POREMBA – SARA AHDE

PREMIERA:

SZYMON ROGIŃSKI
[ALKOHOLE 24]

WYSTAWY:

HELSIŃSKA
SZKOŁA FOTOGRAFII

EMMA
SARPANIEM

ARTUR
PŁAWSKI

JAN I JANUSZ
BUŁHAK

FFWRS



WWW.WRAMACHSOPOTU.PL

eprasa.pl 146bc8e684

PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI

**Studium
Kursy
Warsztaty**

akafoto.pl

**Akademia
FOtografii**

fot. Daniel Antropik, absolwent AF

